

Jezus

Spis tematów

1.	Przedmowa	2
2.	Wstęp	2
3.	Jezus jest Bogiem	3
	— Jezus o swojej Boskości	9
	— Hołd Jezusowi	12
	— Przymioty Jezusa	16
	— Nauki Jezusa ku swojej chwale	18
	— Pozostałe fragmenty Biblii ukazujące Jezusa jako Boga	20
4.	Jezus jest jedną z trzech osób używających Imienia JHWH	22
	— Ojciec jako JHWH	23
	— Duch Święty jako JHWH	24
	— Jezus jako JHWH	24
5.	Kim jest Jezus?	36
	— Jezus jest Władcą	36
	— Jezus jest Zbawicielem	39
	— Jezus jest Odkupicielem	40
	— Jezus jest mężem w Inianych szatach	41
6.	Jezus jako człowiek	43
	— Zapowiedzi przyścia Jezusa na Ziemię	44
	— Wolna wola Jezusa	45
	— Cytaty pozornie przeczące Boskości Jezusa	46
	— Powody przyścia Jezusa na Ziemię	49
7.	Nauki Jezusa	52
	— Obietnice	52
	— Przypowieści	63
	— Proroctwa	64
8.	Czyny Jezusa	66
	— Cuda	67

Przedmowa

Ten artykuł powstał z myślą przybliżenia czytelnikowi nauczania Biblii na temat osoby Jezusa. Jest przeznaczony dla każdego kto chce poznać osobę Jezusa, bez względu na to, czy należy do chrześcijaństwa, czy jest spoza niego. Za cel główny postawiłem sobie ukazanie wszystkiego o Jezusie wyłącznie na podstawie Biblii.

Ponieważ spisanie wszystkiego co się tyczy Jezusa jest trudne do zrealizowania, więc nie wykluczam, że co jakiś czas ten artykuł będzie aktualizowany. Najnowszą wersję, zawsze będzie można znaleźć klikając poniższy link:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Jezus.pdf>

Kontakt ze mną jest możliwy pod adresem e-mail podanym na końcu tego artykułu.

Wstęp

W nauczaniu Biblii istnieje tylko jeden Bóg. Mimo to, Jezus także jest nazwany Bogiem i to wielokrotnie. Sprawia to wrażenie, że Biblia naucza sprzecznie, raz pisząc, że jest tylko jeden Bóg, a innym razem, że Ojciec jest Bogiem, i że Jezus jest też Bogiem, i że Duch Święty też jest Bogiem, czyli, że mamy 3-ch Bogów. Niektórzy więc ludzie, by nie popaść w stwierdzenie, że Biblia naucza sprzecznie, wywnioskowali sobie, że Jezus nie jest Bogiem oraz, że Duch Święty nie jest Bogiem, a zdania w których Oni są nazwani Bogiem, są jedynie przenośnią. Co ciekawe, próbując przekonać rozmówcę do swej racji, na ogół nie posługują się argumentem o 3-ch Bogach. Próbują inaczej uzasadnić swoje zdanie na ten temat. By dobrze to ich uzasadnianie odzwierciedlić, posłużę się przykładem.

Wyobraźmy sobie, że Piotrek bierze jakiś tekst do ręki i w jednym jego miejscu czyta zdanie: „Kasia jest kobietą”, a w innym: „Kasia jest człowiekiem”. Dochodzi więc do wniosku:

„Kasia to kobieta, więc nie może być człowiekiem, bo jest kobietą. Zatem zdanie, że jest człowiekiem, jest przenośnią. Nie można być jednocześnie kobietą i człowiekiem.”

Następnie Piotrek bierze Biblię do ręki i stwierdza:

„Jezus to Syn Boży, więc nie może być Bogiem, bo jest Synem Bożym. Zatem zdanie, że jest Bogiem, jest przenośnią. Nie można być jednocześnie Synem Bożym i Bogiem.”

Jego kolega Marek, mający dokładnie taki sam styl rozumowania, chcąc sprawdzić czy to co mówi Marek jest prawdą, także otwiera Biblię i trafia na miejsce, gdzie jest napisane, że Jezus jest Arcykapłanem. Mówi więc do Piotrka:

„Ej ty. Tu jest napisane, że Jezus jest Arcykapłanem. Zatem nie jest Synem Bożym, bo jest Arcykapłanem.”

Na to Piotrek:

„Biblia nie zawiera żadnych sprzeczności. To zaś oznacza, że zdanie w którym napisano, że jest Arcykapłanem, też jest przenośnią. Tak samo z określeniem Baranek Boży, Emmanuel, Amen, Syn Człowieczy, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju itd. To wszystko są przenośnie. Także to, że jest Bogiem.”

Marek:

„Upierasz się przy swoim zdaniu, bo odgórnie sobie przyjąłeś, że prawdą jest tylko to, że jest Synem Bożym, a wszystkie inne określenia uznałeś za przenośnię. Ja zaś za prawdę nie będącą przenośnią, przyjąłem sobie to, że Jezus jest Arcykapłanem, bo tak tu jest napisane. Przenośnią zaś jest wszystko pozostałe. Także to, że jest Synem Bożym. To zaś oznacza, że ty prawdy nie powiedziałeś. Określenie Syn Boży to też przenośnia. Prawdą jest tylko to, że On jest Arcykapłanem. Nie może więc być także Synem Bożym.”

Załóżmy, że do ich rozmowy włącza się pan Wacław i mówi do nich: „Piotrze. Ty przyjąłeś sobie za prawdę, że określenie Syn Boży jest jedyną prawdą, a wszystkie inne określenia są przenośnią. Marku. Ty zrobiłeś dokładnie tak samo. Za prawdę przyjąłeś sobie, że Jezus jest tylko Arcykapłanem. Gdyby dołączył do was ktoś jeszcze tak samo myślący jak wy, mógłby sobie przyjąć za prawdę, że jedyne prawdziwe określenie Jezusa to Baranek Boży, a wszystkie pozostałe Jego określenia to jedynie przenośnie. W myśl tej osoby, zarówno to co powiedziałeś Ty Piotrze oraz Ty Marku, byłoby błędem. Prawdą jest jednak taka, że określenia typu: Syn Boży, Arcykapłan, Baranek Boży itd. są sobie równoważne i nie można sobie ot tak na własne widzi-mi-się przyjmować, że tylko jedno z nich jest poprawne, a pozostałe są przenośniami. Jezus jest Bogiem, a nazwanie go Synem Bożym czy Arcykapłanem, nie przekreśla tego, że jest On Bogiem.”

Powyższej rozmowy kończyć nie będę, by niepotrzebnie się tu nie rozpisywać. Wyraźnie pokazałem, że zarówno Marek jak i Piotrek zapomnieli o tym, że różne określenia tej samej osoby mogą zachodzić jednocześnie. Dobrze to było widać w słowach Piotrka, stwierdzających, że Kasia nie jest człowiekiem, bo jest kobietą. Na podstawie więc tego, że różne określenia mogą zachodzić jednocześnie, stwierdzamy, że określenia: „Jezus jest Bogiem” oraz „Jezus jest Synem Bożym” mogą zachodzić jednocześnie. Jedno drugiemu nie przeczy. Lepiej to będzie widać, gdy spojrzymy na konkretne przykłady z Pisma Świętego.

W Starym Testamencie czytamy:

„Ja rzekłem: Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego.” [Ps 82, 6]

W tych słowach nie jest dokładnie sprecyzowane kto dokładnie może sam o sobie mówić, że jest synem Najwyższego, czyli synem Boga, ale gdy Jezus pojawił się na Ziemi w ciele materialnym, publicznie, sam siebie nazwał Synem Boga. Spowodowało to oburzenie pośród Żydów i nazwanie Jezusa bluźniercą. Na to On im odpowiedział:

„(...) Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?” [J 10, 34-36]

Widzimy więc, że określenie „syn Boży” nie tyczy się wyłącznie Jezusa, a każdego człowieka który słucha Słowa Bożego. Jezus niewątpliwie słuchał Słowa Bożego (słów swego Ojca), więc jak najbardziej mógł publicznie nazwać samego siebie Synem Boga. Zobaczmy też słowa:

„Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.” [J 19, 7]

„Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. (...) Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.” [Łk 1, 32-35]

Co by jednak było, gdyby dzisiaj w XXI wieku, pan Wacław zechciał np. wyjść na ulicę, nauczać o Bogu i mówić o samym sobie „Jestem synem Boga”? Czyż nie zostałby uznany za bluźniercę jak dawniej Jezus? A co by było, gdyby pana Wacława spotkał powyżej wspomniany Piotrek lub Marek? Czyż Piotrek nie powiedziałby:

„Wacław nie jest człowiekiem, bo jest synem Bożym. Skoro jest synem Bożym, to człowiekiem być nie może.”

a Marek:

„Wacław nie jest mężczyzną, bo jest synem Bożym. Skoro jest synem Bożym, to mężczyzną być nie może.”

Analogicznie niektórzy ludzie wypowiadają się o Jezusie:

„Jezus nie jest Bogiem, bo jest Synem Bożym. Skoro jest Synem Bożym, to Bogiem być nie może.”

Tak jak u pana Wacława nazywanie samego siebie synem Bożym nie przekreśliło go z bycia człowiekiem, tak w przypadku Jezusa nazywanie samego siebie Synem Boga, nie przekreśliło Go z bycia Bogiem. Jeśli ktoś chce wykazać, że Jezus nie jest Bogiem, musi więc poszukać innych argumentów. Na pewno się jakieś haczyki znajdą, ale zapewniam, że te z którymi się spotkałem można obalić. W artykule pokażę także, że Jezusowi my ludzie mamy oddawać cześć jak Ojcu, czyli Boską.

Na koniec tego wstępu, pozwolę sobie zauważyć, że inne określenia Jezusa np. Syn Człowieczy, Baranek Boży, Odwieczny Ojciec, Amen, Emmanuel, Arcykapłan itd. są określeniami funkcjonującymi równolegle do siebie, uwydatniającymi to, że On jest Pełnią [Kol 1, 19].

Jak zrozumieć nauczanie Biblii, że Ojciec jest w pełni Bogiem, Jezus jest w pełni Bogiem i Duch Święty jest w pełni Bogiem, a mimo to nie mamy 3-ch Bogów lecz jednego, przybliżyłem w artykule o tzw. Trójcy Świętej:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Trojca%20Swieta.pdf>

Jezus jest Bogiem

Biblia w wielu miejscach nazywa Jezusa Bogiem, ale nie zawsze czyni to wprost. Czasami by wylać naukę o Jego Boskości, trzeba się posłużyć pewnymi spostrzeżeniami opartymi na kilku oddzielnych fragmentach. Oddzielnie więc omówię fragmenty które wprost nazywają Go Bogiem, a oddzielnie te, w których na pierwszy rzut oka nie widać ukazania Jego Boskości.

Cytaty z Biblii ukazujące wprost Jezusa jako Boga

1. „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie moca Pańska, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten bedzie pokojem. (...)” [Mi 5, 1-4]

Początkiem została nazwana wieczność istniejąca nim nastał świat stworzony. Jezus w niej istniał, ale gdyby był stworzeniem uczynionym przez Boga Ojca przed stworzeniem świata, to nie byłoby napisane, że Jego pochodzenie jest od dni wieczności, lecz, że Jego pochodzenie jest od określonego momentu w wieczności. Skoro więc pochodzenie Jezusa jest od dni wieczności, czyli od zawsze, więc jest On Bogiem, a nie stworzeniem.

Słowo „początek” odnośnie osoby Jezusa, występuje w Biblii także w słowach:

„Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: (...) Zwycięzcy dam zasięść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.” [Ap 3, 14-21]

ale nie oznacza ono, że Jezus jest pierwszym stworzeniem uczynionym przez Boga (przed aniołami), lecz, że Jezus jest Tym, który istniejąc w wieczności, zapoczątkował stworzenie [1 Kor 8, 6] stając się dla tego stworzenia Początkiem.

Jezus jako Stwórca (strona 26). Bardziej szczegółowe omówienie [1 Kor 8, 6] znajduje się na stronie 46.

Takie rozumienie fragmentu „Początek stworzenia Bożego” nie przeczy też nauce zawartej w słowach:

„ὁς ἐστιν εἰκὼν τοῦ θεοῦ τοῦ ἀοράτου πρωτότοκος πάσης κτίσεως” [Kol 1, 15]

Pozwolę sobie przedstawić tłumaczenia powyższego fragmentu zrobione przez różnych tłumaczy:

- „Który jest wyobrażeniem Boga niewidomego. Pierworodnym przed wszystkim stworzeniem.” [Kol 1, 15; Biblia Brzeska; 1563 r.]
- „Który jest obrazem Boga niewidzialnego i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.” [Kol 1, 15; Biblia Gdańska; 1632 r.]
- „On jest obrazem niewidzialnego Boga, pierworodnym wszystkiego co stworzone.” [Kol 1, 15; Nowa Biblia Gdańska; 2011 r.]
- „On jest obrazem Boga niewidzialnego. Pierworodnym wszelkiego stworzenia” [Kol 1, 15; Biblia Poznańska; 1974 r.]
- „Chrystus jest obrazem [widzialnym] Boga niewidzialnego, jest pierworodnym w stosunku do wszelkiego stworzenia” [Kol 1, 15; Biblia Warszawsko-Praska; 1997 r.]
- „On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia” [Kol 1, 15; Biblia Tysiąclecia, wyd. V; 1999 r.]

itd.

U Żydów posiadanie pierworództwa wiązało się m.in. z prawami dziedziczenia po zmarłym ojcu. Domyślnie dostawał je pierwszy męski potomek w danej rodzinie, ale można się go było zrzec na rzecz np. młodszego brata. Spójrzmy na przypadek bliźniaków: Jakuba i Ezawa (Ezaw narodził się ciut wcześniej niż Jakub i to jemu przypadł przywilej pierworództwa):

„Jakub odpowiedział: Odstąp mi najpierw twój przywilej pierworództwa! Rzekł Ezaw: Skoro niemal umieram [z głodu], cóż mi po pierworództwie? Na to Jakub: Zaraz mi przysięgnij! Ezaw mu przysięgł i tak odstąpił swe pierworództwo Jakubowi.” [Rdz 25, 31-33]

Teraz widzimy wyraźnie, że słowo „pierworodny” nie oznacza „pierwszy”, lecz „wywyższony nad rodzeństwo”. W przypadku Jezusa, słowa „Pierworodny wszelkiego stworzenia” oznaczają po prostu „wywyższony nad stworzenie” / „stojący wyżej niż stworzenie”. Możemy się o tym przekonać patrząc m.in. na słowa:

„I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem (...)” [Ef 1, 22-23]

„Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.” [1 Kor 15, 27-28]

„aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.” [Flp 2, 10]

„Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.” [Rz 9, 5]

Gdybyśmy w powyższych słowach spojrzeli tylko na fragment: „Ten, który jest ponad wszystkim” moglibyśmy odnieść wrażenie, że mowa tu o Bogu Ojcu, ale patrząc na całe powyższe zdanie, widzimy, że mówi ono o Jezusie, a nie o Ojcu. Zatem to Jezus jest tu nazwany Bogiem i tym, który stoi ponad wszystkim.

Zauważmy też, że gdyby Duch Święty ręką Pawła Apostoła w [Kol 1, 15] chciał nam przekazać, że Jezus jest pierwszym stworzeniem, to nie użył by słowa „Pierworodny”, a „pierwszy”. Żydzi znali słowo „pierwszy” [Mt 10, 2], [1 Kor 15, 47], [Ap 8, 7], a mimo to napisane zostało „Pierworodny”. Dlaczego? Ano dlatego, by pokazać, że Jezus nie jest pierwszym stworzeniem, a wyżej niż stworzenie. Jest to też w pełni zgodne ze słowami:

„(...) a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności.” [Mi 5, 2]

„A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał.” [J 17, 5]

Wiedząc już to, spójrzmy jeszcze raz na [Kol 1, 15], ale w rozszerzeniu o kilka zdań następnych:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.” [Kol 1, 15-17]

Patrząc na podkreślone na czerwono słowo „bo” widzimy, że uzasadnia ono dlaczego ciut wcześniej, został On nazwany Pierworodnym. Wskazuje ono, że Jezus jest Pierworodnym stworzenia, bo przez Niego zaistniało dosłownie wszystko co stworzone. Zatem słowo „Pierworodny”, użyte w tym cytacie, nie czyni Jezusa pierwszym stworzeniem, a Tym, który istniał nim nastąpiło stworzenie, i dzięki któremu nastąpiło całe stworzenie. Skoro więc On utworzył całe stworzenie, z tego co uprzednio Ojciec stworzył [1 Kor 8, 6], to On sam stworzeniem być nie może. Jeśli byśmy na siłę chcieli nazywać Go pierwszym stworzeniem Ojca, dzięki któremu zaistniało wszystko następne co stworzone, wówczas mielibyśmy sprzeczność z tym, że wszystko co stworzone (czyli i On sam) od Niego pochodzi. By więc nie popaść w taki absurd, musielibyśmy zmanipulować tłumaczenie [Kol 1, 15-17] do brzmienia: „bo w Nim zostało wszystko inne stworzone”, „wszystko inne ma w Nim swe istnienie”. Samowolnie dopisując słowo „inne” dostosowalibyśmy Biblię do naszego poglądu (że Jezus jest stworzeniem) istniejącego nim przeczytaliśmy ten fragment, a nie pogląd do Biblii. Spójrzmy więc do oryginałów, i zobaczmy, że w [Kol 1, 16] jest „wszystko stworzone”, a nie „wszystko inne stworzone”:

„ὅτι ἐν αὐτῷ ἐκτίσθη τὰ πάντα ἐν τοῖς οὐρανοῖς καὶ ἐπὶ τῆς γῆς τὰ ὁρατὰ καὶ τὰ ἀόρατα εἴτε θρόνοι εἴτε κυριότητες εἴτε ἀρχαὶ εἴτε ἐξουσίαι τὰ πάντα δι' αὐτοῦ καὶ εἰς αὐτὸν ἔκτισται” [Kol 1, 16]

„καὶ αὐτός ἐστιν πρὸ πάντων καὶ τὰ πάντα ἐναὐτῷ συνέστηκεν” [Kol 1, 17]

Greckie słowo tłumaczone na „inne” zapisuje się tak: „ἄλλα” [Mt 13, 18] lub tak: „ἑτέρα” [Rz 8, 39]. Jak widzimy, w oryginałach [Kol 1, 16-17] żadnego z tych słów nie ma. Zatem, by Biblii nie dostosowywać do swoich poglądów, lecz poglądy do Biblii, musimy stwierdzić, że fragment [Kol 1, 16-17] zapisany w oryginałach Biblii, jednoznacznie naucza nas o tym, że Jezus jest Bogiem (nie stworzeniem), a związku z tym, że On uczynił całe stworzenie (dlatego On nie jest stworzeniem), jest nazwany Pierworodnym całego stworzenia. Dla formalności, zerknijmy do różnych tłumaczeń:

- „Abowiem przezeń są wszystkie rzeczy stworzone na niebie i na ziemi, widome i niewidome. Choć majestaty, choć państwa, choć przełożeństwa, choć zwierzchności, wszystkie rzeczy przezeń i względem jego są stworzone. A on jest przed wszystkimi rzeczami, a wszystkie rzeczy przezeń stoją.” [Kol 1, 16-17; Biblia Brzeska; 1563 r.]
- „bo w Nim zostało wszystko stworzone i to, co w niebie, i to, co na ziemi, co widzialne i niewidzialne. Trony, władztwa, zwierzchności, potęgi. Wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim istnieje.” [Kol 1, 16-17; Biblia Poznańska; 1974 r.]
- „gdyż w Nim zostało stworzone wszystko: i to, co w niebie, i to, co na ziemi; i to, co widzialne, i to, co niewidzialne; i Trony, i Panowania, i Zwierzchności, i Władze. Bóg stworzył wszystko przez Niego i dla Niego. On zaś sam istniał, nim cokolwiek zaistniało, i wszystko w Nim ma swoje istnienie.” [Kol 1, 16-17; Biblia Warszawsko-Praska; 1997 r.]
- „bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.” [Kol 1, 16-17; Biblia Tysiąclecia, wyd. V; 1999 r.]
- „bo za jego pośrednictwem zostało stworzone wszystko inne w niebiosach i na ziemi, co widzialne i co niewidzialne czy to trony, czy zwierzchnictwa, czy rządy, czy władze. Wszystko inne zostało stworzone poprzez niego i dla niego. On też jest przed wszystkim innym i za jego pośrednictwem wszystko inne zostało powołane do istnienia” [Kol 1, 16-17; Przekład Nowego Świata; 1997 r.]

Jak widzimy, z podanych wyżej tłumaczeń, jedynie przekład Nowego Świata stosowany przez Świadków Jehowy, odbiega swym brzmieniem i od oryginałów Biblii i od innych tłumaczeń tych samych wersetów. Posiada dwukrotnie dopisane przez tłumacza słowo „inne”, bez wyróżniania go, że jest dopisane np. za pomocą ujęcia go w nawias kwadratowy, i sprawia wrażenie, że oryginały Biblii uczą nas o tym, że Jezus jest stworzeniem Ojca, który stworzył pozostałe stworzenie, a nie całe stworzenie. Brak jednak w oryginałach [Kol 1, 16-17] słowa „inne”, sprawia, że oryginały tych wersetów mówią nam o tym, że całe stworzenie jest Jego dziełem. To zaś oznacza, że On stworzeniem nie jest, oraz, że jest Bogiem, który całe stworzenie uczynił.

2. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.” [J 1, 1]

„ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος καὶ ὁ λόγος ἦν πρὸς τὸν Θεόν καὶ Θεὸς ἦν ὁ λόγος” [J 1, 1]

W [J 1, 1] czytamy, że „na początku”, czyli nim nastał świat [Mi 5, 2], istniało Słowo, to Słowo było u Boga i Bogiem ono było. Z dalszych, niezacytowanych tutaj słów, dowiadujemy się, że to Słowo utworzyło świat oraz przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Tym który przyszedł na świat, do swoich, a oni Go nie przyjęli był Jezus. Zatem to On tutaj jest nazwany Słowem i to On tutaj jest ukazany jako Bóg. Wszelkie próby rozumienia inaczej tych słów pochodzą wyłącznie z argumentacji opartej na opiniach ludzi (nie bezpośrednio na Słowie Bożym), na ich przemysleniach, wnioskach itp. czyli na pozabiblijnych naukach ludzkich lub na tekstach greckich odrzuconych współcześnie np. z powodu błędów (textus receptus).

Patrząc na powyższy grecki zapis z oryginałów Biblii, widzimy, że przed słowem „Θεός” (wym.: Teos) nie ma rodzajnika „ὁ” co może sugerować, że końcówka [J 1, 1] powinna brzmieć „(...) i Boskie było Słowo”. Jest to jednak błędne myślenie, gdyż nie zawsze przed słowem „Θεός” występuje rodzajnik „ὁ” [1 Tm 2, 5]. Oprócz tego, w oryginałach Biblii są też zdania mające rodzajnik „ὁ”, ale nie dotyczące słowa „Θεός”: [Hbr 3, 4], [J 8, 54], [2 Tes 2, 4], [Ap 21, 7]. W [Ap 21, 3] mamy zaś sytuację, że dwukrotnie występuje słowo „Θεός”, a rodzajnik stoi tylko przed pierwszym z nich. Brak rodzajnika „ὁ” przed drugim słowem „Θεός” nie zmienia jednak znaczenia tego słowa. Nadal oznacza ono Boga, a nie cechy Boga: wspaniały, cudowny, zachwycający, czarujący, co wynika z kontekstu zdania. Brak więc rodzajnika przed słowem „Θεός” [Ap 21, 3] nie uprawnia nas do wyobrażania sobie w myślach, że końcówka [J 1, 1] ma sens: „(...) i Słowo był boski, czyli cudowny, wspaniały, zachwycający, itp.”. Opiera-

ją się tylko na Biblii którą obecnie mamy (tekst aleksandryjski, wcześniejszy niż textus receptus), musimy stwierdzić, że w [J 1, 1] Jezus jest ukazany jako Bóg, a nie jako boski (cudowny, wspaniały, itp.).

3. „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.” [J 1, 18]

W tych słowach Jezus jest nazwany Jednorodzonym Bogiem, a nie Ojciec. To kolejna nauka która wprost orzeka o tym, że Jezus też ma naturę Boga jak Ojciec. By stwierdzić inaczej, tj. że z tych słów nie wynika, że Jezus ma naturę Boga, musielibyśmy oprzeć się na pozabiblijnych naukach, wnioskach, przemyśleniach, interpretacjach, mądrościach ludzkich itd. i dodatkowo w swym sercu uznać je za nieomyłne, by później w wyniku tego uznania ich za nieomyłne, spojrzeć inaczej na ten powyższy cytat [J 1, 18] i stwierdzić, że z niego nie wynika to, że Jezus jest Bogiem.

Zauważmy też, że pozabiblijne rozumowania oparte często o czyjeś własne przemyślenia, wypowiedzi autorytetów, encyklopedie, słowniki itp. zawierają się oparte tylko na mądrości ludzkiej, a nie na mocy Bożej. Tak czynić nie wolno. Poinformował nas o tym Bóg, za pomocą Pawła Apostoła:

„aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.” [1 Kor 2, 5]

Spostrzeżeniu też nie może umknąć to, że takie pozabiblijne rozumowania podparte wypowiedziami autorytetów, encyklopediami, słownikami itp. są często długie i pogmatwane po to, by nie można było w nich dostrzec błędu logicznego. Po ich przeczytaniu czytelnik ma odnieść wrażenie, że w sposób nieomylny interpretują ono słowo Boże, a co za tym idzie, że z powyższych słów [J 1, 18] nie wynika, że Jezus ma naturę Boga. To zaś sprawia, że tekst napisany pod natchnieniem Ducha Świętego został unieważniony na rzecz pozabiblijnych poglądów, które wzięły górę nad Słowem Boga.

4. „Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.” [Rz 9, 5]

Gdybyśmy w powyższych słowach spojrzeli tylko na fragment: „Ten, który jest ponad wszystkim” moglibyśmy odnieść wrażenie, że mowa tu o Bogu Ojcu, ale patrząc na całe powyższe zdanie, widzimy, że mówi ono o Jezusie, a nie o Ojcu. Zatem to Jezus jest tu nazwany Bogiem i tym, który stoi ponad wszystkim.

Spójrzmy teraz do zapisu oryginalnego:

„ὧν οἱ πατέρες καὶ ἐξ ὧν ὁ Χριστὸς τὸ κατὰ σάρκα ὢν ἐπὶ πάντων θεὸς εὐλογητὸς εἰς τοὺς αἰῶνας ἀμήν” [Rz 9, 5]

i zauważmy, że słowo „θεὸς” (Bóg) występuje w nim jako drugie słowo po wyrazie „ἐπὶ” (jest nad) i bezpośrednio przed słowem „εὐλογητὸς” (błogosławiony). Spośród wielu przekładów tego zdania na język polski, szczególny jest przekład Nowego Świata używany przez Świadków Jehowy, gdyż zmieniono w nim miejsce występowania słowa „Bóg”:

„do których należą praojcowie i z których Chrystus wywodzi się według ciała: Bóg, który jest nad wszystkim, niech będzie błogosławiony na wieki. Amen.” [Rz 9, 5; Przekład Nowego Świata; 1997 r.]

Zastosowany dwukropek jednoznacznie nam wskazuje, że to co jest za nim tyczy się Chrystusa. Zobaczmy przykład: „Tomek jest: wysoki, gruby, pociągły na twarzy.” To co jest za dwukropkiem tyczy się osoby wymienionej przed dwukropkiem. Gdyby zamiast dwukropka napisać kropkę, wówczas wyrazy: „wysoki”, „gruby”, „pociągły na twarzy” mogłyby się tyczyć innej osoby, ale zastosowanie dwukropka jednoznacznie ukazuje nam, że tyczą się one Tomka, gdyż to On jest wymieniony przed dwukropkiem. Z omawianym [Rz 9, 5] w przekładzie Nowego Świata jest dokładnie tak samo — to, co jest za dwukropkiem tyczy się osoby która jest wymieniona przed dwukropkiem, czyli Jezusa. Zatem nawet ten przekład, choć ma zmienioną pozycję słowa „Bóg” w stosunku do oryginałów, Bogiem nazywa Jezusa, niezależnie od tego, że Ojciec także jest Bogiem.

5. „Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym (...)” [1 J 5, 20]

Drugie zdanie powyższego cytatu wyraźnie odnosi słowo „On” do Jezusa. Nie mniej jednak w Biblii czytamy, że prawdziwym Bogiem jest nazywany Ojciec:

„A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.” [J 17, 3]

To zaś pokazuje, że określenie „prawdziwy Bóg” tyczy się i Ojca i Jezusa.

6. „(...) Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.” [J 14, 9]

W Biblii czytamy, że Jezus jest obrazem Ojca:

„(...) aby nie oślnię ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.” [2 Kor 4, 4]

„On jest obrazem Boga niewidzialnego. Pierworodnym wszelkiego stworzenia” [Kol 1, 15; Biblia Poznańska]

„ὅς ἐστιν εἰκὼν τοῦ θεοῦ τοῦ ἀοράτου πρῶτότοκος πάσης κτίσεως” [Kol 1, 15]

Skoro Jezus powiedział, że kto widzi Go, ten widzi i Ojca, to znaczy, że Jezus jest wiernym obrazem (odbiciem) Ojca. Chciałoby się użyć słowa „klon”, ale słowo „klon” sugerowałoby, że Jezus miał początek, a co za tym idzie, że jest stworzeniem. Nie jest więc dobrym słowem, ale określenie „zobaczył także i Ojca” perfekcyjnie oddaje to, co jest głównym przesłaniem tej nauki — Jezus ma taką samą naturę jak Ojciec (naturę Boga).

Określenie „wierny obraz” przywołuje skojarzenie z malowidłem o nazwie „obraz”, co niestety jest błędne, gdyż obrazem np. Posejdona może być rzeźba go przedstawiająca. Ona też jest obrazem Posejdona, a malowidłem nie jest. Słowo więc „obraz czegoś” nie musi oznaczać malowidła. Zobaczmy to na przykładzie jabłka. Malowidło przedstawiające jabłko jest co prawda obrazem danego jabłka, ale nie ma ono niektórych właściwości jabłka tj. smaku, zapachu, twardości, trójwymiarowości itp. choć może mieć taką samą wielkość i kolor. Nie jest więc „wiernym obrazem” przedmiotu obrazowanego (jabłka), a jedynie zobrazowaniem go na płaszczyźnie. Jezus ukazał się nam w powyżej omawianych słowach jako „wierny obraz” Ojca swego, a to oznacza, że ma On w sobie dokładnie wszystkie cechy Ojca, a nie tylko niektóre z nich. Ta pełna zgodność cech z Ojcem, ukazuje Go jako mającego taką samą naturę jak Ojciec, czyli naturę Boga.

W Księdze Rodzaju mamy napisane, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz:

„A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. (...)” [Rdz 1, 26]

ale nigdzie nie mamy napisane, że Adam był wiernym odbiciem Boga. Był stworzony na Jego obraz i na Jego podobieństwo. Skoro Jezus mówi nam, że jest On wiernym odbiciem Ojca, to znaczy, że nie jest stworzeniem, bo stworzenie nie jest wiernym odbiciem Ojca. Adam nie powiedziałby sam o sobie: „Kto mnie widzi, zobaczył także i Boga”, a Jezus o sobie tak powiedział.

Skoro Adam nie był wiernym odbiciem Boga, a Jezus stwierdził sam o sobie, że jest wiernym odbiciem Boga, więc nie jest stworzeniem, a ma taką samą naturę co Ojciec, czyli jest Mu współistotny.

7. „Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. (...)” [J 6, 45]

Jezus głosił nauki swego Ojca. Zatem powyższe słowa można też rozumieć na zasadzie: „Oni wszyscy będą uczniami Ojca”. Kto jest uczniem Jezusa, automatycznie jest także uczniem Ojca, to prawda, ale w całej Biblii ani razu nie występuje określenie „uczniowie Ojca”. Gdy się mówi o uczniach, używa się tylko określenia „uczeń Jezusa”, a nie „uczeń Ojca”. Zatem powyższe słowa, Bogiem nazywają Jezusa.

8. „Uwierz w Pana Jezusa (...) a zbawisz siebie i swój dom. (...) zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu.” [Dz 16, 31-34]

Początkowe słowa są nakazem uwierzenia w Jezusa, a nie w Ojca (nie oznacza to, że w Ojca nie trzeba wierzyć). Dalsza część cytatu mówi zaś o tym, że kto uwierzy w Jezusa (nie w Ojca), ten zbawi siebie i swój dom, bo Jezus w sposób idealny głosił nauki Ojca, i wierząc Mu, automatycznie wierzy się i w Ojca. Opisujący człowiek tak właśnie zrobił. Uwierzył Jezusowi, a co za tym idzie, pokazał siebie jako wierzącego także i w Ojca. Zatem słowa „cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu” odnoszą się do Jezusa, bo to Jemu uwierzył, i przez to okazał swą pełną wiarę także i w Ojca.

9. „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem” [Flp 2, 6]

Cytat ten zostanie szczegółowo omówiony w dalszej części tego artykułu (strona 8).

10. „Wracaj do domu i opowiadaj wszystko, co Bóg uczynił z tobą. Poszedł więc i głosił po całym mieście wszystko, co Jezus mu uczynił.” [Łk 8, 39]

Dzieła Jezusa są dziełami Ojca [J 14, 10]. Zatem powyższe słowa mogą być też rozumiane na zasadzie: „co Ojciec uczynił z tobą”, ale gdy spojrzymy na 4 ostatnie słowa powyższego cytatu, zauważmy, że tym którym to uczynił jest Jezus, i że to On jest nazwany Bogiem. Gdyby więc w słowach „co Bóg uczynił z tobą” chodziło o Ojca, to końcówka powyższego cytatu brzmiałaby: „co Ojciec Jezusa mu uczynił” lub „co Ojciec za pomocą Jezusa mu uczynił”, a tak nie brzmi. Zatem w tym cytacie słowo „Bóg” odnosi się do Jezusa. Zauważmy też, że czyny Jezusa nie są czynami Ojca, lecz są podobne do czynów Ojca i pochodzą od Ojca, gdyż są Mu nakazane przez Ojca:

„(...) Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.” [J 5, 19]

„(...) Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie.” [J 10, 25]

„(...) Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?” [J 10, 32]

„(...) Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” [J 14, 31]

Zatem słowa: „co Jezus mu uczynił” oraz „co Bóg uczynił z tobą” odnoszą słowo „Bóg” do Jezusa, za pośrednictwem którego działał Ojciec.

11. „Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi (...)” [1 Tm 4, 10]

Wiedząc, że w Biblii Zbawcą jest nazywany i Ojciec i Jezus (strona 39), łatwo dojść do mylnego wniosku, że nie wiadomo, czy w powyższym fragmencie mowa jest o Ojcu czy o Jezusie. Jeśli jednak zauważymy, że Zbawcą jest nazwany Bóg w którym została złożona nadzieja, to od razu się zorientujemy, że mowa tu o Jezusie i że w tych słowach to On został nazwany Bogiem i Zbawcą. By się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć do słów:

— „A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem posłę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości (...)” [Flp 2, 19]

— „pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.” [1 Tes 1, 3]

— „Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.” [1 Kor 15, 19]

— „byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.” [Ef 1, 12]

— „Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję.” [Rz 15, 12]

Dawcą nadziei jest Bóg Ojciec:

„A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.” [Rz 15, 13]

co dobrze widać z kontekstu zdania poprzedniego [Rz 15, 12]. Wiedząc już to wszystko, jednoznacznie stwierdzamy, że w [1 Tm 4, 10] mowa jest o Jezusie, i że to On w tych słowach został nazwany Bogiem i Zbawcą wszystkich ludzi.

12. [Bóg powiedział] „Do Syna zaś: Tron Twój, Boże na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż Twych towarzyszy.” [Hbr 1, 8-9]

Pierwsze powyżej zacytowane zdanie jest nawiązaniem do [Ps 45, 6]. Można też dostrzec powiązanie z [Ps 93, 2]. O tym, że powyższe słowa wypowiedział Bóg, można się przekonać zaglądając do wersetów [Hbr 1, 5-7].

Zajrzyjmy teraz do oryginałów Biblii. Mamy tam:

„πρὸς δὲ τὸν υἱὸν ὁ θρόνος σου ὁ **Θεός** εἰς τὸναίωνα τοῦ αἰῶνος καὶ ἡ **ράβδος** τῆς εὐθύτητος **ράβδος** τῆς βασιλείας σου” [Hbr 1, 8]

„ἡγάπησας δικαιοσύνην καὶ ἐμίσησας ἀνομίαν διὰ τοῦτο ἔχρισέν σε ὁ **Θεός** ὁ **Θεός** σου ἑλαιονάγαλλιάσεως παρὰ τοὺς μετόχους σου” [Hbr 1, 9]

Słowo „θεός” [wym. Teos] oznacza „Bóg”. W oryginałach [Hbr 1, 9] mamy dwukrotnie użyte słowo „Bóg”, a co za tym idzie, można odnieść wrażenie, że tłumaczenie na język polski zaprezentowane wyżej, używające „namaścił Cię, Boże, Bóg Twój” jest błędne, bo najpierw używa brzmienia „Boże”, a potem „Bóg”, zamiast dwukrotnie słowa „Bóg”. Spójrzmy jednak do oryginałów [Ap 4, 11]:

„ἄξιός ἐστι ὁ **κύριος** καὶ ὁ **Θεός** ἡμῶν λαβεῖν τὴν δόξαν καὶ τὴν τιμὴν καὶ τὴν δύναμιν ὅτι σὺ **ἐκτίσας** τὰ πάντα καὶ διὰ τὸ θέλημα σου ἦσαν καὶ ἐκτίσθησαν” [Ap 4, 11]

Również mamy słowo „θεός”, ale tłumaczymy ten fragment używając słowa „Boże”:

„Godzien jesteś, **Panie** i **Boże** nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.” [Ap 4, 11]

Widzimy więc, że słowo „θεός” w zależności od kontekstu zdania można tłumaczyć i na „Bóg” i na „Boże”. Zerknijmy także do [Mk 15, 34]:

„καὶ τῇ ἐνάτῃ ὥρᾳ ἐβόησεν ὁ Ἰησοῦς φωνῇ μεγάλῃ λέγων λέμα σαβαχθανι ὃ ἐστιν μεθερμηνεύμενον ὁ **Θεός** μου ὁ **Θεός** μου εἰς τί ἐγκατέλιπές με” [Mk 15, 34]

Tu również słowo „θεός” tłumaczymy na „Boże”:

„O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: **Boże** mój, **Boże** mój, czemuś Mnie opuścił?” [Mk 15, 34]

W przypadku [Hbr 1, 8] prawie wszyscy tłumacze występujące tam słowo „θεός” tłumaczą na „Boże”, ale jeśli już chodzi o werset następny, tj. [Hbr 1, 9], to dobór tłumaczenia bywa różny:

- Biblia Brzeska (1563 r.)
„Ale ku Synowi: Stolica twoja **Boże**, na wieki wieków sceptrum sprawiedliwe, jestci sceptrum królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; dlategoż pomazał cię **Bóg**, **Bóg** twój, olejkim radości, nad towarzysze twoje.” [Hbr 1, 8-9]
- Biblia Gdańska (1632 r.)
„Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o **Boże**! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o **Boże**! **Bóg** twój olejkim wesela nad uczestników twoich.” [Hbr 1, 8-9]
- Biblia Poznańska (1974 r.)
„O synu jednak: „Tron Twój, o **Boże**, na wieki wieków, a berłem sprawiedliwym jest berło Twego panowania. Umiłowałeś sprawiedliwość a znienawidziłeś bezprawie, dlatego namaścił Ciebie, **Boże**, Twój **Bóg** olejem wesela, a nie żadnego z Twych towarzyszy.” [Hbr 1, 8-9]
- Przekład Dosłowny (2002 r.)
„lecz o Synu: [Twój tron, o **Boże**, na wieki wieków, Berłem prawości berło Twojego Królestwa]. [Ukochałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś bezprawie; Dlatego Twój **Bóg** namaścił Cię, o **Boże**, olejkim radości jak żadnego z twoich towarzyszy].” [Hbr 1, 8-9]
- Biblia Warszawsko-Praska (1997 r.)
„O swoim Synu powiedział: Tron Twój, **Boże**, został ustanowiony na wieki oraz berło sprawiedliwości [pozo-stanie na zawsze] berłem Twego królestwa. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość i dlatego **Bóg** – właśnie Twój **Bóg** – bardziej niż twoich przyjaciół Ciebie namaścił olejkim sprawiedliwości.” [Hbr 1, 8-9]
- Biblia Warszawska (1975 r.)
„lecz do Syna: Tron twój, o **Boże**, na wieki wieków, Berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość: Dlatego namaścił cię, o **Boże**, **Bóg** twój olejkim wesela jak żadnego z towarzyszy twoich.” [Hbr 1, 8-9]
- Przekład Nowego Świata (1997 r.)
„Natomiast w odniesieniu do Syna: „**Bóg** jest twoim tronem na wieki wieków, a berło twego królestwa jest berłem prostolinijności. Umiłowałeś prawość, a znienawidziłeś bezprawie. Dlatego **Bóg**, twój **Bóg**, namaścił cię olejkim radosnego uniesienia bardziej niż twoich towarzyszy.” [Hbr 1, 8-9]

Pamiętając o tym, że w oryginałach [Ap 4, 11], [Mk 15, 34] mamy także słowo „θεός” i tłumaczymy je na „Boże”, musimy stwierdzić, że tłumaczenie tego samego słowa „θεός” na „Boże” w przypadku [Hbr 1, 8-9] jest uzasadnione. Nie można więc powiedzieć, że np. tłumacze dokonujący przekładu byli nieprofesjonalistami lub świadomie sfałszowali Biblię dostosowując jej tłumaczenie do swoich poglądów religijnych.

W przypadku wersetu [Hbr 1, 9] użycie formy „**Bóg**” zamiast „Boże” lub „Boże” zamiast „**Bóg**” zmienia sens zdania. Gdy przez tłumacza jest użyta forma „Boże”, to z kontekstu zdania wynika, że Jezus jest nazwany Bogiem, co jest zgodne z wieloma innymi fragmentami Biblii, które także nazywają Jezusa Bogiem. Użycie zaś formy „**Bóg**” zamiast „Boże” w tym zdaniu, sprawia, że znika jakiegokolwiek odniesienie do Jezusa, a całe zdanie ukazuje brzmienie mówiące tylko o Ojcu.

Zupełnie inaczej sprawa się ma jeśli zerkniemy na zdanie pierwsze, tj. na [Hbr 1, 8]. Poza tłumaczeniem Nowego Świata używanym przez Świadków Jehowy, w każdym przedstawionym wyżej tłumaczeniu mamy, że to zdanie mówi o Jezusie i to Jego nazywa Bogiem. Możemy się o tym przekonać w zdaniu następnym, gdy mamy napisane, że Jego **Bóg** (czyli **Bóg** Ojciec) namaścił Go olejkim. Patrząc na całość tego cytatu, tj. na [Hbr 1, 8-9], w sposób jednoznaczny stwierdzamy, że słowo „θεός” użyte w [Hbr 1, 8] odnosi się do Jezusa, ukazując Go jako Boga, zaś minimum jedno słowo „θεός” użyte w [Hbr 1, 9] odnosi się do Ojca.

Ponieważ [Hbr 1, 8-9] jest cytatem z 45-tego rozdziału Księgi Psalmów, więc zerknijmy do tej księgi i zobaczmy jak w niej wygląda fragment który jest cytowany w Liście do Hebrajczyków:

- Biblia Brzeska (1563 r.)
„Stolica twoja, o **Boże**! na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o **Boże**! **Bóg** twój olejkim wesela nad uczestników twoich.” [Ps 45, 7-8]
- Biblia Poznańska (1974 r.)
„Tron twój, o **Boże**, będzie trwał po wszystkie wieki, twoje berło królewskie jest berłem prawości. Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz nieprawości, przeto namaścił cię **Jahwe**, **Bóg** twój, olejkim wesela, ciebie ponad wszystkich twych towarzyszy.” [Ps 45, 7-8]
- Biblia Warszawsko-Praska (1997 r.)
„Twój tron, o **Boże**, będzie trwał na wieki, a berło Twojego królowania jest berłem prawości. Ty kochasz prawdę, a nieprawości nienawidzisz, dlatego **Bóg**, Twój **Bóg**, pomazał Cię olejkim wesela i postawił ponad wszystkimi braćmi Twymi.” [Ps 45, 7-8]
- Biblia Warszawska (1975 r.)
„Tron twój, o **Boże**, trwa na wieki wieków; Berłem sprawiedliwym jest berło królestwa twego. Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz bezprawia; Dlatego pomazał cię **Bóg**... twój **Bóg** Olejkim wesela jak żadnego towarzysza twego.” [Ps 45, 7-8]
- Biblia Tysiąclecia wyd. V (1999 r.)
„Tron Twój, o **Boże**, trwa wiecznie, berło Twego królestwa – berłem sprawiedliwym. Miłujesz sprawiedliwość, wstrętna ci nieprawość, dlatego **Bóg**, twój **Bóg**, namaścił ciebie olejkim radości hojniej niż równych ci losem” [Ps 45, 6-7]
- Przekład Nowego Świata (1997 r.)
„**Bóg** jest twoim tronem po czas niezmierzony, na zawsze; berło twej władzy królewskiej jest berłem prostolinijności. Umiłowałeś prawość, a nienawidzisz niegodziwości. Dlatego **Bóg**, twój **Bóg**, namaścił cię olejkim radosnego uniesienia bardziej niż twoich towarzyszy.” [Ps 45, 6-7]

Podobnie jak wcześniej, widzimy wyraźnie, że pierwsze zdanie nazywa Jezusa Bogiem (oprócz przekładu Nowego Świata używanego przez Świadków Jehowy). Możemy to nawet sparafrazować w taki sposób:

„Tron Twój Jezu, trwa wiecznie, berło Twego królestwa – berłem sprawiedliwym. Miłujesz sprawiedliwość, wstrętna ci nieprawość, dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił ciebie olejkami radości hojniej niż równych ci losom”

Spostrzeżenia:

Patrząc na powyższe cytaty z różnych tłumaczeń, zwróćmy uwagę na tłumaczenie Nowego Świata z roku 1997 używane przez Świadków Jehowy. Otóż z pierwszego zdania w tym tłumaczeniu, wnioskujemy, że Bóg Ojciec jest tronem, pomimo tego, że nauczanie Biblii wyraźnie mówi, że Bóg Ojciec nie jest tronem:

„Oto, co rzekł Jehowa: „Niebiosy są moim tronem, a ziemia moim podnóżkiem. (...)” [Iz 66, 1; Nowy Świat; 1997]

„Ja zaś wam mówię: W ogóle nie przysięgajcie – ani na niebo, ponieważ jest tronem Boga” [Mt 5, 34; Nowy Świat; 1997]

„Niebo jest moim tronem, a ziemia moim podnóżkiem. (...)” [Dz 7, 49; Nowy Świat; 1997]

Słowo „tron” oznacza „miejsce zasiadania władcy”, czego powyższe 3 cytaty są dowodem. Być może Świadkowie Jehowy chcieli uzyskać efekt:

„Bóg jest twoim Zwierzchnikiem po czas niezmienny (...), bo w wielu miejscach Biblii Jezus jest ukazany jako wierny Sługa Ojca, ale nie zmienia faktu, że tłumaczenie „Bóg jest twoim tronem” jest chybione, i robi z Ojca przedmiot nieożywiony (tron) będący własnością Jezusa.

13. „(...) abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią.” [Dz 20, 28]

W tych słowach mamy napisane, że Bóg nabył Kościół własną krwią. Jak wiemy słowa „własną krwią” dotyczą się Jezusa. Zatem w tym zdaniu, Jezus jest nazywany Bogiem. Poza tym Jezus nazwał Kościół, swoim Kościołem:

„A Ja tobie mówię: Ty jesteś opoką i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne nie zwyciężą go.” [Mt 16, 18; Biblia Poznańska]

co w połączeniu z [Dz 20, 28] utwierdza nas w tym, że to On został nazwany Bogiem, choć Kościół Jego jest także Kościołem Ojca [J 16, 15].

14. „(...) bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.” [J 5, 18]

W tych słowach Boskość Jezusa przejawia się poprzez Jego nauki i czyny. Ludzie odbierali Go jako zrównującego się z Bogiem, co oczywiście było zamierzone by dostrzegli, że jest Bogiem.

15. „Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.” [Mt 4, 7]

Jezus wypowiadając te słowa na pustyni, zacytował szatanowi Pismo (Prawo Boga), które orzekało o tym, że Boga nie wolno wystawiać na próbę. Czyniąc tak, odniósł ten fragment do siebie, a nie do Ojca. Przypominał szatanowi, że w danej chwili, tu na pustyni, próbuje kusić Boga, a tego robić nie wolno. Przy okazji zwróćmy uwagę, że Jezus nie powiedział szatanowi: „Nie kuś mnie! Jestem przecież Bogiem!” Gdyby tak zrobił uniósłby się pychą; ukazałby swą wyższość nad stworzeniami; popełniłby grzech. Dobrym wyjściem z zaistniałej sytuacji okazało się zacytowanie Pisma, a nie odpowiadanie własnymi słowami. Zwróćmy też uwagę na to, że gdyby te słowa Jezus odniósł do Ojca, a nie do siebie, wówczas można było zaistniałą sytuację sparafrazować: „Maćku, zrób napad na bank, a bogaty będziesz. Maciek zaś odpowiada: Nie wolno Ci kusić mego ojca.”. Widzimy brak związku logicznego odpowiedzi z propozycją napadu na bank. Gdyby więc Jezus odniósł słowa [Mt 4, 7] do Ojca, to nie byłoby związku logicznego z propozycją szatana. Zatem Jezus te słowa odniósł do siebie i tym samym przypomniał szatanowi, że choć jest teraz w postaci ludzkiej, to jest także Bogiem, a kusić Boga mu nie wolno (Jezus będąc na Ziemi miał jednocześnie 2 natury: był w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem; strona 43).

16. „Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.” [Iz 9, 5]

Powyższe słowa wprost nazywają Jezusa Bogiem i dodatkowo Odwiecznym Ojcem dzięki czemu jeszcze mocniej podkreślają to, że jest On wiernym odbiciem Ojca, a co za tym idzie, także Bogiem. Bardziej dokładną analizę tego cytatu wykonam, gdy będę omawiać co oznacza imię Jezus. Wówczas też wyjaśnię, dlaczego Jezus został nazwany Bogiem Mocnym a nie Wszchemocnym oraz Księciem Pokoju, a nie Królem Pokoju.

17. „(...) Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”.” [Mt 1, 22-23], [Iz 7, 14]

„I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.” [Ap 21, 3-4]

18. „W Nim bowiem, w Jego ciele mieszka cała Pełnia Bóstwa. A wy, dzięki łączności z Nim, uczestniczycie w tej Pełni. (...)” [Kol 2, 9-10; Biblia Poznańska]

Pełnia Bóstwa zamieszkała w Jezusie z woli Ojca:

„Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.” [Kol 1, 19-23]

Powyższy cytat nie mówi jednak w którym momencie z woli Ojca w Jezusie zamieszkała Pełnia. Patrząc do:

„On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.” [Flp 2, 6-11]

widzimy, że Jezus miał postać Bożą nim narodził się z Maryi. Zatem wtedy miał w sobie Pełnię Bóstwa. W cytowanym wyżej [Kol 2, 9-10] mamy jednak napisane, że Pełnia Bóstwa mieszka w Ciele Jezusa, co umieszcza ją tu na Ziemi, a nie przed Jego narodzeniem się z Maryi. W tym samym liście, a nawet w tym samym rozdziale tego listu, czytamy, że Ciałem Chrystusa tu na Ziemi jest Kościół:

„I On jest Głową Ciała – Kościoła. (...) dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.” [Kol 1, 18-24], [Ef 1, 22-23], [Ef 4, 10-13.25], [Ef 5, 30], [1 Kor 12, 27], [1 Kor 6, 15-17], [Hbr 3, 6], [Kol 3, 12-16]

Zatem określenie, że Pełnia Bóstwa mieszka w Ciele Chrystusa, oznacza, że mieszka ona w Kościele tu na Ziemi, i to właśnie z woli Ojca tak się stało [Kol 1, 19]. Zatem Kościół jako Ciało Chrystusa ma w sobie Pełnię Jego Bóstwa, co ukazuje Jezusa jako Kogoś będącego wiernym odbiciem Boga, a co za tym idzie, mającego postać Bożą, czyli taką samą duchową naturę jak Ojciec.

Jezus o swojej Boskości

W Biblii nie ma ani jednego fragmentu w którym Jezus mówiłby do Żydów o sobie „Jestem Mesjaszem”. Czy brak takiego określenia bezpośrednio z Jego ust oznacza, że nie był On Mesjaszem? Nic podobnego. Jezus dawał Żydom to poznać, ale nie mówiąc o sobie samym „Jestem Mesjaszem”. Zobaczmy przykładowy sposób w jaki to robił:

„Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. (...) Ja i Ojciec jedno jesteśmy. (...) Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga.” [J 10, 24-33]

Widzimy więc, że Jezus poprzez swe czyny dawał Żydom poznać, że jest Mesjaszem którego wyczekują. Użył nawet słów „powiedziałem wam” w sytuacji gdy oni stwierdzili, że nigdy im tego nie powiedział. Wnioskujemy więc, że Jego słowa „powiedziałem wam” oznaczają „powiedziałem wam to za pomocą moich czynów, a wy mi nadal nie wierzycie”. Można więc coś komuś powiedzieć nie tylko tekstem wprost typu „Jestem Mesjaszem”, ale także w inny równoważny sposób np. za pomocą czynów. Z określeniem „Jestem Bogiem” jest podobnie. Nie zapisano nigdzie w Biblii by Jezus choć raz powiedział sam o sobie „Jestem Bogiem”, ale zapisano Jego wypowiedzi jednoznacznie na to wskazujące:

19. „Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście” [J 14, 7]

Skoro mówi do Apostołów, że patrząc na Niego zobaczyli także i Ojca, więc sam o sobie zaświadczył, że jest wiernym odbiciem Boga (człowiek jest jedynie stworzony na obraz i podobieństwo Boga; człowiek ani żadne inne stworzenie nie jest wiernym odbiciem Boga), a co za tym idzie, że ma taką samą naturę jak Ojciec — naturę Boga. Słowa „i zobaczyliście” nie oznaczają oczywiście, że Bóg Ojciec ma dokładnie taki sam wygląd jak Jezus, lecz, że Jezus Go odzwierciedla: mową, postawą, czynami itd. Gdyby Bóg Ojciec miał taki sam wygląd jak Jezus, to patrząc na twarz Jezusa, automatycznie widzielibyśmy twarz Boga Ojca, a to popadałoby w sprzeczność np. ze słowami:

„Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.” [J 6, 46]

Przy okazji przypomnę, że w [Iz 9, 6] Jezus jest m.in. nazwany Odwiecznym Ojcem.

20. „A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.” [J 12, 45]

Tu również Jezus ukazał siebie jako wiernie odbicie Boga, dając nam informację, że jest Bogiem, bo człowiek nie jest wiernym odbiciem Boga, a jedynie stworzeniem na Jego obraz i podobieństwo. Słowa „widzi Tego, który Mnie posłał” nie oznaczają, że Bóg Ojciec ma taki sam wygląd twarzy jak Jezus, lecz, że kto widzi dzieła dokonywane przez Jezusa, ten automatycznie widzi dzieła Ojca. Chodzi o duchowe widzenie. Poza tym, gdyby tu chodziło o dosłowne widzenie twarzy Ojca, to mielibyśmy sprzeczność m.in. ze słowami:

„Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.” [J 6, 46]

„Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczał.” [J 1, 18]

21. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” [J 10, 30]

Zapis oryginalny:

„ἐγὼ καὶ ὁ πατήρ ἓν ἐσμεν” [J 10, 30]

Te słowa nie mówią „Ja i Ojciec zawsze zgadzamy się ze sobą”, lecz „jedno jesteśmy” i nawiązują do słów wypowiedzianych ciut dalej:

„(...) wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.” [J 10, 38]

oraz

„Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?” [J 14, 7-9].

Jezus mówiąc, że On i Ojciec są jedno, był już po swoim chrzcie w Jordanie i miał pełną jasność umysłu. Nie możemy mówić, że pomylił się w dobrze słowa, i że zamiast słowa „jedno” miał na myśli „jedność”. Skoro użył takiego słowa, a nie słowa „jedność”, to znaczy, że zrobił to celowo, świadomie i z rozumą, bo bycie jedno, to coś więcej niż tylko jedność. Mówienie więc, że w słowach [J 10, 30] chodzi o jedność duchową, jest poprawne, ale nie oddaje w pełni tego, co Jezus w tych słowach nam przekazał, a przekazał to, że On jako jedno z Ojcem, jest Bogiem.

22. „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.” [J 14, 10]

Te słowa na ogół są rozumiane jako duchowa jedność Jezusa ze swym Ojcem. W zestawieniu jednak z ukazaniem wcześniej fragmentem [J 10, 30], widzimy, że najprawdopodobniej chodzi o dosłowność: „Ja jestem w Ojcu”. Nie znamy wyglądu Boga Ojca. Wiemy tylko, że jest Duchem [J 4, 24] emitującym światło¹ [Ap 22, 5], [1 J 1, 5], a co za tym idzie, Jezus może przebywać w Jego duchowym niematerialnym wnętrzu na zasadzie wzajemnego przenikania się. Innymi słowy mamy sytuację, że Bóg Ojciec jako Duch, gości w swym wnętrzu Jezusa, który również jest Duchem. Takie wyobrażenie wyjaśnia słowa: „Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” i nie jest sprzeczne z tym, że oni obaj razem z Duchem Świętym, który przenika nawet głębokości Boga samego [1 Kor 2, 10], tworzą jednego Boga.

23. „(...) Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.” [J 10, 38]

Tu także powiedział nie wprost, że jest Bogiem, nawiązując do imienia Boga objawionego Mojżeszowi (strona 25).

By zrozumieć te słowa, narysujmy sobie na kartce kółko kolorem czerwonym. Wewnątrz tego kółka narysujmy kolorem niebieskim mniejsze kółko. Wówczas powiemy, że kółko niebieskie jest w kółku czerwonym oraz, że ono całe jest częścią kółka czerwonego.

Spójrzmy teraz na parafrazę słów Jezusa [J 10, 38] ukazującą Jego naukę za pomocą powyższych kółek. Zamiast słowa „Ojciec” napiszmy „kółko czerwone” i zamiast każdego słowa tyżącego się Jezusa, napiszmy „kółko niebieskie”. Mamy więc brzmienie:

„Kółko czerwone jest w kółku niebieskim, a kółko niebieskie jest w kółku czerwonym.”

1 Siostra Łucja dos Santos w trzeciej części tajemnicy fatimskiej spisanej 03.01.1944, a publicznie ujawnionej dopiero 26.06.2000 w Watykanie, napisała, że Bóg jest potężnym światłem: „zobaczyliśmy w potężnym świetle, które jest Bogiem (...)”. Jej słowa potwierdzają nauczanie Biblii, że Bóg jest światłością [Ap 22, 5], [1 J 1, 5].

Rozumienie 1

Zakładam, że powyższe zdanie brzmi: „Kółko czerwone jest w całości w kółku niebieskim, a kółko niebieskie jest w całości w kółku czerwonym.” Mając takie zmodyfikowane brzmienie od razu dostajemy informację, że oba te kółka muszą się idealnie pokrywać, bo tylko wtedy takie brzmienie jest poprawne. To zaś oznacza, że Jezus pod każdym względem pokrywa się z Ojcem. Wiemy jednak, że Ojciec większy jest od Jezusa:

„Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.” [J 14, 28]

oraz, że Jezus nazywa Ojca swoim Bogiem: [Mt 27, 46], [Mk 15, 34], [J 20, 17], [Ap 3, 12]. Zatem słowa które sobie dwukrotnie dopowiedzieliśmy: „w całości” zmieniły sens zdania i wpadły w sprzeczność z innymi fragmentami Pisma Świętego. Zatem powyżej zaprezentowane rozumowanie o pełnym pokrywaniu się tych dwóch kółek odrzucamy, gdyż nie jest poprawne.

Rozumienie 2

Zakładam, że rozumienie zdania: „Kółko czerwone jest w kółku niebieskim, a kółko niebieskie jest w kółku czerwonym.” jest takie: „Część kółka czerwonego wypełnia w całości kółko niebieskie, a kółko czerwone większe jest od kółka niebieskiego.”. Wówczas wypowiedź Jezusa [J 10, 38] można sparafrazować:

„Ojciec jest w „kółku niebieskim” czyli w Jezusie, a „kółko niebieskie” jest w Ojcu.”

lub

„Ojciec jest m.in. w „kółku niebieskim”, a „kółko niebieskie” jest w Ojcu.”

Takie rozumowanie nie wpędza nas w sprzeczność, że Ojciec większy jest od Jezusa [J 14, 28] i nie jest sprzeczne także z tym, że kto widzi Jezusa, także widzi i Ojca [J 12, 45], [J 14, 7]. Nie jest też sprzeczne z tym, że Ojciec i Jezus są jedno [J 10, 30], [J 17, 22], gdyż nie bycie jedno byłoby gdyby kółko niebieskie wystawało poza kółko czerwone lub było całkowicie poza nim. Zatem są jedno, a Jezus ma w pełni (nie częściowo) taką samą naturę (kolor jasnoczerwony) jak Ojciec [Kol 2, 9-10] i także jest Bogiem. Gdyby był stworzeniem, schemat przedstawiałby kółko niebieskie w całości poza kółkiem czerwonym, a wówczas nie można byłoby powiedzieć, że Ojciec jest w Nim, a On w Ojcu [J 10, 38] oraz, że Ojciec i On są jedno. Wówczas bycie jedno nabierałoby jedynie znaczenia symbolicznego, przenośnego i tyczyłoby się wyłącznie jedności między Nimi, co z kolei pociągnęłoby za sobą to, że Jezus mówiąc tę naukę, nie użyłby słowa „jedno”, a „jedność”. Zatem Jezus nie jest stworzeniem.

24. „I tak też chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy” [J 17, 22]

Słowa „jedno stanowimy” oznaczają „obaj stanowimy Jednego Boga”. Zatem Jezus jako wierne odbicie Ojca, też jest Bogiem. Sprawę Ducha Świętego na razie tu pomijam. Powstaje jednak spostrzeżenie, że skoro Jezus i Ojciec stanowią Jedno, czyli Jedynego Boga, a Jego uczniowie także mają stanowić jedno, to czy oni mają dążyć do tego aby stać się Bogiem jak Ojciec i Jezus? A może mają dążyć do tego by stanowić jedno duchowe Ciało — jak Ojciec i Jezus? Pytanie wydaje się absurdalne, ale daje się wyjaśnić na podstawie nauk Pawła Apostoła:

- „I wszystko [Bóg Ojciec] poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęlnia wszystko wszelkimi sposobami.” [Ef 1, 22-23]
- „Dlatego odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy mówi prawdę bliźniemu swemu, bo jesteście członkami jednego Ciała.” [Ef 4, 25; Biblia Poz.]
- „bo jesteśmy członkami Jego Ciała.” [Ef 5, 30]
- „Wszyscy jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.” [1 Kor 12, 27]
- „I On jest Głową Ciała – Kościoła, (...) dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.” [Kol 1, 18-24]
- „Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, (...)” [Hbr 3, 6]

Jak więc widać, uczniowie Jezusa stanowią Kościół, czyli Ciało Chrystusa i są Jego członkami. Chrystus zaś stanowi Jedno duchowe Ciało z Ojcem. Kto więc jest członkiem Kościoła, ten jest i członkiem Ciała Chrystusa, a co za tym idzie, duchowo jest i w Jezusie i Ojcu Jego, bo Oni są jedno. O tym, że takie rozumowanie jest poprawne, możemy się przekonać, czytając werset poprzedzający cytowany wyżej fragment [J 17, 22]:

„aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.” [J 17, 21]

Zauważmy, że w powyższym zdaniu jest użyte określenie „w Nas”, a nie „we Mnie”. Zerkając do Apokalipsy św. Jana ujrzymy tam fragment mówiący o tym, że Słudzy Ojca będą oddawać cześć Ojcu, twarz Jego będą oglądać i dodatkowo dostaną Jego Imię na swe czoło:

„Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. I będą oglądać Jego oblicze, a imie Jego – na ich czołach. I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.” [Ap 22, 3-5]

Każde stworzenie ma przez Boga nadane duchowe imię, niezależne od imienia ziemskiego. Z powyższego cytatu widzimy, że stworzenia, Słudzy Jezusa, dostaną w nagrodę Imię najwyższe z najwyższych, bo imię Boga. To zaś ich ukazuje jako tych, którzy będą tworzyć Jedno z Ojcem. Oprócz tego, że otrzymają oni na czoło imię Ojca, to dodatkowo otrzymają na czoło także imię Baranka Bożego:

„(...) Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imie nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje.” [Ap 2, 17]

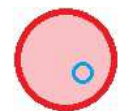
„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wywidzie na zewnątrz. A na nim imie Boga mojego napisze i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.” [Ap 3, 12]

„Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imie Jego i imie Jego Ojca wypisane na czołach.” [Ap 14, 1]

[Jezus] „(...) sprawiedliwie sędzi i walczy. Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imie, którego nikt nie zna prócz Niego. Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.” [Ap 19, 11-16]

Zatem wszyscy Słudzy Ojca co się tam znajdują, będą mieć to samo imię na czole — Imię Ojca i Imię Baranka, tworząc z Nim Jedno duchowe Ciało, stając się uczestnikami Boskiej natury:

„Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą.” [2 P 1, 4]



„W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.” [J 14, 20]

„Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nia jesteście.” [1 Kor 3, 17]

„Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będą uczestnikami zmartwychwstania.” [Łk 20, 34-36]

Dla formalności zobaczmy oryginalny zapis [J 17, 22]:

„ἀγαθὴν τὴν δόξαν ἣν δέδωκάς μοι δέδωκα αὐτοῖς ἵνα ὥσιν ἔν καθὼς ἡμεῖς ἔν” [J 17, 22]

a) „οὕτως οἱ πολλοὶ ἐν σῶμά ἐσμεν ἐν Χριστῷ τὸ δέκαθ' εἰς ἀλλήλων μέλη” [Rz 12, 5]

„podobnie wszyscy razem tworzymy **jedno** ciało **w** Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.” [Rz 12, 5]

b) „ὁ φυτεύων δὲ καὶ ὁ ποτίζων **ἐν** εἰσιν ἕκαστος δέτὸν ἴδιον μισθὸν λήμψεται κατὰ τὸν ἴδιον κόπον” [1 Κορ 3, 8]

„Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią **jedno**; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę.” [1 Kor 3, 8]

c) „ἵνα πάντες ἔν ὧσιν καθὼς σύ πάτερ ἐν ἐμοὶ καὶ ἐν σοὶ ἵνα καὶ αὐτοὶ ἐν ἡμῖν ὧσιν ἵνα ὁ κόσμος πιστεύῃ ὅτι σύ με ἀπέστειλας” [J 17, 21]
 „Aby wszyscy byli **jedno**, jak Ty, Ojciec, **ze** Mną, a Ja **z** Tobą, aby i oni byli **z** nami, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał.” [J 17, 21; Biblia Poloznańska]

Ten fragment [J 17, 21] wymaga uwagi. Do XIX wieku jego brzmienie w textus receptus (przyjęty za oficjalny tekst grecki Nowego Testamentu) był następujący:

„ἵνα πάντες ἐν ᾧ σιν καθὼς σύ πάτερ ἐν ἐμοὶ κἀγὼ ἐν σοὶ ἵνα καὶ αὐτοὶ ἐν ἡμῖν ἐν ᾧ σιν ἵνα ὁ κόσμος πιστεύσῃ ὅτι σύ με ἀπέστειλας” [J 17, 21]

Od tekstu podanego wyżej w podpunkcie c) różni się on tylko jednym słowem — posiada 2 wyrazy „*ěv*” (jedno). Co ciekawe, Biblia Poznańska prezentuje tłumaczenie brzmienia z c), zaś wiele innych przekładów bazuje w tym zdaniu na brzmieniu z *textus receptus*. Zobaczmy to:

„aby wszyscy byli **jedno**, jak Ty, Ojczy, we mnie, a ja w Tobie; żeby i oni byli w nas **jedno**, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś.”
[J 17, 21; Nowa Biblia Gdańska; 2011 r.]

„aby wszyscy stanowili **jedno**, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas **jedno**, by świat uwierzył, że Ty Mnie posła-
łeś.” [J 17, 21; Biblia Tysiąclecia, wyd. V: 1999 r.]

„Aby wszyscy byli **jedno**, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas **jedno** byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś.” [J 17, 21; Biblia Warszawska: 1975 r.]

„Proszę, aby wszyscy stanowili **jedno**. Ojciec, niech będą **jedno** z Nami, jak Ty jesteś we Mnie, a Ja w Tobie. Niech stanowią **jedno**, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.” [J 17, 21; Biblia Warszawsko-Praska; 1997 r.]

„żeby oni wszyscy byli **jedno**, tak jak ty, Ojcze, jesteś **w jedności** ze mną, a ja jestem **w jedności** z tobą, żeby i oni byli **w jedności** z nami, by świat uwierzył, żeś ty mnie posłał.” [J 17, 21: Przekład Nowego Świata; 1997 r.]

Patrząc na powyższe różne brzmienia tłumaczeń bazujących na *textus receptus*, uwadze nie może uść to, że w Biblii Warszawsko-Praskiej trzykrotnie użyto słowa „jedno” pomimo, że w *textus receptus* słowo „ἓν” (jedno) występuje tylko 2 razy oraz to, że w przekładzie Nowego Świata używanym przez Świadków Jehowy, aż 3-krotnie użyto brzmienia „w jedności”, pomimo, że w oryginalnym tekście słowo „ἐνότης” (jedność) [Ef 4. 3]. [Ef 4. 13] nie występuje ani razu.

d) „καὶ οὐκέτι εἰμὶ ἐν τῷ κόσμῳ καὶ αὐτοὶ ἐν τῷ κόσμῳ εἰσὶν καὶ γὰρ πρὸς σὲ ἔρχομαι πᾶτερ ἁγιετήρησον αὐτοὺς ἐν τῷ ὀνόματί σου ᾧ δέδωκάς μοι ἡ ζωὴν ὥσιν ὥς καθὼς ἡμεῖς” [J 17, 11]

„Już nie jestem **na** świecie, ale oni są jeszcze **na** świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich **w** Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili **jedno**.” [J 17, 11]

Podsumowując: Jezus świadomie i z rozumą mówiąc słowa [J 17, 22] powiedział „aby byli jedno”, a nie „aby byli jednością” oraz „jak My jedno stanowimy”, a nie „jak My jesteśmy jednością”. To zaś oznacza, że Ojciec i On stanowią dosłownie jedno, a to coś więcej niż tylko jedność, choć jedność i to pełna, między Nimi także zachodzi. Skoro Ojciec i Jezus są jedno, to znaczy, że Jezus jest wiernym odbiciem Ojca, a co za tym idzie, jest także Bogiem.

25. „W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wysłuchał was, gdyście mi uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?” [J 16, 26-31]

W tych słowach Jezus poświadczył swe niebiańskie pochodzenie. Gdyby był tylko człowiekiem, nauczałby, że ma tylko ziemskie pochodzenie.

Dzieła Ojca są dziełami Jezusa

Jezus o swojej Boskiej naturze mówił też w sposób którego nie widać jak patrzy się tylko na jeden fragment wypowiedziany przez Niego. Zobaczmy najpierw, że w myśl tego co On powiedział, Ojciec który trwa w Nim, osobiście dokonuje dzieł przez Niego:

„Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.” [J 14, 10]

A teraz spójrzmy, że Jezus dzieła swego Ojca dokonywane przez Niego, nazwał swoimi dziełami:

26. „Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.” [J 10, 37-38]

Zatem dzieła Ojca dokonywane przez Niego, przypisał sobie (ku swojej chwale), a mimo to nie zgrzeszył. Powiedział „wierzcie moim dziełom”, a nie „wierzcie dziełom Mojego Ojca”. Ukazał więc siebie jako Boga.

Hołd Jezusowi

Cześć Boską należy oddawać także Jezusowi

W nauczaniu Starego Testamentu cześć Boska należy się tylko Bogu i nikomu po za Nim. Żadne stworzenie nie może być czczone jak Bóg. W Nowym Testamencie czytamy zaś, że Jezusowi należy się cześć Boska, taka sama jak Ojcu, a to oznacza, że jest Bogiem:

27. „aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.” [J 5, 23]

Słowa powyższe wypowiedział osobiście Jezus, a nie ktoś o Nim. Oprócz nich powiedział także:

„Kto Mna gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.” [J 12, 48]

Zatem jeśli ktoś odrzuca potrzebę oddawania Jezusowi czci Boskiej [J 5, 23], to automatycznie nie przyjmuje słów Jego. To zaś oznacza, że wpada w pogardę wobec Niego i na Sędzie, Słowo wygłoszone przez Jezusa, będzie go sądzić. Gardząc zaś Nim, automatycznie gardzi się też i Ojcem który Go posłał:

„(...) kto Mna gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał.” [Łk 10, 16]

Jezusa mamy więc czcić na równi z Ojcem, czyli oddawać mu cześć Boską. Kto tego robić nie będzie, okazuje Mu pogardę (minimum częściową), a okazując Mu pogardę, automatycznie okazuje pogardę także Ojcu który Go posłał. Zauważmy, że gdyby w [J 5, 23] nie było słów „tak jak oddają cześć Ojcu” to mielibyśmy tylko nakaz oddawania zwykłej czci Jezusowi, a nie czci Boskiej, ale te słowa jednak tam są i oznaczają, że Jemu mamy oddawać dokładnie taką samą cześć jak Ojcu, czyli Boską.

Czytelniku, oddajesz cześć Boską Jezusowi? Jeśli nie, to spójrz także na te słowa:

28. „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.” [Kol 3, 23-24]

29. „(...) Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!” [Ap 5, 13]

30. „(...) Chrystusa pobożnie czcicie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, kto żąda od was uzasadnienia waszej nadziei.” [1 P 3, 15]

Czytelniku, służysz Chrystusowi? Czytelniku, oddajesz Jezusowi cześć, chwałę i moc?

Teraz napiszę coś, co pozornie nie będzie tyczyć tego o czym rozmawiamy wyżej. Przypuśćmy, że Piotrek do pana Wacława mającego lat powiedzmy 45, powiedział: „Dobra. Idź zrób kupkę i idziemy do sklepu.”. Innym razem zaś powiedział: „Lizaczka Ci kupić?” Widzimy, że Piotrek zwraca się do pana Wacława tak, jakby pan Wacław miał ze 4 latka. Założmy, że Marta będąca koleżanką Piotrka słyszy te jego zwroty i mówi Piotrkowi: „Nie poniżaj pana Wacława”. Piotrek zaś na to: „Ja go nie poniżam”. Kasia: „Nie szanujesz go. Traktujesz go jakby miał ze 4 latka. Gardzisz tym, że jest właścicielem firmy. Umniejszasz mu rangi.”. Na to Piotrek: „Nie gardzę nim.” Kto ma rację? Piotrek czy Kasia? Ano Kasia ma rację, bo Piotrek umniejszając rangę panu Wacławowi okazał pogardę wobec niego, pomimo tego, że tego nie zauważa i twierdzi, że żadnej pogardy wobec niego nie okazuje. Co jednak na takie zachowanie powiedziałby sam pan Wacław? Uznałby, że Piotrek istotnie go szanuje, czy tak jak mówiła Kasia, że okazuje mu pogardę? Jakie przemyślenia miałby pan Wacław w tej sprawie? A teraz sobie wyobraźmy, że pan Wacław symbolizował Jezusa, a Piotrek osobę która nie uznaje Go za Boga. Czyż Jezus o takiej osobie nie pomyśli sobie „On mną gardzi”? Czy opinia takiej osoby: „Ja nie gardzę Jezusem” zmieni opinię Jezusa o nim?

Jak widzimy, pogardę wobec Jezusa okazuje się nie za pomocą słów „Ja Nim gardzę”, lecz swą postawą umniejszającą Mu rangi z bycia Bogiem do bycia zwykłym człowiekiem.

Czytelniku, czy Twoim zdaniem Jezus uważa Cię za osobę gardzącą Nim?

Teraz zobaczmy co Jan Chrzciciel powiedział o Jezusie:

„Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.” [J 3, 36]

Czytelniku, wierzysz w Syna? Nie pytam się o to, czy wierzysz, że Jezus jest Synem Bożym, lecz o to, czy wierzysz w Syna tj. w każde Słowo które On wypowiedział? Jeśli tak, to czy oddajesz Mu cześć taką jak Ojcu? Jeśli nie, to jeszcze raz spójrz na powyższy cytat i zobacz co Cię będzie czekać po śmierci ciała w którym teraz przebywasz. Zerknij też na słowa:

„To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.” [J 6, 40]

„Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imie Jednorodzonego Syna Bożego.” [J 3, 17-18]

„Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wie-rzyli w Tego, którego On posłał.” [J 6, 28-29]

Przypomnę też słowa Syna:

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.” [J 5, 24]

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!” [J 14, 1]

Czytelniku, miłujesz Jezusa? Jeśli tak, to dobrze czynisz. Jeśli nie, to automatycznie nie miłujesz także Ojca:

„(...) jednego mamy Ojca – Boga. Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali.” [J 8, 41-42]

Przypomnę też słowa będące drogowskazem co należy robić, by Ojciec nas uczył:

„Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.” [J 12, 26]

Czytelniku, słyszysz Jezusowi?

Zginanie kolan

Stary Testament naucza, że przed Bogiem należy uklęknąć:

„(...) przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,” [Iz 45, 23], [Rz 14, 11]

Nowy Testament naucza zaś, że zginanie kolan należy czynić przed Jezusem:

31. „aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.” [Flp 2, 10]

Patrząc więc na oba te powyższe cytaty, widzimy, że Jezusowi mamy oddawać cześć jak Ojcu, a to oznacza, że jest wiernym odbiciem Ojca, czyli także Bogiem.

Bogu samemu złożyć pokłon

Na początek zapoznajmy się ze słowami Jana:

„Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożyć pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa.” [Ap 19, 10]

Tego typu polecenie, by tylko Bogu składać pokłon, mamy też w słowach:

„Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złożyć pokłon!” [Ap 22, 9]

Niektórzy ludzie na których spoczął Duch Święty, otrzymywali od Niego w darze umiejętność proroctwa, zwaną „duchem proroctwa”. W [Ap 19, 10] taka umiejętność jest nazwana świadectwem Jezusa. Jan który uklęknął przed aniołem, miał takiego ducha w sobie. Anioł więc nakazał mu przed sobą nie klękać, bo on jest współsługą ludzi mających w sobie ducha proroctwa, i uklęknąć jedynie przed Bogiem. Zobaczmy teraz, że Jan ujrzał Jezusa i uklęknął przed Nim, a Jezus nie upomniał go, by wstał i oddał pokłon jedynie Ojcu:

32. „Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.” [Ap 1, 17-20]

Zatem Jezus swą postawą dał do zrozumienia, że jest Bogiem.

10-ciu trędowatych

W podobnym kontekście do słów powyższych, są też słowa:

„Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.” [Mt 4, 10], [Łk 4, 8]

oraz

„A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.” [1 Tm 1, 17]

Wiedząc już, że nauczanie Biblii skupia się na oddawaniu pokłonu Bogu, spójrzmy na opis uzdrowienia 10-ciu trędowatych:

33. „Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami! Na ten widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.” [Łk 17, 11-19]

Widzimy wyraźnie oddanie pokłonu Jezusowi przez uzdrowionego Samarytanina i jednocześnie brak reakcji Jezusa na taką postawę należną Bogu. Dlaczego Jezus go nie upomniał, że pokłon trzeba oddawać jedynie Bogu? Zastanawiające, prawda?

Teraz pozornie odbiegnę od powyższego tematu i zwrócę się bezpośrednio do Ciebie Czytelniku. Co byś zrobił, gdyby ktoś Ciebie oczerniał? Wyobraź sobie, że ktoś podchodzi do Ciebie i oskarża Cię o rzeczy których nie zrobiłeś np. słowami: „Ty złodzieju (...). Ukradłeś mi (...). Nikogo innego tam nie było. Tylko Ty. Oddaj mi to co mi ukradłeś.”, a ktoś inny wspiera go prawiąc Ci zarzuty o inne rzeczy których nigdy nie zrobiłeś np. „Moja dziewczyna powiedziała mi, że to Ty ją dopadłeś jakieś 2 tygodnie temu i zmusiłeś ją do seksu.”. Załóżmy, że takich fałszywych zarzutów od różnych osób będzie w sumie 15. Będziesz miał ochotę się bronić i udowodniać brak swojej winy w każdym zarzucie, czy sprawę przemilczysz, bo to przecież fałszywe oskarżenia? Jak postąpiłbyś w takiej sytuacji? Jezus stojąc przed Sanhedrynem przemilczał fałszywe oskarżenia [Mt 26, 63]. A Ty co byś zrobił?

Czytelniku, pewnie się teraz zastanawiasz, czemu niby miały służyć te moje powyższe pytania. Otóż ktoś kto zna Biblię i wie, że Jezus stojąc przed Sanhedrynem milczał w sprawie fałszywie stawianych mu zarzutów [Mt 26, 63], mógł tak samo postąpić wobec Samarytanina i nie skorygować jego postawy należącej jedynie Bogu. Takie spostrzeżenie jest jednak błędne. By dobrze ujrzeć dlaczego, najpierw zobaczmy cały fragment opisujący Jezusa przed Sanhedrynem:

„Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci. Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto cię uderzył!” [Mt 26, 59-68]

Jezus z początku milczał bo był obrzucany kłamstwami, pomówieniami i fałszywymi zarzutami ze strony wielu fałszywych świadków. Gdy jednak zarzuty fałszywe się skończyły, a pojawiły się oskarżenia o prawdziwe Jego nauki (że jest On wyczekiwany Mesjaszem i jednocześnie Synem Boga Żywego), przerwał milczenie i potwierdził, że w tak właśnie głosi. Milczał tylko wtedy, gdy oskarżano Go o rzeczy których nie zrobił. Gdyby milczał gdy zapytano Go o bycie Mesjaszem i Synem Boga, fałszywe oskarżenia wymieszałyby się z tymi prawdziwymi. Nie chciał do tego dopuścić. Powiedział prawdę „Tak, ja Nim jestem”. Gdy mamy milczenie Jezusa wobec Samarytanina który przed Nim uklęknął, nie odnajdujemy żadnych czynników które mogłyby uzasadnić taką Jego postawę. Nikt go podczas tego zdarzenia o nic nie oskarżał. Nikt na Niego nie krzychał. Nikt Mu niczego nie zarzucał fałszywie. Nie było powodów do milczenia. Mimo to, Jezus nie napominał Samarytanina, że klękać należy jedynie przed Bogiem. Dlaczego go nie upominał? Ano dlatego, że był Bogiem (i jest Nim nadal), a postawa Samarytanina wobec Niego była słuszna.

Pokłon trędowatego

Oprócz powyżej opisanego trędowatego, który oddał pokłon Jezusowi, a ten nie skorygował jego postawy należącej jedynie Bogu, mamy w Biblii opisany jeszcze inny, a dość podobny przypadek i również dotyczący się trędowatego:

34. „A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. [Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chce, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.” [Mt 8, 2-4], [Mk 1, 40-42], [Łk 5, 12-13]

Tutaj Jezus również nie powiedział mu: „Wstań, bo pokłon należy się jedynie Bogu” i również nie miał powodów by milczeć. Zatem swą postawą uczynił się równym Ojcu, a co za tym idzie, dał do zrozumienia, że jest Bogiem.

Pokłon uzdrowionego niewidomego

Kolejna sytuacja podobna do powyższej:

35. „Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. (...) splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. (...) Jezus usłyszał, że [faryzeusze] wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? (37) Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon.” [J 4, 1-38]

Pokłon Apostołów wobec Jezusa

Nie tylko Samarytanin oddał Jezusowi pokłon. Zrobili to także Apostołowie po Jego zmartwychwstaniu na górze Oliwnej:

36. „Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” [Mt 28, 16-20]

Tak samo jak w przypadku Samarytanina, Jezus im również nie zwrócił uwagi, by nie klękali przed Nim. Nie powiedział też nic, co by wskazywało na to, by pokłon oddawali tylko Ojcu. Jego więc postawa wskazuje na to, że czynił się równym Ojcu. Dlaczego tak robił? Bo był Bogiem, i jest Nim nadal. W tym zdarzeniu również nie pojawiło się nic, co mogłoby uzasadniać Jego milczenie w tej sprawie. Nikt Go o nic nie oskarżał, nikt na Niego nie krzychał itd. Tu także nie można się dopatrzyć zewnętrznych powodów Jego milczenia na postawę należną jedynie Bogu. To nie koniec tego typu przykładów. Za chwilę pokaże kolejne.

Pokłon opętanego legionem złych duchów

Kolejną sytuacją w której ktoś klęka przed Jezusem i nie jest pouczany o tym, że tak czynić trzeba tylko przed Bogiem, odnajdujemy w opisie wypędzenia legionu złych duchów z człowieka opętanego:

37. „Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. Gdy wysiadł z łodzi, zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go zwięzać. Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzychał i tłukł się kamieniami. Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon i zawołał wniebogłosem: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo nas jest wielu. I zaczął prosić Go usilnie, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. A pała się tam na górze wielka trzoda świń. Prosił Go więc [złe duchy]: Poślij nas w świnię, żebyśmy mogli w nie wejść. I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze.” [Mk 5, 1-13]

Na początek zauważmy, że ten człowiek był już w pełni pod kontrolą demonów. Świadczą o tym nie tylko początkowe słowa opisujące jego zachowanie, ale także zwrot: „nie dręcz mnie”. Można więc powiedzieć, że przed Jezusem uklęknęły osobiście demony które w tym człowieku były. To one oddały Jezusowi pokłon należny jedynie Bogu. Wyjaśnienie dlaczego tak zrobiły, odnajdujemy w słowach które już podawałem wcześniej:

„aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.” [Flp 2, 10]

Istotami ziemnymi są tu nazwane właśnie demony. One również błagając o coś Jezusa (w tym przypadku by ich nie dręczył), muszą to robić w pozycji klęczącej. Ten nakaz tak czynienia dotyczy się bowiem wszelkiego stworzenia (nie tylko ludzi). To zaś pokazuje, że Jezusowi istotnie należy się cześć Boska, a niekorygowanie ze strony Jezusa takiej postawy Mu okazywanej, utwierdza nas w tym.

Pokłon tuż przed pojmaniem Jezusa

Kolejną sytuacją w której ktoś klęka przed Jezusem i nie jest pouczany o tym, że tak czynić trzeba tylko przed Bogiem, odnajdujemy w opisie wydania Jezusa w ręce żołnierzy:

38. „Judas, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszy, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię.” [J 18, 3-6]

Pokłony złych duchów

Nie tylko ludzie oddawali pokłon Jezusowi. Robili to także duchy będąc w ciałach ludzi i to już na sam Jego widok:

39. „Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży.” [Mk 3, 11]

Czy złe duchy padałyby na kolana przed zwykłym człowiekiem?

Pokłon bogacza

Podczas wędrówki Jezusa, przybiegł do Niego pewien bogaty człowiek. Nieco później Jezus nawiązując do niego, powiedział, że łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu dostać się do Królestwa Bożego. Człowiek ten także uklęknął przed Jezusem, a Jezus nie upominał go, że ten czyn można czynić tylko przed Ojcem:

40. „Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.” [Mk 10, 17-18]

Jeśli bogacz słusznie uklęknął przed Jezusem, to brak reakcji na to ze strony Jezusa nie powinien dziwić. Jeśli zaś bogacz niesłusznie to zrobił, to Jezus nie upominając go, nie upominał go ku swojej chwale. To zaś stoi w sprzeczności z tym, że Jezus wszystko co robił, robił ku chwale Ojca, a nie ku chwale własnej [J 8, 50], [J 7, 18]. Zatem Jezus poprzez nieupominanie osób klękających przed Nim, pokazał nam, że jest to słuszne, a co za tym idzie, dał do zrozumienia, że ma naturę Boską i taka postawa przed Nim jest słuszna, a co za tym idzie, nie wymaga upominania.

Pokłony Żydów co zrozumieli, że Jezus jest Tym, który przemawiał do Mojżesza

Na pustyni, gdy Jezus był kuszony przez szatana, powiedział do szatana m.in. słowa, przypominające mu, że pokłony wolno oddawać tylko Bogu:

„(...) Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.” [Mt 4, 10]

Gdy jednak jakaś grupa Żydów oddała Mu pokłon, gdy On im powiedział, że jest Tym który przemawiał do Mojżesza, nie upominał ich, że pokłon należy oddawać tylko Bogu:

„Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię.” [J 18, 6]

Oznacza to, że ukazał się jako Bóg. W przeciwnym razie złamałby Prawo i popełniłby grzech, a jak wiemy On nigdy żadnego grzechu nie popełnił. Zatem jest Bogiem i pokazał to nam, choć nie użył słów „Jestem Bogiem”.

Pan mój i Bóg mój

Na łamach Pisma Świętego nie ma ani jednego opisu by Jezus sam o sobie powiedział wprost „Jestem Bogiem”, ale jak widać z powyższego przykładu, są opisy wskazujące na to, że swą postawą (nie słowami) dawał to ludziom do zrozumienia. Tego typu przykładów jest w Biblii więcej. Zobaczmy np. słowa:

41. „Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój!” [J 20, 28]

Dlaczego Jezus nie skorygował Tomasza, gdy ten Go nazwał Bogiem? Dlaczego nie zwrócił mu uwagi, że Bogiem jest jedynie Jego Ojciec w Niebie?

To co wypowiada człowiek nie napełniony Duchem Świętym, nie stanowi dowodu na poprawność jego twierdzeń. Wyobraźmy sobie sytuację, gdy ktoś nie mający w sobie Ducha Świętego, czyli przeciętny człowiek np. współcześnie żyjący, wypowiada zdanie: „Ty słuchaj. Ten gościu go idzie po tamtej stronie ulicy to kosmita. Przyleciał z Marsa i przybrał postać człowieka. Ukrywa się wśród ludzi by go nie rozpoznali, że nie jest z Ziemi.” Opinia ciekawa, ale czy musi być prawdziwa? Tak samo w Biblii wygląda sytuacja, gdy opinię o Jezusie wyraża jakikolwiek człowiek nie mający w sobie Ducha Świętego. Jego zdanie na dany temat może być błędne. Gdy Tomasz Apostoł nazwał Jezusa Bogiem, nie miał w sobie Ducha Świętego [J 20, 22-24]. Jego opinia mogła być więc błędna, ale z postawy Jezusa wiemy, że taka nie była. Jezus nie powiedział mu ani „Nie nazywaj mnie Bogiem, bo jest Nim tylko mój Ojciec który jest w Niebie” ani „Tomaszu, popełniłeś bluźnierstwo przeciw Ojcu, nazywając mnie Bogiem”. Powiedział za to do Tomasza: „Uwierzyłeś, bo mnie zobaczyłeś”.

Dygresja: W niektórych przekładach bezpośrednio z oryginałów Biblii, na końcu powyższych słów występuje kropka, co oznacza, że Jezus jednoznacznie stwierdził, że Tomasz uwierzył, bo go ujrzał, a w niektórych znak zapytania, co oznacza, że Jezus zapytał się Tomasza, czy uwierzył w Niego, dlatego, że go ujrzał. Nie zapominajmy, że w oryginałach Biblii znaki interpunkcyjne nie występują. Dla lepszego zrozumienia wydźwięku tych słów, zobaczmy ten fragment z różnych przekładów katolickich:

„Mówi mu Jezus: – Uwierzyłeś, boś Mnie ujrzał. (...)” [J 20, 29; Biblia Poznańska]

„Rzekł do niego Jezus: Uwierzyłeś, ponieważ Mnie zobaczyłeś. (...)” [J 20, 29; Biblia Warszawsko-Praska]

„Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? (...)” [J 20, 29; Biblia Tysiąclecia]

Dorzućmy jeszcze, że po wypowiedzeniu tych słów, Jezus powiedział do Tomasza także: „Błogosławieni, którzy nie widzieli [mego zmartwychwstania], a uwierzyli”. Tomasz uwierzył w to, że Jezus jest Bogiem, dopiero jak Go ujrzał żyjącego po uprzedniej śmierci na krzyżu. Dopiero wtedy powiedział do Niego: „Pan mój i Bóg mój”. Tak więc, choć wtedy Tomasz nie był napełniony Duchem Świętym i bywał omylny, to w tym przypadku nie pomylił się. Wypowiedział zdanie prawdziwe, a postawa Jezusa, nie korygująca Jego słów, to potwierdziła.

Żydzi również spostrzegli, że Jezus choć sam o sobie nigdy nie mówi „Jestem Bogiem”, to jego czyny oraz nauki wskazują, że uważa się On za Boga, gdyż w ich mniemaniu, nie wypełnia nauk Boga dotyczących m.in. szabatu, nazywa Go swym Ojcem i robi co chce jakby Go Prawo Mojżeszowe nie obowiązywało:

„Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.” [J 5, 18]

Dygresja: Jezus był Panem szabatu: [Mt 12, 8], [Mk 2, 28], [Łk 6, 5]. Jego podejście do szabatu opisane jest m.in. w: [Mt 12, 1-14], [Mk 1, 21-28], [Mk 2, 23-28], [Mk 3, 1-6], [Mk 6, 1-6], [Łk 4, 16], [Łk 4, 31], [Łk 6, 1-12], [Łk 13, 10-17], [Łk 14, 1-6], [J 5, 1-21], [J 7, 20-24], [J 9, 1-41].

„(...), za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga.” [J 10, 33]

Jak widać Biblia naucza o tym, że Jezus jest Bogiem w kilkudziesięciu miejscach. Czasami pisze o tym wprost, a czasami w sposób ukryty, który można dostrzec tylko zestawiając ze sobą kilka cytatów, lub zauważając, że Jezus nie korygował ludzi zwracających się do Niego np. słowami „Pan mój i Bóg mój”. Nie ma ani jednego zdania w Biblii, w którym byłoby napisane by Jezus powiedział: „Nie nazywaj mnie Bogiem” ani „Bogiem jest tylko mój Ojciec. Jemu tylko oddawaj cześć”. Gdyby Jezus był tylko człowiekiem, to korygowałby ludzi nazywających Go Bogiem, a tego nie robił. Zatem Boskość Jezusa jest ukazania w Biblii nie tylko poprzez co robił i mówił, ale także poprzez to czego nie robił, a robić powinien, gdyby był jedynie człowiekiem.

Przymioty Jezusa

Jezus jest Wszechwładny

Jezus będąc na Ziemi, po swoim Zmartwychwstaniu, powiedział 11-stu Apostołom (brak Judasza), że dostał On od Ojca wszechwładzę:

42. „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.” [Mt 28, 18]

Posiadanie Wszechwładzy ukazuje Go jako Boga, a to, że ona mu została dana, zaświadcza tylko o tym, że On tu za życia na Ziemi tej wszechwładzy nie posiadał. Należy to wiązać z tym, że nim narodził się z Maryi, istniejąc w postaci Bożej, ogołocił samego siebie, ale tylko do momentu śmierci krzyżowej:

„On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wwyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.” [Flp 2, 6-10]

Widzimy więc, że danie Jezusowi wszechwładzy nie oznacza, że On jej nie miał nim narodził się z Maryi. Widzimy również, że ogołocenie miało trwać tylko do momentu śmierci krzyżowej, a to oznacza, że po swym zmartwychwstaniu, powinien odzyskać to, z czego się ogołocił przed narodzeniem się z Maryi, i co niewątpliwie się stało [Mt 28, 18], [Hbr 2, 9], [Flp 2, 6-10].

Jezus jest Wszechobecny

Jeśli człowiek znajduje się w punkcie A, to jednocześnie nie może się znajdować w punkcie B, przy założeniu, że punkt B nie pokrywa się z punktem A. Innymi słowy, jeśli Bartłomiej jest w Warszawie, to w danej chwili nie ma go ani w Poznaniu, ani we Wrocławiu, ani w Nowym Jorku, ani w Tokio, bo jest w Warszawie. Cieleśnie człowiek nie może być jednocześnie w dwóch różnych miejscach (może być jednocześnie w różnych miejscach tylko w swych myślach lub duchowo np. bilokacja ojca Pio). Jezus zaś mówi do nas, że jeśli np. w Moskwie zbiorą się minimum 2 osoby w imię Jezusa, jednocześnie w innym miejscu na Ziemi np. w Tokio zbiorą się także minimum 2 osoby w Jego imię i jednocześnie coś podobnego nastąpi np. jeszcze w 14-stu innych miejscach na Ziemi, także minimum po 2 osoby zebrane w imię Jego, to będzie On jednocześnie obecny pomiędzy nimi, pomimo tego, że to 16 różnych lokalizacji i ten sam moment (pomijam tu różne godziny na zegarkach ze względu na strefy czasowe):

43. „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.” [Mt 18, 20]

Żadne stworzenie nie potrafi być jednocześnie np. w 16-stu różnych lokalizacjach, a w powyższych słowach, Jezus ukazał siebie jako Kogoś tak potrafiącego. Zatem dał nam do zrozumienia, że jest Bogiem.

Jezus jest Wszechmocny

Gdy spojrzymy do Nowego Testamentu, to zobaczymy, że Wszechmocnym jest nazywany Bóg Ojciec:

„Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich.” [Mt 26, 64], [Mk 14, 62]

ale to nie zmienia faktu, że Jezus jest także w Biblii nazywany Wszechmocnym. W liście Judy Apostoła zamieszczonym w Nowym Testamencie, czytamy:

44. „Biada poganom, którzy powstają przeciw memu narodowi: Pan Wszechmocny ukarze ich w dzień sądu, ześle w ich ciało ogień i robactwo, i jęczeć będą z bólu na wieki.” [Jud 16, 17]

Słowa te nie precyzują jednak, czy określenie „Pan Wszechmocny” dotyczy się Ojca czy Jezusa. Stwierdzają jednak, że Wszechmocny ukarze pogan walczących przeciwko Jego narodowi [Rz 9, 25-26] w dniu Sądu. W Ewangelii wg św. Jana, czytamy zaś, że Ojciec nie będzie nikogo sądzić:

„Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi” [J 5, 22]

To zaś oznacza, że we wcześniejszym cytacie [Jud 16, 17], Panem Wszechmocnym został nazwany Jezus. Jak więc widzimy, w nauczaniu Biblii słowo „Wszechmocny” dotyczy się Ojca i Jezusa, a wszystko zależy na który fragment o tym nauczający spojrzymy. To zaś oznacza, że Jezus jest także Bogiem, czyli współtłotny Ojcu (obaj mają taką samą naturę).

Ojciec nie sądzi nikogo

Ze słów Jezusa zapisanych w Ewangelii wg św. Jana dowiadujemy się, że Bóg Ojciec nie sądzi nikogo oraz, że sądenie przekazał On Jezusowi:

45. „Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.” [J 5, 22-24]

Zatem sądeniem będzie się zajmować Jezus (nie Ojciec). Patrząc zaś na inne fragmenty Pisma Świętego, zauważamy, że sądeniem będzie się zajmować Bóg:

„Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.” [1 Kor 5, 13]

„(...) Zarówno sprawiedliwego jak i bezbożnego będzie sądził Bóg: na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony.” [Koh 3, 17]

„(...) lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cie sądził Bóg!” [Koh 11, 9]

Skoro wiemy, że Ojciec nikogo nie sądzi oraz, że sądzić będzie Jezus, a powyższe fragmenty tego Kogoś kto będzie sądzić nazywają Bogiem (są one zarówno z Nowego Testamentu jak i ze Starego Testamentu), więc mówią one o Jezusie i to właśnie Jego nazywają Bogiem. Zauważmy, że gdyby słowo „Bóg” dotyczyło się tylko Ojca, to mielibyśmy sprzeczność, bo w niektórych miejscach Biblia by podawała, że Bóg, czyli Ojciec osądzi ludzi, a w innych, że Ojciec nikogo sądzić nie będzie. Zatem słowo „Bóg” dotyczy się także Jezusa.

Jezus jest Wszechmogący

Biblia ukazuje Jezusa jako Wszechmogącego, ale nie czyni tego wprost za pomocą słów „Jezus jest Wszechmogący”, lecz za pomocą kilku fragmentów z różnych ksiąg prorockich. Pierwszy fragment pochodzi z Księgi Daniela i nie mówi wprost, że chodzi o Jezusa:

„Dnia dwudziestego czwartego, pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest nad Tygrysem podniosłem oczy i patrzyłem: Oto [stał tam] pewien człowiek ubrany w lniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem, ciało zaś jego było podobne do złocistego topazu, jego oblicze do blasku błyskawicy, oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu.” [Dn 10, 4-6]

Fragment drugi pochodzi z Apokalipsy św. Jana i mówi o tej samej osobie, co cytaty powyższy. Tym razem jednak z tekstu otaczającego ten cytaty, wiemy, że Jan opisuje wygląd Jezusa:

„I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przwoleczzonego [w szate] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 12-18]

Gdy spojrzymy zaś do Księgi Ezechiela, to zobaczymy fragment w którym prorok Ezechiel pisze, że głos Wszechmogącego, czyli Boga, jest jak łoskot skrzydeł cherubów, jak zgiełk obozu żołnierskiego, ściśle łączy to określenie z wcześniejszymi określeniami: „jak głos tłumu” oraz „jak głos wielu wód”:

46. „Gdy słyż, słyżałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone.” [Ez 1, 24]

„Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia.” [Ez 10, 5]

Patrząc więc na te 3 cytaty z ksiąg prorockich, widzimy, że opisują one jedną i tę samą osobę. Ezechiel nazywa tego kogoś Wszechmogącym, Jan nazywa Go Synem Człowieczym, a Daniel człowiekiem ubranym w lniane szaty. Z Księgi Rodzaju wiemy, że Wszechmogącym jest Bóg:

„A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny” [Rdz 17, 1]

Zatem te 3 cytaty z ksiąg prorockich opisują Jezusa, a prorok Ezechiel nazywa go Wszechmogącym, czyli Bogiem. Jezus to więc Bóg. Spójrzmy też na słowa Jezusa mówiące o tym, że Żydzi głosu Ojca nigdy nie słyszeli:

„Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza” [J 5, 37]

To nas utwierdza w przekonaniu, że w powyższych cytatach Wszechmogącym został nazwany Jezus i to barwa Jego głosu była opisywana przez poszczególnych proroków, choć oczywiście Ojciec może mieć taką samą barwę głosu co Jezus.

To, że w powyższych cytatach Bogiem Wszechmogącym został nazwany Jezus, nie oznacza, że Ojciec nie jest Wszechmogący. By się o tym przekonać wystarczy spojrzeć np. na słowa:

„A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.” [Ap 19, 15]

W Biblii słowo „Wszechmogący” dotyczy się Ojca i Jezusa, choć Jezus nauczał, że Ojciec większy jest od Niego oraz nazywał Go swoim Bogiem (strona 46). Przykładowym wyjaśnieniem tego jak to możliwe, że Jezus ukazany jest jako Wszechmogący, Ojciec jako Ktoś większy od Niego, a mimo to także Wszechmogący, a nie Nadwszechmogący, mogą być słowa sugerujące, że Jezus rozmawiał z ludźmi w imieniu Ojca swego, jako Wszechmogący:

„Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im.” [Wj 6, 3]

Alfa i Omega

Przejdźmy teraz do innych miejsc w Biblii, w których Jezus jawi się nam jako Bóg. Na początek zobaczmy słowa wypowiedziane przez Jezusa:

47. „A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. (...) Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. Ja jestem Alfa i Omega. Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.” [Ap 22, 7-13]

„Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.” [Ap 1, 7-8]

Jezus w nich nazywa siebie m.in. Alfą i Omegą. Gdy zaś zerkniemy do słów:

„I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega. Początek i Koniec.” [Ap 21, 5-6]

zobaczymy, że brakuje w nich słów „Pierwszy i Ostatni” oraz, że mówią one o Ojcu, gdyż to On zasiada na tronie [Ap 5, 13], [Ap 6, 16], [Ap 7, 10], choć Jezus posiada wspólny tron z Nim: [Ap 22, 1-3], [Ap 7, 17]. Wspólny tron ukazuje nam, że Jezus to Bóg.

Jezus jest Bogiem pokoju

Tuż przed swym pojmaniem, Jezus powiedział do swych uczniów, że On chce, by oni mieli pokój w Nim:

48. „Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.” [J 16, 29-33]

Gdybyśmy przyjęli, że Jezus jest stworzeniem Ojca, to musielibyśmy stwierdzić, że popełnił grzech mówiąc słowa: „abyście pokój we Mnie mieli” zamiast „abyście pokój mieli w Ojcu moim”. Słowa które On wypowiedział, wyraźnie są ku Jego chwale. Czyżby więc Jezus zgrzeszył? Nic podobnego. Wiemy, że On nigdy żadnego grzechu nie popełnił [1 J 3, 5], [2 Kor 5, 21]. Więc jak to możliwe, że powiedział słowa ku swojej chwale, a mimo to, nie popełnił nimi grzechu? Rozwiązaniem jest to, że On wypowiadając je, powiedział je jako Bóg. Zatem Jezus będący Bogiem i mówiący do uczniów aby pokój w Nim mieli, nie zabrał chwały Ojcu, bo kto widzi Jego, widzi także i Ojca [J 14, 9]. Gdyby był stworzeniem, to mówiąc te słowa, odebrałby chwałę Ojcu, a przypisując ją sobie popełniłby grzech.

Spójrzmy też na słowa proroka Micheasza, zapowiadające przyjście Jezusa na Ziemię:

„A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten będzie pokojem. (...)” [Mi 5, 1-4]

W Księdze Izajasza czytamy zaś, że jednym ze znaczeń imienia Jezus jest „Odwieczny Ojciec” oraz „Księżę Pokoju”:

„Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. (...) Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.” [Iz 9, 1-6]

Przy okazji omawiania tego, że Jezus ukazał siebie jako Boga pokoju, zerknijmy też na słowa, które to potwierdzają:

„A pokój Bóży (...) będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. (...) Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.” [Flp 4, 7-9]

W tych powyższych słowach także widzimy, że pokój jest w Chrystusie Jezusie, co nie oznacza, że pokoju nie ma w Bogu Ojcu:

„(...) Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.” [J 10, 38]

„(...) Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?” [J 14, 9]

„(...) Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.” [J 15, 23]

„(...) Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał.” [J 12, 44]

„(...) kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.” [Mt 10, 40]

Zatem Jezus ukazując siebie jako Boga pokoju, automatycznie ukazał także Ojca jako Boga pokoju, nie zabierając Mu chwały, a wręcz przeciwnie, robiąc to na Jego chwałę.

„(...) aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.” [J 14, 13]

O tym, że Bóg Ojciec jest Bogiem pokoju, możemy przeczytać w słowach:

„Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.” [Hbr 13, 20-21]

Słowa zaś:

„Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję. A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.” [Rz 15, 12-13]

pokazując, że dawcą pokoju jest Bóg Ojciec, wyraźnie oddając chwałę Ojcu jako Temu, który jest „wytwarzającym” pokój (źródłem pokoju).

Zatem w ujęciu Biblii, Bogiem pokoju jest i Ojciec i Jezus, co ukazuje Jezusa jako Boga, przy czym Ojciec jest Królem Pokoju, a Jezus Księciem Pokoju [Iz 9, 6] by nie odbierać Ojcu należnej Mu chwały. Przy okazji widzimy także, że używanie określeń „Król Pokoju” odnośnie Ojca, i „Księżę Pokoju” odnośnie Jezusa, czyni Jezusa Synem Ojca pochodzącym z królewskiego rodu, czyli mającego naturę taką samą jak Ojciec — naturę Boga. Pamiętajmy, że słowo „Bóg” choć dotyczy się także Ojca, to nie jest synonimem słowa „Ojciec”, a dotyczy się każdego, kto ma naturę Boga, czyli Ojca, Jezusa i Ducha Świętego. Ci co nie mają natury Boga, są stworzeniami.

Nauki Jezusa ku chwale swojej

Wierzenie w Jezusa

Jezus wielokrotnie mówił „wiercie we Mnie”, a nie „wiercie w Ojca mego”. Słowa „wiercie we Mnie” wyraźnie są ku Jego chwale, a mimo to, mówiąc tak nie popełnił grzechu [1 J 3, 5], [2 Kor 5, 21]. Dlaczego? Bo jest Bogiem, a kto widzi Go, widzi także i Ojca. Ojciec jest w Nim, a On jest w Ojcu. Poza tym Jezus wprost powiedział, że kto wierzy w Niego, ten automatycznie wierzy i w Ojca Jego:

49. „Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał.” [J 12, 44]

Dlaczego tak powiedział? Bo Ojciec i On są jedno. Zauważmy, że gdyby takie słowa wypowiedział zwykły człowiek np. pan Roman, to czy moglibyśmy mówić, że wierząc we wszystko to, co mówi pan Roman wierzymy automatycznie w Boga Ojca? Jezus mówił nauki Ojca i to w sposób bezbłędny, bo razem z Nim jest jedno [J 10, 30]. To właśnie dzięki temu, że Jezus z Ojcem są jedno, wierząc Jezusowi automatycznie wierzymy Ojcu. To zaś oznacza, że w powyższych słowach Jezus ukazał nam siebie jako Boga.

Podobna sytuacja występuje za każdym razem, gdy Jezus mówi by w Niego wierzyć i nie mówi słów „wiercie w Ojca który Mnie posłał”:

- „A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie.” [Mt 11, 6], [Łk 7, 23]
- „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.” [J 6, 47], [J 11, 26]
- „Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie — jeśli nie trwa w winnym krzewie — tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy — latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.” [J 15, 4-7]
- „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.” [J 6, 56]
- „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.” [Mt 18, 6]
- „Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” [J 11, 25]
- „Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.” [J 12, 46]
- „(...) Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.” [J 14, 12]

- „O grzechu – bo nie wierzą we Mnie” [J 16, 9]
- „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie” [J 17, 20]
- „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.” [J 16, 33]
Słowa: „Jam zwyciężył świat” oznaczają, że mamy wierzyć w Jezusa i w Nim pokładać nadzieję. Nie oznacza to, że nadziei nie mamy pokładać też w Ojcu. Kto pokłada nadzieję w Jezusie, ten automatycznie pokłada nadzieję i w Ojcu [J 12, 44], [J 14, 10]. Gdyby Jezus był tylko stworzeniem, to taka zależność by nie zachodziła.
- „(...) Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!” [J 7, 37]
- „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!” [J 14, 1]

Nakaz wierzenia także w Jezusa (nie tylko w Ojca) mamy także w słowach:

„Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.” [Ap 14, 12]

Prawie to samo co wyżej, mamy także w słowach, gdy Jezus mówi, że bez Niego (pozornie pomija Ojca) nic uczynić nie możemy oraz o tym by przychodzić do Niego (pozornie pomija Ojca) i uczyć się od Niego (pozornie pomija Ojca):

- „(...) Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.” [J 6, 35]
- „W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!” [J 7, 37]
- „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.” [Mt 10, 37-38]
- „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.” [Mt 11, 28-29]
- „Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.” [Mt 12, 30]
- „(...) Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” [Mt 16, 24]
- „A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.” [Mt 18, 5]
- „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (...) I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.” [Mt 25, 34-46]
- „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.” [J 3, 17-18]
- „Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.” [J 6, 28-29]
- „Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.” [J 6, 37-40]

W powyższych słowach Jezus mówiąc o sobie, mówił jednocześnie o Ojcu swoim, bo Ojciec i On są jedno. Mówiąc powyższe słowa ku swojej chwale, automatycznie mówił je także ku chwale swego Ojca — w przeciwnym razie każda taka nauka ku Jego chwale byłaby grzechem, a jak wiemy Jezus nie popełnił ani jednego grzechu [1 J 3, 5], [2 Kor 5, 21]. Kto przychodzi do Niego, ten automatycznie przychodzi i do Ojca, bo Ojciec i Jezus są jedno. Kto w Nim pokłada nadzieję, ten automatycznie pokłada nadzieję i w Ojcu Jego. Kto Go nienawidzi, ten automatycznie nienawidzi także i Ojca. Kto gardzi Nim, gardzi i Ojcem Jego itd. W taki właśnie sposób Jezus ukazywał nam, że jest Bogiem, nie wspominając już o słowach:

„Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.” [J 14, 7]

Słowa „i zobaczyliście” nie muszą oznaczać, że Bóg Ojciec ma wygląd idealnie taki sam jak Jezus (bliźniak / „klon”), ale to, że Apostołowie zobaczyli jaki jest Ojciec tzn. co mówi, co lubi, co robi, czego naucza, czego wymaga itp. Jezus w pełni odzwierciedlał Ojca. Żadne stworzenie nie jest w stanie w pełni odzwierciedlać Ojca, a Jezus to robił i nawet zachęcał do tego:

„Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.” [Mt 5, 48]

„(...) Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” [Mt 16, 24]

Zatem Jezus ukazał się nam jako Bóg, bo kto Jego naśladuje [Mt 16, 24], ten dąży osiągnięcia doskonałości jaką ma Ojciec.

Odpuszczanie grzechów

W Starym Testamencie czytamy, że władzę odpuszczania grzechów ma tylko Bóg i nikt poza Nim. W Nowym Testamencie mamy potwierdzenie tego:

„Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić: Kimże on jest, że wypowiada bluźnierstwa? Któż może odpuścić grzechy prócz samego Boga?” [Łk 5, 21]

Gdyby więc Jezus był tylko zwykłym człowiekiem, to grzechów nie mógłby odpuszczać, a jednak to robił:

50. „A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łożo i idź do swego domu! On wstał i poszedł do domu.” [Mt 9, 2-7]
51. „Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.” [Łk 7, 46-50]

Skoro odpuszczać grzechy może tylko Bóg i nikt poza Nim, a Jezus to czynił, co widać w cytatach powyższych, to znaczy, że jest Bogiem.

Spostrzeżenie: Jezus po swoim zmartwychwstaniu dał 10-ciu Apostołom (bez Tomasza i Judasza) władzę odpuszczania grzechów:

„Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.” [J 20, 23]

Mimo to, nie stali się oni Bogiem. Sama władza odpuszczania grzechów nie czyni z człowieka Boga. Jeśli więc ktoś uważa, że Jezus był zwykłym człowiekiem, a władza odpuszczania grzechów nie czyni z Niego Boga, to niech zauważy, że żaden człowiek Jezusowi takiej władzy nie dał. On ją miał jako pierwszy z ludzi, a do momentu Jego pojawienia się, grzechy mógł odpuszczać tylko Bóg i nikt poza Nim. Zatem Jezus odpuszczając ludziom grzechy, dawał do zrozumienia, że jest Bogiem. Ktoś może powie, „To czy Apostołowie odpuszczając grzechy, też dawali do zrozumienia, że są Bogiem?” By odpowiedzieć na to pytanie, zacytuję fragment Biblii, w którym Ananiasz kłamie Piotrowi myśląc, że kłamie jedynie człowiekowi, a Piotr go upomina, stwierdzając, że nie jemu skłamał jako człowiekowi, ale Bogu:

„Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? (...) Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. Słyszając te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha.” [Dz 5, 3-5]

Widzimy więc, że Apostołowie nie dawali do zrozumienia, że są Bogiem, pomimo tego, że mieli władzę odpuszczania grzechów. Mimo to, gdy Jezus uzdrawiał ludzi poprzez odpuszczenie im grzechów, Żydzi jednoznacznie odbierali Jego tego typu poczynania m.in. w szabat oraz nazywanie Boga swoim Ojcem, jako zrównywanie się z Nim:

„Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.” [J 5, 18]

Jezus swą postawą dawał wielokrotnie do zrozumienia, że jest Bogiem, a to, że będąc Nim, rozszerzył władzę odpuszczania grzechów na 10-ciu Apostołów, jest wynikiem Jego wolnej woli. Nadanie komuś takich uprawnień, nie czyni z tego kogoś Boga. Na tej podstawie możemy powiedzieć: „Nadanie Jezusowi uprawnień do odpuszczania grzechów, nie czyni z Niego Boga”, ale zauważmy, że nigdzie w Biblii nie ma ani jednego zdania, by On te uprawnienia nabył. To zaś oznacza, że mógł je mieć od zawsze z racji bycia Bogiem. To z kolei pociąga za sobą wniosek, że samo odpuszczanie przez Niego grzechów, nie rozstrzyga ani o Jego byciu Bogiem, ani o tym, że On Bogiem nie jest. Da-je tylko poszlakę, że jako pierwszy człowiek tak czyniący, zrównał się z Bogiem, sugerując, że Nim jest.

Pozostałe fragmenty Biblii ukazujące Jezusa jako Boga

Jezus także stwarzał świat

Spójrzmy teraz na słowa z których wynika, że dosłownie wszystko na naszym świecie stworzył Bóg:

52. „(...) Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.” [Hbr 3, 4]

Wiemy to także z [Rdz 1, 1-2]. Jeśli więc przyjmijemy, Jezus nie jest Bogiem, to na podstawie powyższych słów stwierdzimy, że Jezus niczego nie stwarzał. Popadniemy więc w sprzeczność ze słowami:

„bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, (...) Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.” [Kol 1, 16-17]

„(...) Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.” [Hbr 1, 2]

Skoro więc Jezus stwarzał świat, a tym Kimś kto zbudował wszystko jest Bóg [Hbr 3, 4], więc Jezus jest Bogiem. Zwróćmy uwagę, że w [Hbr 3, 4] nie jest napisane: „(...) Tym, który zbudował wszystko, jest Ojciec Jezusa.”, lecz, że wszystko zbudował Bóg.

Udział Jezusa w stwarzaniu świata, bardziej szczegółowo omówiłem w dalszej części tego artykułu (strona 26).

Chwała Boga

Słowo „chwała” ma w Biblii kilka znaczeń. Z pierwszym z nich spotkamy się już w Księdze Wyjścia, gdy Mojżesz prosi Boga Ojca o to, by Ten objawił mu swoją chwałę. Bóg Ojciec zaś nawiązując do swojej chwały, odpowiada, że oblicza swego mu nie ukaze. Dzięki temu zauważamy, że chwałą Ojca jest Twarz Jego (oblicze). Następnie Bóg Ojciec staje za plecami Mojżesza, kładzie na nim swą rękę i przechodzi do przodu, przed niego, dzięki czemu Mojżesz Go widzi, a mimo to Jego twarzy (chwały Boga) nie widzi:

„Na to [Mojżesz]: Proszę, ukazać mi Twoją chwałę! [Jahwe] odparł: Całej mej wspaniałości każę przejść przed tobą i wypowiem wobec ciebie Imię Jahwe. Okazuję bowiem łaskawość temu, kogo pragnę utaskawić, a lituję się nad tym, komu chcę okazać litość. Ale – dodał – nie możesz ujrzeć mojego oblicza, gdyż nie może pozostać przy życiu człowiek, który mię ujrzeł. I Jahwe mówił [dalej]: Jest oto pewne miejsce (przy mnie); stań więc na tej skale! Kiedy moja chwała będzie przechodziła, Ja umieszczę cię w szczelinie skalnej i osłonię cię swą dłońią, aż przejdę. Potem odejmę dłoń, a ty zobaczysz mnie od tyłu. Oblicze moje jednak nie będzie widziane.” [Wj 33, 18-23; Biblia Poznańska]

W Apokalipsie św. Jana czytamy zaś:

53. „I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą – Baranek.” [Ap 21, 23]

Widzimy, że twarz Boga emituje światło, a Baranek, czyli Jezus, jest jej lampą, czyli emitorem tego światła. Zatem Jezus znajduje się w Bogu [J 14, 10], a nie poza Nim. Jest lustrzanym odbiciem całej istoty Ojca, a co za tym idzie, także odbiciem Jego chwały (twarzy):

„Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.” [Hbr 1, 3]

To zaś oznacza, że jest Bogiem i kto patrzy na Niego, automatycznie patrzy na Ojca [J 14, 7-9]. Lepiej też widzieć, że słowa „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” [J 10, 30] nie oznaczają „zgadzamy się zawsze we wszystkim”, lecz „jesteśmy jednym duchowym ciałem”.

Dygresja: Emitowanie czegoś przez chwałę Boga jest też opisane w słowach:

„W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański.” [1 Krl 8, 9-11]

Duch do Kościołów

W Apokalipsie św. Jana mamy napisane:

54. „Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.” [Ap 3, 22], [Ap 2, 17]

Patrząc tylko na powyższe słowa, nie widzimy kto je wypowiada, ale gdy zerkniemy do [Ap 22, 16], zobaczymy, że wypowiada je anioł posłany przez Jezusa:

„Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. (...)” [Ap 22, 16]

Gdy spojrzymy do [Ap 2, 18] lub [Ap 2, 8] zobaczymy, że do Kościołów przemawiał osobiście Syn Boży (Jezus), który był martwy, a ożył. To zaś oznacza, że anioł posłany przez Jezusa, wypowiadał słowa do Kościołów w imieniu Jezusa, by posłyszały co Duch (Jezus) mówi do nich. Słowo Duch odnosi się więc do Jezusa, a Ewangelista Jan, Duchem nazywa Boga:

„Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.” [J 4, 24]

Zatem Jezus jest Bogiem.

Ośle nie dosiadane przez żadnego człowieka

Jezus idąc z granic Judei i Zajordania przez Jerycho do Jerozolimy, tuż przed Jerozolimą nakazał udać się dwóm swoim uczniom do wsi co była przed nimi po ośle którego żaden człowiek jeszcze nie dosiadał. Gdy wystąpi po to ośle uczniowie uczynili to, Jezus na tym ośle wjechał do Jerozolimy:

55. „Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie uwiązane ośle, którego jeszcze żaden człowiek nie dosiadał. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem. Poszli i znaleźli ośle przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Cóż to ma znaczyć, że odwiązujecie ośle? Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. Przyprowadzili więc ośle do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie.” [Mk 11, 1-7]

Uwadze nie może uść to, że to nie było pierwsze lepsze ośle, lecz odgórnie wybrane przez Jezusa z powodu tego, że żaden człowiek tego oślecia jeszcze nie dosiadał. Jezus życząc sobie nieujężdżane ośle i wskazując jednocześnie miejsce jego pobytu, ukazał siebie jako Boga który ma mieć pierwszeństwo we wszystkim:

„I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.” [Kol 1, 18]

Niedosiadane przez nikogo ośle symbolizuje także to, że to, co ma służyć Bogu, musi być niezbeszczeszczone, czyste, nieskazitelne:

„A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbezczeszczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dęto.” [Wj 20, 25]

„Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą.” [Wj 12, 5]

Takie dbanie o nieskazitelność należy się tylko Bogu. Jezus życząc sobie nieujężdżane ośle, ukazał tym samym siebie jako Boga, bo tylko Bogu taka szczególna godność się należy.

Jezus jest jedną z 3-ch osób używających imienia JHWH

JHWH

Oryginały Biblii, a dokładniej w oryginały Starego Testamentu podają, że Bóg ma na imię JHWH (יהוה); podany zapis należy czytać od strony prawej do strony lewej). Gdy weźniemy do ręki tłumaczenie tychże oryginałów na język polski, zamiast słowa „JHWH” zobaczymy jedno ze słów: Pan, Jahwe, Jehowa, Bóg. Katolicy posługują się na ogół brzmieniem Pan (sporadycznie brzmieniem Jahwe), zaś Świadkowie Jehowy wyłącznie brzmieniem „Jehowa”. Co ciekawe, współcześni Żydzi do dzisiaj nie wiedzą jak ich przodkowie wymawiali Imię Boga zapisane za pomocą liter JHWH i cały czas konsekwentnie prowadzą nad tym badania. Imię to bowiem uważano za tak święte, że z czasem zaprzestano pisania go, a setki lat później nawet wymawiania go w mowie potocznej.

W oryginałach Starego Testamentu, słowo „JHWH” występuje ok. 7000 razy. W Biblii Tysiąclecia w wyd. V jest ono użyte tylko kilkanaście razy: [Wj 6, 3], [Wj 33, 19], [Wj 34, 5-6], [Joz 22, 22-24], [Sdz 2, 12], [1 Krl 1, 37], [1 Krl 18, 21], [2 Krl 10, 23], [2 Krn 15, 9], [Ps 68, 4], [Ps 83, 18], [Ps 105, 7], [Iz 42, 8], [Iz 51, 22], [Jr 16, 21]. W Biblii Poznańskiej która jest także tłumaczeniem wykonanym przez katolików, imię to występuje ok. 7000 razy, wiernie odwzorowując oryginały Starego Testamentu. Z tego właśnie powodu, w tym podtemacie będę się posługiwać cytatami głównie z Biblii Poznańskiej.

W oryginałach Nowego Testamentu imię JHWH nie występuje ani razu, nawet tam, gdzie pojawia się cytaty ze Starego Testamentu. Zamiast niego możemy znaleźć tam formę „Adonai” lub „Kyrios”.

JHWH stwarzał świat

Już w pierwszym zdaniu rozpoczynającym Biblię dowiadujemy się, że Bóg stwarzał świat:

„Na początku **Bóg** stworzył niebo i ziemię.” [Rdz 1, 1; Biblia Poznańska]

„הָאֱלֹהִים בָּרָא בְרָאשִׁית׃” [Rdz 1, 1; tekst hebrajski ze znakami masoreckimi ułatwiającymi przeczytanie słowa]

„ἐν ἀρχῇ ἐποίησεν ὁ θεὸς τὸν οὐρανὸν καὶ τὴν γῆν” [Rdz 1, 1; Septuaginta]

Nie mamy napisane czy to był Ojciec, czy Jezus, czy Duch Święty. Mamy tylko powiedziane, że zrobił to Bóg. Nieco dalej, mamy jednak sprecyzowane, że zrobił to JHWH:

„Oto dzieje stworzenia nieba i ziemi. Gdy **Jahwe-Bóg** stworzył ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wzeszło jeszcze żadne ziele na polu, **Jahwe-Bóg** nie spuścił bowiem deszczu na ziemię; nie było też człowieka, aby uprawiać rolę.” [Rdz 2, 4-5; Biblia Poznańska]

JHWH jako stwórca świata jest opisany obszernie w całej Księdze Rodzaju. Nie będę jednak cytować fragmentów o tym, bo nie jest to istotą tego podtematu. Wystarczy nam tylko wiedza, że świat stwarzał JHWH, czyli Bóg. Zobacz też [Jr 10, 12], [Jr 51, 15].

JHWH ukazywał się wybranym ludziom

Pierwszym człowiekiem (nie licząc Adama i Ewy) któremu ukazał się JHWH był Abram:

„Wtedy **Jahwe** ukazał się Abramowi i rzekł: Ten kraj dam twemu potomstwu. Abram zbudował więc tam ołtarz dla Jahwe, który mu się ukazał.” [Rdz 12, 7; Biblia Poznańska]

„Kiedy Abram liczył dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się **Jahwe** i powiedział do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Postępuj zawsze według mojej woli i bądź doskonały.” [Rdz 17, 1; Biblia Poznańska]

Gdy Abram zmienił swe imię na Abraham [Rdz 17, 5], [1 Krn 1, 27], również widywał JHWH [Rdz 18, 1]. Jego syn Izaak, także tego doświadczał [Rdz 26, 1-2]. Syn Izaaka o imieniu Jakub, także widywał JHWH, ale tylko we śnie:

„Jakub zaś wyszedł z Beerszeba i wędrował do Charanu. Kiedy natrafił na jakieś miejsce, zatrzymał się na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc kamień, [leżący] w tym miejscu, podłożył go sobie pod głowę i tak zasnął na tym miejscu. I przyśniła mu się drabina oparta na ziemi, a wierzchołkiem swym sięgająca nieba. Po niej wchodzili do góry i schodzili na dół aniołowie Boży. A oto **Jahwe** stanął nad nim i powiedział: Jam jest **Jahwe**, Bóg twego ojca Abrahama, Bóg Izaaka. Ziemię, na której teraz spoczywasz, dam tobie i twemu potomstwu. Twoje potomstwo będzie jak proch ziemi: rozszerzysz się na zachód i wschód, na północ i na południe. Przez ciebie i twoje potomstwo dostąpią błogosławieństwa wszystkie pokolenia ziemi. Otom Ja z tobą! Będę cię strzegł, dokądkolwiek pójdziesz. I sprowadzę cię znowu do tego kraju. Nie opuszczę cię, aż wypełnię to, co ci obiecałem.” [Rdz 28, 10-15; Biblia Poznańska]

Syn Jakuba o imieniu Józef, także był szczególny dla JHWH, ale w Księdze Rodzaju nie ma ani jednego zapisu by kiedykolwiek JHWH mu się objawił czy to na jawie czy we śnie. Jest tylko, że JHWH otaczał Józefa życzliwością i go wspierał [Rdz 39, 2-5], [Rdz 39, 21-23]. Wiemy jednak, że Józef zapowiedział ówczesnemu faraonowi, że za mniej więcej 400 lat, naród żydowski wyjdzie z Egiptu gdy Bóg nawiedzi Egipt [Hbr 11, 22], [Rdz 50, 25]. Skąd to wiedział? Ano od Boga, czyli od JHWH, choć wprost nie jest to napisane. Tak samo nie jest wprost napisane skąd wiedział co oznacza sen faraona o 7-dmiu krowach chudych i 7-dmiu tłustych [Rdz 41, 25-37], ale domyślamy się, że wiedział to od JHWH.

Gdy zerkniemy do dzieci Józefa, to nawet nie zobaczymy by kiedykolwiek mówili cokolwiek o przyszłości, a tym bardziej o jakimkolwiek ujrzeniu JHWH. Kolejnym człowiekiem który ujrzał osobiście JHWH był Mojżesz. Twarzy JHWH jednak nie widział:

„Na to [Mojżesz]: Proszę, ukazać mi Twoją chwałę! [Jahwe] odparł: Calej mej wspaniałości każę przejść przed tobą i wypowiem wobec ciebie Imię **Jahwe**. Okazuję bowiem łaskawość temu, kogo pragnę ułaskawić, a lituję się nad tym, komu chcę okazać litość. Ale – dodał – nie możesz ujrzeć mojego oblicza, gdyż nie może pozostać przy życiu człowiek, który mię ujrzał. I **Jahwe** mówił [dalej]: Jest oto pewne miejsce (przy mnie); stań więc na tej skale! Kiedy moja chwała będzie przechodziła, Ja umieszczę cię w szczelinie skalnej i osłonię cię swą dłonią, aż przejdę. Potem odejmę dłoń, a ty zobaczysz mnie od tyłu. Oblicze moje jednak nie będzie widziane.” [Wj 33, 18-23; Biblia Poznańska]

„A **Jahwe** zstąpił w słupie obłoku i zatrzymał się przed wejściem do Namiotu. I zawezwał Aarona i Miriam. Kiedy zaś wystąpili oboje, rzekł: – Posłuchajcie moich słów! Jeśli wśród was znajduje się prorok Jahwe, Ja dam mu się poznać w widzeniu, przemawiam do niego we śnie. Nie tak [postępuję] ze swym sługą Mojżeszem! Jest on mężem zaufania w całym moim domu. Przemawiam do niego z ust do ust i jawnie, a nie przez podobieństwo. On ogląda postać **Jahwe**. (...)” [Lb 12, 5-8; Biblia Poznańska]

Na podstawie słów JHWH stwierdzających, że żaden człowiek nie może ujrzeć Jego oblicza bo wówczas by umarł, domyślamy się, że Abraham oblicza JHWH również nie widział. W Biblii jest wymienionych dużo więcej osób które ujrzały JHWH na jawie lub we śnie (m.in. Hiob [Hi 42, 1-6], ale nie ich będę wymieniać, bo to nie jest istotą tego podtematu. Ważne w tej chwili jest tylko to, że JHWH ukazywał się wybranym przez siebie ludziom.

JHWH wyprowadził naród żydowski z Egiptu

Oto kilka cytatów ukazujących, że JHWH wyprowadził naród wybrany z Egiptu pod wodzą Mojżesza:

„Porzucili Boga swoich ojców, **Jahwe**, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana.” [Sdz 2, 12]

„**Jahwe** wysłał proroka do synów Izraela, który im oznajmił: Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: "Ja wywiodłem was z Egiptu i wyprowadziłem was z domu niewoli." [Sdz 6, 8; Biblia Poznańska]

JHWH przemawiał przez proroków

Pierwszą wzmiankę w Biblii mówiącą o tym, że do proroków przemawiał JHWH odnajdujemy już w Księdze Liczb:

[JHWH rzekł:] „(...) Jeśli wśród was znajduje się prorok **Jahwe**, Ja dam mu się poznać w widzeniu, przemawiam do niego we śnie.” [Lb 12, 6]

Nie oznacza to jednak, że każdy kto czynił się prorokiem mówił słowa JHWH:

„[Otóż] jeśli prorok będzie mówił w Imię Jahwe, a to, [co powie], się nie sprawdzi, nie nastąpi, nie było to słowo **Jahwe**. Z pychy pochodzą słowa takiego proroka, nie lękaj się go.” [Pwt 18, 22]

„Synu człowieczy, prorokuj przeciw wieszczom Izraela, którzy prorokują, i mów do proroków [wieszczących] we własnym imieniu: Słuchajcie słowa Jahwe! Tak mówi Pan, Jahwe: Biada nikczemnym prorokom, którzy idą za własnym natchnieniem, choć nic nie widzieli. (...) Mają złudne widzenia i wróżby kłamliwe. Głoszą: Wyrocznia Jahwe, a tymczasem Jahwe ich nie posłał i spodziewają się, że potwierdzi [ich] słowo. Czyż nie mieliście złudnych widzeń? Nie głosiliście kłamliwych wróżb? Mówicie: Wyrocznia Jahwe, a Ja nie przemawiałem. Dlatego tak mówi Pan, Jahwe: Ponieważ głosicie rzeczy złudne i widzicie kłamstwo. Ja jestem przeciw wam (...). Ręka moja będzie przeciw prorokom, mającym złudne widzenia i wróżącym kłamstwo. (...) poznacie, że Ja jestem Jahwe. (...) dlatego nie będziecie już mieć złudnych widzeń i nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Wyzwolę mój lud z rąk waszych i poznacie, że Ja jestem Jahwe.” [Ez 13, 2-23]

Przed fałszywymi prorokami ostrzega też Jezus: [Mt 24, 11-24], [Mk 13, 22].

W pozostałych księgach Starego Testamentu znajdujemy wypowiedzi JHWH do poszczególnych proroków:

„Rzekł do mnie **Jahwe**: "Co widzisz, Amosie?" Odrzekłem: "Pion ołowiany". Wtedy powiedział Jahwe: "Oto przyłożę pion do ludu mego, Izraela; nie będę mu już dłużej pobłażał." [Am 7, 8; Biblia Poznańska]

„Aggeusz zaś, wysłaniec **Jahwe**, rzekł do ludu z polecenia **Jahwe**: "Ja jestem z wami – tak mówi **Jahwe**." [Ag 1, 13; Biblia Poznańska]

„Rzekł do mnie **Jahwe**: Paś owce przeznaczone na zabicie!" [Za 1, 14; Biblia Poznańska]

itd.

Bóg Ojciec występuje pod imieniem JHWH

W Starym Testamencie słowo „Jezus” nie występuje. Mesjasz jest dopiero zapowiadany jako Ten, który w przyszłości nadejdzie, a któremu na imię będzie Emmanuel, czyli „Bóg z nami” [Iz 7, 14]. O tym, że zapowiadany Emmanuel jest Jezus, dowiadujemy się dopiero w Nowym Testamencie, a dokładnie w [Mt 1, 21-23]. Tego typu nauczanie o Mesjaszu sprawiło, że JHWH zapisane w oryginałach Starego Testamentu jako imię Boga, zaczęło być kojarzone wyłącznie z Ojcem Jezusa. Czy jest to pogląd słuszny, czy nie, postaram się wykazać już za chwilę. Na początek spójrzmy na niektóre fragmenty Starego Testamentu, które w sposób niepodważalny potwierdzają, że Bóg Ojciec występuje pod imieniem JHWH:

- „Oto mój Sługa, którego Ja wspieram, Wybraniec mój, w którym sobie upodobałem. Ducha mego wylałem na niego, On Prawo zaniesie narodom.” [Iz 42, 1; Biblia Poznańska]

Widzimy wyraźnie, że te słowa wypowiada Bóg o Mesjaszu, czyli o Jezusie. Choć w powyższych słowach nie widzimy imienia Boga, czyli JHWH, to patrząc na nawiązania do tych słów zawarte w [Mt 3, 17] oraz w [Mt 17, 5] jednoznacznie stwierdzamy, że zdanie [Iz 42, 1] wypowiada Bóg Ojciec.

- „Oto od strony bramy Górnej, zwróconej ku północy, weszło sześciu mężów. Każdy miał w swym ręku narzędzie zniszczenia. Jeden mąż spośród nich, odziany w lnianą szatę, miał przybory pisarskie u swego boku. Weszli i stanęli obok ołtarza z brązu. Chwata Boga Izraela przeniosła się sponad cherubinów, na których spoczywała, w kierunku progu Świątyni. Wtedy zawołał na męża odzianego w szatę lnianą, który miał przybory pisarskie u swego boku, i **rzekł mu Jahwe**: (...) Wołałem i prosiłem: Ach, Panie, Jahwe! Czy Ty, wylewając swój gniew na Jerozolimę, chcesz wytracić całą Resztę Izraela? Wtedy rzekł do mnie: Wina Domu Izraela i Judy jest bardzo, bardzo wielka. Kraj pełen jest krwi, a miasto przepętnia bezprawie. Mówią bowiem: Jahwe opuścił kraj, Jahwe nie widzi. Więc Ja także [zwrócę się przeciw nim]. Oko moje nie spojrzy z litością. Nie zmiłuję się. Postępowanie ich złożę na ich głowy. Oto mąż odziany w lnianą szatę, który miał u swego boku przybory [pisarskie], zdał sprawę mówiąc: Uczyniłem tak, jak mi rozkazałeś.” [Ez 9, 2-11; Biblia Poznańska]

Jak wykazałem na stronie 41, tym Kimś w lnianych szatach jest Jezus, choć nim narodził się z Maryi, miał na imię Słowo [J 1, 1-5]. Zatem w powyższych słowach pod imieniem JHWH występuje Bóg Ojciec i przemawia do Jezusa odzianego w lniane szaty symbolizujące świętość [Kpł 16, 32].

- [Jezus] „I powstanie, i będzie rządził w mocy **Jahwe**, w majestacie Imienia **Jahwe**, **Boga swego**; będą mieszkać bezpiecznie, bo odtąd On okaże swą wielkość aż po krańce ziemi. A On – to Pokój! (...)” [Mi 5, 3-4]
- [Jezus:] „Wszyscy, którzy mnie widzą, szyczą sobie ze mnie, wykrzywiają usta i potrzęsają głową: "Zaufał **Jahwe**, niech On go wybawi, niech go ocali, skoro go miłuje". (...) przebodli mi ręce i nogi, mogę policzyć wszystkie kości moje. Oni zaś patrzą na mnie i napawają się moim widokiem; dzielą między siebie szaty moje, a o suknię moją rzucają los. Ty jednak, **Jahwe**, nie opuszczaj mnie, wspomóżenie moje, pośpiesz mi z pomocą! Wybaw mnie od miecza (...) "Wy, co się **Jahwe** boicie, chwalcie Go; wysławiajcie Go, wszyscy potomkowie Jakuba; żyjcie przed Nim w bojaźni, wszystkie plemiona Izraela! Bo nie miał we wzgardzie i obrzydzeniu nędzy nieszczęśliwego, nie zakrył przed nim swego oblicza; a kiedy wołał do Niego, wysłuchał go". Będę [Go] sławił pieśnią wobec wielkiego zgromadzenia, wypełnię swe śluby przed Jego czcicielami. Ubodzy najedzą się do syta i będą wielbili **Jahwe** ci, którzy Go szukają, a serce ich niechaj ożyje na wieki! Wspomną na **Jahwe** i nawrócą się do Niego wszystkie krańce ziemi, i na twarz upadną przed Jego obliczem wszystkie rodziny narodów. Do **Jahwe** bowiem należy królowanie, On jest władcą narodów.” [Ps 22, 8-29; Biblia Poznańska]

W Starym Testamencie istnieje oczywiście dużo więcej fragmentów które w sposób jednoznaczny ukazują, że Bóg Ojciec występuje pod imieniem JHWH, ale nie będę ich przytaczać, gdyż nie to jest celem tego podtematu. Wystarczy nam tylko wiedza, że są w Starym Testamencie takie zdania, które w sposób niepodważalny pokazują nam, że pod imieniem JHWH kryje się Ojciec. Proszę zauważyć, że nie napisałem „że pod imieniem JHWH zawsze kryje się Ojciec”.

Duch Święty występuje pod Imieniem JHWH

Teraz pokażę, że nie tylko Bóg Ojciec występuje w Starym Testamencie pod imieniem JHWH, ale także Duch Święty.

Na początek zerknijmy do Nowego Testamentu. Mamy tam słowa wypowiedziane przez Ducha Świętego o tym, że naród wybrany wychodzący z Egiptu pod wodzą Mojżesza kuśił (wystawiał na próbę) na pustyni właśnie Jego:

„Dlatego, jak **powiada Duch Święty**: "Dzisiaj, gdy usłyszycie głos Jego, nie znieczulajcie serc waszych, jak w "Rozgoryczeniu" w dniu pokusy na pustyni, gdzie **prowowali mnie** ojcowie wasi, **doświadczając mnie**, a **poznawali dzieła moje** przez **czterdzieści lat**. Przeto obrzydziłem sobie to pokolenie i rzekłem: Zawsze **zwodzi ich serce**. Oto oni **nie poznali moich dróg**. Przeto przysięgłem w gniewie: Na pewno **nie wejdą do mego odpoczynku!**" [Hbr 3, 7-11; Biblia Poznańska]

Zaglądnąwszy do Starego Testamentu, zobaczymy, że Żydzi na pustyni kuślili JHWH, choć powyżej mieliśmy napisane, że kuślili wówczas Ducha Świętego:

„Pójdźcie, śpiewajmy radośnie na cześć **Jahwe** (...) Bo **wielkim Bogiem jest Jahwe** i Królem wielkim ponad wszystkich bogów. (...) Pójdźcie, padnijmy na twarz i pokłońmy się, klękniemy przed **Jahwe**, Stworzycielem naszym! (...) Obyście dzisiaj głosu Jego słuchali: "Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba, jak ongi pod Massa na pustyni, gdzie **mnie** ojcowie wasi **wystawiali na próbę** i **doświadczali**, chociaż **widzieli dzieła moje**. **Przez czterdzieści lat** budziło we **mnie** odrzecz to pokolenie. Rzekłem więc: "To lud, którego **serce błądzi**, i **drog moich nie poznali**". Przeto przysięgłem w swym gniewie: "**Nie wejdą do mojej [krainy] odpocznienia**"." [Ps 95, 1-11; Biblia Poznańska]

Z [Hbr 3, 7-11] dowiedzieliśmy się, że Żydzi na pustyni kuślili Ducha Świętego (prowowali Go), poznawali dzieła Jego przez 40 lat, doświadczali Go, a mimo to, nie poznali duchowych dróg Jego, ciągle błądząc w swym sercu. W wyniku tego, Duch Święty poprzysiął sobie, że nie wejdą oni do Jego odpoczynku. Z [Ps 95, 1-11] dowiadujemy się, że na pustyni Żydzi kuślili JHWH, wystawiali Go na próbę (prowowali Go) i doświadczali, ciągle błądząc w swym sercu, nie poznając duchowych dróg Jego, pomimo, że widzieli dzieła Jego przez 40 lat. W wyniku tego, JHWH, nazwany w [Hbr 3, 7-11] Duchem Świętym, poprzysiął sobie w gniewie, że oni nie wejdą do Jego odpoczynku. Teraz już wyraźnie widzimy, że Imienia JHWH używa nie tylko Ojciec [Iz 42, 1], [Ez 9, 2-11], ale także Duch Święty.

Spójrzmy jeszcze na cytaty:

„Pamiętaj, nie zapominaj, jakieś twego Boga **Jahwe** **pobudzał do gniewu na pustyni**. Poczynając od dnia twego wyjścia z Egiptu aż do przybycia na to miejsce stale byliście zbuntowani wobec Jahwe!” [Pwt 9, 7; Biblia Poznańska]

„Alleluja. **Dziękujcie Jahwe**, albowiem jest dobry, bo na wieki łaskawość Jego. (...) Pamiętaj o nas, **Jahwe**, w Twej łaskawości dla ludu Twego, nawiedź nas z Twoim zbawieniem. (...) Myśmy zgrzeszyli i ojcowie nasi, popełniliśmy nieprawość i zbrodnie. Nasi ojcowie w Egipcie nie zważali na Twoje cuda, nie pamiętali o Twej wielkiej dobroci, **zbuntowali się przeciw Najwyższemu** nad Morzem Sitowia. Jednak ich ocalił przez wzgląd na swe Imię, dla okazania swojej potęgi. Zagroził Morzu Sitowia i stało się suche, przeprowadził ich przez odmęty jakby przez pustynię. Uratował ich z rąk wrogich, wybawił ich z ręki nieprzyjaciela. Wody przykryły ich ciemności, żaden z nich żywy nie został. Uwierzyli więc **Jego** słowom i chwałę **Jego** wysławiali. Wkrótce jednak zapomnieli o **Jego** dziełach, nie zważali na **Jego** zamierzenia. Gwałtownej żądz ulegli na pustyni, na pustkowiu drażnili Boga.” [Ps 106, 1-14; Biblia Poznańska]

Widzimy w nich to samo co wyżej, że Duch Święty którego Żydzi kuślili na pustyni [Hbr 3, 7-11], wystąpił w nich po imieniu JHWH. Dodatkowo jest on wprost nazwany Bogiem, a nawet Bogiem Najwyższym. To zaś oznacza, że Duch Święty także używający tego imienia, jest Bogiem Najwyższym, a samo zaś imię JHWH jest imieniem Boga, a nie jedynie imieniem Ojca.

To nie koniec miejsc które pokazują, że w Biblii Duch Święty także występuje pod imieniem JHWH. Spójrzmy na słowa które mówią, że przez proroków przemawia JHWH:

[JHWH rzekł:] „(...) Jeśli wśród was znajduje się prorok **Jahwe**, **Ja daję mu się poznać w widzeniu**, przemawiam do niego we śnie.” [Lb 12, 6; Biblia Pozn.]

Na ich podstawie wnioskujemy, że skoro JHWH przemawia do proroków, to znaczy, że JHWH przemawiał także do proroka Izajasza. Gdy jednak spojrzymy do Nowego Testamentu, ujrzymy tam, że do proroka Izajasza przemawiał Duch Święty:

„(...) Dobrze **Duch Święty powiedział** ojcom waszym **przez proroka Izajasza**.” [Dz 28, 25; Biblia Poznańska]

To zaś utwierdza nas w tym, że imienia JHWH używa także Duch Święty, co ukazuje Go również jako Boga i to jako Boga Najwyższego [Ps 106, 1-14].

Bardziej szczegółowe nauczanie Biblii o Duchu Świętym (także o tym, że jest On Bogiem, wodą żywą, a nie czymś nieożywionym), zamieściłem w odrębnym artykule o Nim mówiącym:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Duch%20Swiety.pdf>

Jezus występuje pod Imieniem JHWH

Wiemy już, że pod Imieniem JHWH występuje i Bóg Ojciec i Duch Święty. Teraz pokażę, że są w Biblii także fragmenty, które w sposób jednoznaczny i niepodważalny, ukazują nam, że Jezus przed swym narodzeniem z Maryi (wówczas występował pod imieniem: Słowo), także występuje pod Imieniem JHWH.

Pisma hebrajskie

Pisma jakimi dysponowali Żydzi w czasach Jezusa, mówiły o Bogu mającym na imię JHWH. Gdy Jezus żył na Ziemi, przemawiając do Żydów nie powiedział im „Te Pisma które macie mówią o Ojcu moim” lecz powiedział im, że te Pisma którymi dysponują, o Nim mówią:

56. „Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają **o Mnie** świadectwo.” [J 5, 39]

Dzięki tym słowom, widzimy, że Jezus dał Żydom do zrozumienia, że pod imieniem JHWH w Pismach które oni zgłębiali, On osobiście się kryje. Ukazał się więc i im, i nam wszystkim którzy czytamy te słowa, jako Bóg oraz jako Ten, który przed swym narodzeniem z Maryi, używał imienia JHWH, tak jak Ojciec i Duch Święty, co pokazałem wyżej. Zatem Jezus jest Bogiem.

To jednak nie koniec miejsc, w których Jezus jawi się nam jako używający imienia JHWH. Innym fragmentem to pokazującym są słowa:

57. „Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. **O Mnie** bowiem on pisał.” [J 5, 46]

Jak wiemy z ksiąg napisanych przez Mojżesza, Mojżesz pisał o JHWH. Zatem w tych powyższych słowach, Jezus dał nam do zrozumienia, że jest Bogiem oraz, że w przeszłości występował pod imieniem JHWH. Nie stwierdził jednak, że w każdym jednym miejscu Mojżesz pisał o Nim (może chodzić np. o jakiś jeden fragment napisany przez Mojżesza — wówczas też poprawne będzie stwierdzenie, że Mojżesz o Nim pisał), ale wiedząc już to, że 3 różne osoby używały w przeszłości imienia JHWH (Ojciec, Syn, Duch Święty), zauważamy, że za każdym razem gdy w Starym Testamencie mowa o JHWH, jest mowa jednocześnie o Ojcu, Synu, Duchu Świętym tworzących całość o nazwie Bóg / Bóg Najwyższy / JHWH. Nie musimy więc zastanawiać się, czy dany fragment mówiący o JHWH mówi o Ojcu czy o Synu czy o Duchu Świętym, bo każde wystąpienie słowa JHWH mówi jednocześnie o tych 3-ach osobach. Wykażę to w dalszej części tego artykułu.

Spójrzmy dalej. Bóg o imieniu JHWH objawił się Mojżeszowi w gorejącym krzaku i powiedział, że Jego imię to „Jestem”:

„Bóg odrzekł Mojżeszowi: – JESTEM, KTÓRY JESTEM! I dodał: – Tak odpowiesz synom Izraela: „JESTEM przysłał mnie do was”. I dalej mówił Bóg do Mojżesza: – Tak powiesz do synów Izraela: TEN, KTÓRY JEST, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba posłał mnie do was. Takie ma być moje Imię na zawsze, takie upamiętnienie mojej [Osoby] z pokolenia w pokolenie. Idź, zgromadź starszyznę Izraela i powiedz im: „Ukazał mi się Jahwe, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, i powiedział: (...)” [Wj 3, 14-16; Biblia Poznańska]

Teraz spójrzmy na to, co powiedział Jezus do Żydów odnośnie tego, że to kto jest Bogiem o imieniu JESTEM:

58. „Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM.” [J 8, 58]
59. „Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM (...)” [J 8, 28]
60. „Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych.” [J 8, 24]
61. „Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM.” [J 13, 19]
62. „Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię.” [J 18, 6]

Zauważmy też, że kto nie uwierzy w to, że Jezus jest JESTEM (Bogiem który rozmawiał z Mojżeszem), ten umrze w grzechach swoich.

Spójrzmy teraz na fragmenty:

„Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.” [J 17, 6]
 „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.” [J 17, 26]

Mówią one o tym, że Jezus objawił ludziom Imię Ojca. Pytanie tylko, po co to robił, skoro od wieków wiadano, że Ojciec ma na Imię JHWH? Czyżby Ojciec nie miał na Imię JHWH? Nic podobnego. Ojciec ma na Imię JHWH, ale Jezus najprawdopodobniej miał na myśli imię JESTEM lub Jestem Który Jestem jako Imię Ojca. Wcześniej pokazałem cytaty mówiące o tym, że to On jest JESTEM, a teraz pokazałem 2 cytaty mówiące o tym, że Ojciec jest JESTEM. W ten sposób Jezus ukazał nam, że Ojciec i On są jedno, nie tylko w znaczeniu jedności między sobą, ale, że i mają tę samą naturę, naturę Boga. Zatem Jezus jest Bogiem.

Wywyższenie węża na pustyni

W Starym Testamencie czytamy:

„I narzekał lud na Boga i na Mojżesza: Po co wywiedliście nas z Egiptu, abyśmy powymierali na tej pustyni. Nie ma chleba ani wody, a to nędzne jadoło już się nam sprzykrzyło! Wtedy Jahwe zesłał na lud węże jadowite. Pokąsały one lud, tak że pomarło wielu Izraelitów. Lud pospieszył więc do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy przez to, że wyrzekaliśmy na Jahwe i na ciebie. Błagaj Jahwe, aby oddalił od nas te węże! I pomodlił się Mojżesz za lud, a Jahwe przemówił do niego: Wykonaj [węża] jadowitego i umieść go na palu. Kto ukąszony spojrzy na niego, będzie żył. Wykonał więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na palu. Gdy zaś wąż ukąsił kogoś, a ten wejrzał na węża miedzianego, pozostawał przy życiu. Synowie Izraela ruszyli dalej i rozbili obóz w Obot.” [Lb 21, 5-10; Biblia Poznańska]

„niech się nie wynosi twe serce, żebyś miał zapomnieć o Jahwe, twoim Bogu, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. On cię przeprowadził przez tę wielką i straszną pustynię, [gdzie] węże jadowite i skorpiony, i pustkowia bezwodne. On wydobył ci wodę z twardej opoki, karmił cię na pustyni manną, której nie znali twoi ojcowie, aby cię upokorzyć i wypróbować, i w przyszłości obdarzyć cię dobrem.” [Pwt 8, 14-16; Biblia Poznańska]

Widzimy z niego, że Żydzi na pustyni na próbę wystawiali JHWH. Gdy zajrzemy do oryginałów [1 Kor 10, 9], zobaczymy, że w powyższym zdarzeniu, Żydzi na próbę wystawiali Chrystusa:

63. „μηδὲ ἐκπειράζωμεν τὸν Χριστόν καθὼς τινεσὶ αὐτῶν ἐπείρασεν καὶ ὑπὸ τῶν ὀφείων ἀπώλλυντο” [1 Kor 10, 9]
 „I nie wystawiamy na próbę Chrystusa, jak niektórzy z nich wystawiali i poginęli od węzów;” [1 Kor 10, 9; Uwspółcześniona Biblia Gdańska; 2011 r.]
 „Ani kusimy Krystusa, jako niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli.” [1 Kor 10, 9; Biblia Brzeska; 1563 r.]

Teraz widzimy wyraźnie, że w Biblii pod imieniem JHWH występuje także Jezus, a co za tym idzie, że jest On Bogiem. Co ciekawe, prawie wszystkie przekłady tego wersetu na język polski, do których mam dostęp (czyli poza tymi powyższymi dwoma), tłumaczą greckie słowo „Chrystus” na „Pan”. Jest to zgodne z ogólnym ujęciem Nowego Testamentu, gdyż Chrystus wielokrotnie jest nazywany Panem naszym. Nie zmienia to jednak faktu, że w jednym z tych przekładów do których mam dostęp, greckie słowo „Chrystus” w [1 Kor 10, 9] przetłumaczono na Jehowa — jest to przekład Nowego Świata z roku 1997, używany przez Świadków Jehowy. Jak więc widzimy, nawet przekład Nowego Świata z roku 1997, ukazuje nam Jezusa jako Boga występującego pod imieniem JHWH, niezależnie od tego, co pokazałem wyżej.

Żydów z Ziemi Egipskiej wyprowadził Jezus

W Starym Testamencie czytamy, że Żydów z ziemi egipskiej, pod wodzą Mojżesza wyprowadził JHWH:

„niech się nie wynosi twe serce, żebyś miał zapomnieć o Jahwe, twoim Bogu, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. On cię przeprowadził przez tę wielką i straszną pustynię, [gdzie] węże jadowite i skorpiony, i pustkowia bezwodne. On wydobył ci wodę z twardej opoki, karmił cię na pustyni manną, której nie znali twoi ojcowie, aby cię upokorzyć i wypróbować, i w przyszłości obdarzyć cię dobrem.” [Pwt 8, 14-16; Biblia Poznańska]
 „I poznają, że Ja jestem Jahwe, ich Bóg, który ich wywiódł z ziemi egipskiej, aby zamieszkać wśród nich. Ja, Jahwe, ich Bóg!” [Wj 29, 46; Biblia Poznańska]
 „Jam bowiem jest Jahwe, który wywiódł was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Macie być świętymi, bom Ja jest święty.” [Kpł 11, 45]

Cytatów ukazujących to, że to JHWH wyprowadził Żydów z Egiptu jest dużo więcej, ale nie będę ich przytaczać, bo to w tej chwili nie istotne. Pokażę jednak, że w tłumaczeniu Biblii dokonany przez ks. Jakuba Wujka, z Wulgaty napisanej po łacinie, Tym który wyprowadził Żydów z ziemi egipskiej był osobie Jezus:

64. „Lecz chcę wam przypomnieć, chociaż raz już o wszystkim dowiedzieliście się, że Jezus wybawiwszy lud z Ziemi Egipskiej, potem wygubił tych, co nie uwierzyli.” [Jud 1, 5; Biblia w przekładzie ks. Jakuba Wujka]

Patrząc więc na to, oraz na powyższe cytaty mówiące o tym, że JHWH wyprowadził Żydów z ziemi egipskiej, dochodzimy do wniosku, że tym kimś był Jezus, a co za tym idzie, że pod Imieniem JHWH występującym w Starym Testamencie, kryje się nie tylko Ojciec. Zatem Jezus jest Bogiem.

Choć powyższy przekład [Jud 1, 5] na język polski został zaczerpnięty z Wulgaty, to jest on w pełni zgodny z oryginałami słów [1 Kor 10, 9] w których to mamy napisane, że to Chrystus był wystawiany na próbę gdy Żydzi na pustyni ginęli od węży oraz z oryginałami [Pwt 8, 14-16], które łączą wyprowadzenie Żydów z ziemi egipskiej i kąsanie przez węży, z Bogiem o imieniu JHWH. Innymi słowy, Bóg który Żydów wyprowadził z ziemi egipskiej, sprawił też, że na pustyni Żydzi byli kąsani przez węży. Oryginały [1 Kor 10, 9] nazywają Go Chrystusem, a tekst w Wulgacie [Jud 1, 5] — Jezusem.

W oryginałach [Jud 1, 5] zamiast słowa Jezus, występuje słowo „kúpłoc” (Pan).

Stwarzanie świata

Mogłoby się wydawać, że to już całkiem sporo cytatów ukazujących występowanie w Jezusa pod imieniem JHWH, ale tak nie jest. To dopiero ich początek. Przejdźmy teraz do sprawdzenia tego, Kto stwarzał świat oraz wszystko co jest na nim. Zaczniemy od słów, które mówią nam, że Ojciec stworzył coś z niczego, od którego wszystko pochodzi, a Jezus z tego czegoś co Ojciec stworzył, ukształtował wszystko to, o czym współcześnie mówimy, że jest stworzone:

„dla nas istnieje tylko jeden Bóg. Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan. Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.” [1 Kor 8, 6]

Teraz spójrzmy na inne słowa, które potwierdzają to, że wszystko co stworzone, zaistniało dzięki Jezusowi:

„On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.” [Kol 1, 15-17]

Ten fragment [Kol 1, 15-17] szczegółowo został omówiony na stronie 4. Widzimy z Niego wyraźnie, że całe stworzenie jest ukształtowane przez Jezusa, a z [1 Kor 8, 6], że Jezus uczynił stworzenie i cały świat, z tego, co uprzednio Ojciec stworzył z niczego. Dzięki temu, od Ojca wszystko pochodzi, i to wszystko co od Ojca pochodzi, ukształtowane zostało przez Jezusa. Z fragmentu [Kol 1, 15-17] widzimy także, że to wszystko co stworzył Jezus, dla siebie to stworzył — mamy tam użyte określenie „dla Niego”. Z fragmentu zaś [J 16, 15], dowiemy się, że to wszystko co Jezus stworzył jest jednocześnie i Ojca Jego i Jezus samego oraz, że poza tym co należy do Jezusa, nie istnieje nic innego, co miałby Ojciec, a nie miałby Jezus:

„Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.” [J 16, 15]

Zatem poza tym, co ukształtował Jezus dla siebie, z tego co uprzednio uczynił Ojciec, nie istnieje nic innego co należałoby do Ojca, a nie należałoby do Jezusa. Wszystko więc co jest Ojca, jednocześnie też jest i Jezusa. Zatem my ludzie pochodzimy do Ojca od którego wszystko pochodzi i jednocześnie należymy do Jezusa, który nas i cały świat stworzony uczynił dla siebie. Stwórcą więc wszystkiego co widzialne i niewidzialne jest Jezus. Stwórca zaś jest Bogiem:

65. „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych” [Dz 17, 24]

Zatem Jezus jest Bogiem. Mało tego. Stwórca (Jezus) który ukształtował wszystko co widzialne i niewidzialne (w tym człowieka), w Starym Testamencie występuje pod Imieniem JHWH:

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. A ziemia była pełnym pustkowiem, ciemność zalegała głębię wód, a tchnienie Boże unosiło się nad wodami. I rzekł Bóg: Niech powstanie światło! I światło powstało. I widział Bóg, że dobre jest światło. I rozdzielił Bóg światło i ciemność; nazwał światło dniem, a ciemność nocą. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień pierwszy. I rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód, i rozdzielił wody — jedno od drugich! I stało się tak. I uczynił Bóg sklepienie, i rozdzielił wody, które były poniżej sklepienia, od wód nad sklepieniem. A sklepienie nazwał Bóg niebem. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień drugi. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże ląd! I stało się tak. I ląd nazwał Bóg ziemią, a zebrane wody nazwał morzem. I widział Bóg, że to jest dobre. I rzekł Bóg: Niech się ziemia okryje zielenią, roślinami wydającymi nasiona i drzewami owocowymi rodzącymi właściwe sobie owoce, w których zawiera się ich nasienie na ziemi. I stało się tak. Ziemia wydała więc zioła, rośliny wydające właściwe sobie nasiona i drzewa owocowe z właściwymi sobie nasionami. I widział Bóg, że to jest dobre. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień trzeci. I rzekł Bóg: Niech powstaną jasne światła na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy i stały się znakami świąt, dni i lat! Niech będą jasnymi światłami na sklepieniu nieba, aby oświecały ziemię. I stało się tak. Uczynił więc Bóg dwa wielkie, jasne światła: światło większe, aby panem było dnia, i światło mniejsze, by panem było nocy; a także i gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby oświecały ziemię, a panując nad dniem i nocą oddzielały światło od ciemności. I widział Bóg, że to jest dobre. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień czwarty. I rzekł Bóg: Niech się zaroją wody mnóstwem istot żywych, a ptaki niech latają nad ziemią pod sklepieniem nieba! I stało się tak. Stworzył więc Bóg wielkie potwory morskie i wszelkie pływające istoty żywe różnego rodzaju, którymi zarożył się wody, i wszelkie ptactwo skrzydlate, różnego rodzaju. I widział Bóg, że to jest dobre. I błogosławił im Bóg, mówiąc: Bądźcie płodne i mnożcie się, zapelniajcie wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień piąty. I rzekł Bóg: Niech ziemia wyda różne gatunki istot żywych: zwierzęta domowe, płazy i różne gatunki dzikich zwierząt! I stało się tak. Uczynił więc Bóg różne dzikie zwierzęta, zwierzęta domowe i płazy ziemne. I widział Bóg, że to jest dobre. I rzekł Bóg: Uczynimy ludzi na obraz nasz, podobnych do nas, a niech władają rybami morza i ptactwem nieba, i domowymi zwierzętami, i wszelkimi płazami, pełzającymi po ziemi. I stworzył Bóg ludzi na obraz swój, na obraz Boga stworzył ich: stworzył mężczyznę i kobietę. I błogosławił im Bóg. I rzekł do nich: Płodni bądźcie i mnożcie się; napełniajcie ziemię i ujarzmiajcie ją. Władajcie rybami morza i ptactwem nieba, i wszelkim zwierzęciem, ruszającym się na ziemi. I rzekł Bóg: Oto daję wam wszelkie rośliny rodzące nasiona na całej ziemi i wszelkie drzewa rodzące owoc, który zawiera nasiona, aby wam były pokarmem. A wszystkim dzikim zwierzętom i wszelkiemu ptactwu nieba, i wszystkiemu, co się na ziemi porusza i ma w sobie życie, przeznaczam wszelką trawę zieloną na pożywienie. I stało się tak. A widział Bóg, że wszystko, co uczynił, jest bardzo dobre. I tak nastał wieczór, i nastał poranek, dzień szósty. I tak zostały ukończone niebo i ziemia, i wszystkie zastępy ich [stworzeń]. A kiedy ukończył Bóg swe dzieło w szóstym dniu, odpoczął w dniu siódmym po całym dziele, którego dokonał. I błogosławił Bóg dzień siódmy, i świętym go uczynił, albowiem odpoczął w tym dniu po całym dziele, które pracą swoją stworzył. Oto dzieje stworzenia nieba i ziemi. Gdy Jahwe-Bóg stworzył ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wzeszło jeszcze żadne ziele na polu, Jahwe-Bóg nie spuścił bowiem deszczu na ziemię; nie było też człowieka, aby uprawiać rolę. Lecz spod ziemi wypływał źródł, który zwilżał całą powierzchnię roli. I ukształtował Jahwe-Bóg człowieka, proch z roli, i tchnął w jego nozdrza oddech życia, i tak stał się człowiek istotą żywą. I zasadził Jahwe-Bóg na wschodzie ogród w Edenie, i umieścił tam człowieka, którego ukształtował. Jahwe-Bóg sprawił, że z ziemi wyrosły różne drzewa o pięknym wyglądzie i smacznych owocach; także drzewo dające życie — w środku ogrodu — i drzewo dające wiedzę o dobru i złu. A z Edenu wypływała rzeka, aby nawadniać ten ogród; stamtąd rozdzielała się i tworzyła cztery odnogi. Nazwa pierwszej brzmiała Pizon; jest to rzeka, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie znajduje się złoto. Złoto zaś tego kraju jest szlachetne. Tam są także: wonna żywica i kamień onyksowy. Nazwa drugiej rzeki brzmi Gichon: okrąża ona całą krainę Kusz. A nazwa trzeciej rzeki — Chiddekel: płynie ona na wschód od Aszszuru. Czwarta wreszcie rzeka — to Perat. I wziął Jahwe-Bóg człowieka, i osadził go w ogrodzie Edenu, aby go uprawiał i strzegł. I przykazał mu Jahwe-Bóg: Możesz jeść do woli ze wszystkich drzew ogrodu, ale z drzewa, które daje wiedzę o dobru i złu, jeść nie będziesz! Gdybyś z niego zjadł, czeka cię pewna śmierć! I rzekł Jahwe-Bóg: Niedobrze, by człowiek był sam; uczynię mu pomoc, jak gdyby jego odpowiednik. I utworzył Jahwe-Bóg z ziemi wszelkie dzikie zwierzęta i wszelkie ptactwo nieba, i przywiódł je do człowieka, by się przekonać, jak on je nazywie. A każde stworzenie żywe miało nosić takie imię, jakie mu nada człowiek. Nadał więc człowiek imiona wszystkim zwierzętom domowym, ptactwu nieba i wszystkim dzikim zwierzętom. Jednakże odpowiedniej dla siebie pomocy nie znalazł. Wówczas Jahwe-Bóg zesłał twardy sen na człowieka. Gdy ten zasnął, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zakrył ciałem. Z żebra wyjętego z człowieka ukształtował Jahwe-Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka. A człowiek powiedział: — Teraz to jest kość z kości moich i ciało z ciała mego! Ona zwać się będzie mężową, po-

nieważ z męża jest wzięta. Dlatego opuszcza mężczyzna ojca swego i matkę i łączy się z żoną, tak że oboje stają się jednym ciałem. Człowiek i jego żona byli oboje nadzy, a wstydu nie odczuwali.” [Rdz 1, 1 – 2, 25; Biblia Poznańska]

Jezus jako Stwórca wszechrzeczy jest też ukazany w słowach:

„Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.” [Hbr 1, 2]

[Bóg Ojciec:] „Do Syna zaś: (...) Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rak Twoich są niebiosy.” [Hbr 1, 8-10] (strona 6)

„Gardzisz Skafą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie.” [Pwt 32, 18]

Skafą co zrodziła człowieka jest nazwany Jezus, a Bogiem który dał życie jest Duch Święty (strona 27; druga połowa podtematu „Słowo”). Jezu jako Bóg-Stwórca został ukazany na początku tego artykułu (strona 20). Jezus jako Stwórca jest też wspominany w Kościele Katolickim podczas pieśni śpiewanej w języku staropolskim przed stacją X Drogi Krzyżowej:

„Tu ciało Święte wstydem obnażają. Gdy z Pana szaty nieczyste zdzierają, które On nosił przez życia wiek cały, dla naszej chwały. Podają wino żółcią zaprawione, częstują usta Pańskie upragnione. Z Stwórcy wszechrzeczy bezbożni żartują, gorzko traktują.”

Słowo

W Nowym Testamencie, oprócz już podawanych fragmentów [Kol 1, 15-17], [1 Kor 8, 6], [J 16, 15] ukazujących Jezusa jako stwarzającego świat, mamy jeszcze inny fragment, który wyraźnie potwierdza to, że Bóg o Imieniu JHWH, opisany w Księdze Rodzaju to Jezus:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (...) Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” [J 1, 1-14]

Zauważmy teraz, że czytając powyżej przedstawiony obszerny fragment z Księgi Rodzaju, mieliśmy tam, wielokrotne użycie określenia „Bóg rzekł”. Skoro Bóg coś rzekł, to znaczy, że cały świat został uczyniony mocą Jego słowa, a nie fizycznie za pomocą rąk. Być może dlatego w [J 1, 1-14] Jezus jako stwarzający świat jest nazwany Słowem. To zaś oznacza, że każde określenie „Bóg rzekł:” występujące w Księdze Rodzaju podczas opisu stwarzania świata, ma za zadanie podkreślić nam, że Jezus opisany w [J 1, 1-14] jako Słowo jest Bogiem, a nie jedynie „boski” w znaczeniu „przecudowny, wspaniały” (strona 4). Mało tego. Fragment:

66. „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.” [Hbr 11, 3]

również nam mówi o tym, że świat został stworzony słowem Boga i nawiązuje zarówno do słów „Bóg rzekł:” z opisu stwarzania świata, jak i do [J 1, 1-14]. Jest to jednocześnie nawiązanie do obu tych fragmentów.

Skoro Jezus jest Stwórcą wszystkiego i nie ma rzeczy która należałaby do Ojca, a nie należałaby do Jezusa [J 16, 15], to chciałoby się powiedzieć, że Ojciec który uczynił z niczego coś, co Jezus przemienił we wszystko co stworzone, nie jest Stwórcą. Jest to jednak myślenie błędne, bo gdyby nie On, Jezus nie miałby z czego uczynić świata stworzonego i wszystkiego co jest w nim. Zatem Ojciec też jest Stwórcą i to Jemu należy się główna chwała, bo jakby nie On, nic co istnieje, nie istniałoby.

Nazwanie Boga Ojca Stwórcą, widzimy wprost ze słów, w których to Bóg zasiadający na tronie (jest to oczywiście symbolika, a nie dosłowność) zwany jest Stwórcą, a Jezus zwany w tych słowach Barankiem znajduje się w pozycji stojącej:

„A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone. I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. (...) I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stoiącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. (...) A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!” [Ap 4, 9 – 5, 13]

Zatem na podstawie tych słów, stwierdzamy jednoznacznie, że Bóg o Imieniu JHWH, opisany w Księdze Rodzaju, stwarzający świat, to Bóg Ojciec. To zaś oznacza, że czytając opis stworzenia świata z Księgi Rodzaju, a w nim Imię Boga — JHWH, musimy w swych myślach mieć jednocześnie i Ojca i Jezusa, a nie tylko Ojca. Analizując więc uważnie całe nauczanie Biblii odnośnie stwarzania świata, doszliśmy do spostrzeżenia, że pod imieniem JHWH kryje się i Ojciec i Jezus, ich Obu nazywając Bogiem o Imieniu JHWH. Wcześniej pokazywałem, że Duch Święty także występuje w Biblii pod Imieniem JHWH, a w opisie stwarzania świata unosi się On nad wodami. Po co? Czyżby turystykę uprawiał? Nie. On jako również występujący pod Imieniem JHWH, także stwarzał świat. Z Nowego Testamentu wiemy, że Duch daje życie:

„To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.” [J 6, 63]

a tym Duchem który daje życie, są słowa głoszone przez Jezusa, bez względu na to kiedy są wypowiedane. Zatem gdy Jezus stwarzał świat i człowieka mocą swego słowa, czynił to za pomocą Ducha, bo słowo które Jezus głosi jest Duchem. Duch zaś ten, daje życie. Zatem Jezus dając życie człowiekowi, uczynił to za pomocą Ducha o którym wiemy, że występuje w Biblii także pod Imieniem JHWH. Mało tego. Skoro Bóg Ojciec stwarzał człowieka, i z Jego woli wszystko zostało stworzone [Ap 4, 9 – 5, 13], więc z Jego woli wszystko co żyje, zawdzięcza swe życie Ojcu. Z [J 6, 63] wiemy jednak, że życie daje Duch, i że ten Duch jest słowem wypowiedanym przez Jezusa. Zatem Ojciec stwarzając cały świat (w tym człowieka), w celu nadania życia temu co stworzone, posłużył się swym Duchem za pośrednictwem Jezusa. Duch więc co daje życie, od Ojca i Syna pochodzi i także występuje pod Imieniem JHWH, co pokazałem wcześniej. Patrząc więc na całość, wszystko co stworzone, zostało uczynione przez JHWH, czyli przez Boga, a samo zaś Imię JHWH, nie dotyczy tylko Ojca. Kto więc mówi, że JHWH to Ojciec, prawdę mówi. Kto mówi, że JHWH to Jezus (Słowo), także prawdę mówi. Kto mówi, że JHWH to Duch Święty, także prawdę mówi. W ogólnym więc rozumieniu, JHWH to Bóg, a słowo „Bóg” nie dotyczy się tylko Ojca.

Fragmenty ukazujące, że Duch Święty pochodzi od Ojca: [J 15, 26], [Mt 10, 20], [1 J 4, 13], [1 Kor 2, 12], [Dz 2, 18], [Rz 8, 11], [Iz 42, 1-4]

Fragmenty ukazujące, że Duch Święty pochodzi od Jezusa: [Flp 1, 19], [Ga 4, 6], [Rz 8, 9], [J 7, 37-39], [1 P 1, 10-11]

Słowa głoszone przez Jezusa, są Duchem [J 6, 63] i jednocześnie są słowami Ojca [J 12, 49], [J 14, 10]. Zatem słowa Ojca także są Duchem.

Trójca Święta

Występowanie Ojca, Syna i Ducha Świętego pod imieniem JHWH, oznacza, że są oni jedno (strona 9), nie tylko w znaczeniu jedności między sobą, ale w znaczeniu szerszym — że są jednym Bogiem o imieniu JHWH. O tym, że Imieniem JHWH posługują się 3 osoby, możemy wprost przeczytać w opisie tego, co spotkało Abrahama:

„Potem ukazał mu się Jahwe pod dębami Mamrego (...) Kiedy podniósł oczy, ujrzał trzech mężów, którzy zatrzymali się blisko niego. (...)” [Rdz 18, 1-2; Biblia Poznańska]

JHWH jako Bóg minimum dwuosobowy ujawnił się nam wprost (bez interpretacji) dużo wcześniej, bo już w opisie stwarzania świata:

„A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.” [Rdz 1, 26]

Użyta przez Niego liczba mnoga, skierowana jest do Kogoś, kto razem z Nim ma umiejętność uczynienia stworzenia na ich obraz, podobnego do nich. Ludzi wtedy nie było, bo dopiero powstał zamysł ich uczynienia, a o istnieniu aniołów w tym momencie nic nie wiadomo. Można więc przyjąć, że gdy Bóg wypowiadał te słowa, żadne stworzenie jeszcze nie istniało, a mimo to użył liczby mnogiej, pokazując, że są skierowane do Kogoś, kto jak On, ma pochodzenie od dni wieczności. Z [Mi 5, 1-4] wiemy, że Tym, który ma pochodzenie od dni wieczności, jest Jezus (strona 3). Zatem, choć nie jest napisane do Kogo Bóg kierował te słowa, domyślamy się, że kierował je do Jezusa. Duch Święty jednak też brał udział w tej komunikacji między Ojcem a Jezusem. Nieco wyżej pokazałem, że Słowa Ojca są Duchem i że Słowa Jezusa też są Duchem. W [J 16, 13], [Mdr 1, 7-11] Duch zaś jest ukazany jako „przekazujący to, co usłyszysz”. Pełni więc rolę spoiwa niezbędnego w komunikacji między Ojcem i Jezusem, samemu będąc istotą żywą, rozumną, mającą wolną wolę itd. oraz także występującym pod Imieniem JHWH.

Teraz pokażę fragment z Księgi Rodzaju, który łączy powyższe 2 cytaty: [Rdz 18, 1-2] z [Rdz 1, 26]:

„Wtem usłyszeli – człowiek i jego żona – odgłos [kroków] Jahwe-Boga przechadzającego się po ogrodzie, gdy wiał codzienny wietrzyk. I skryli się przed Jahwe-Bogiem pośród drzew ogrodu. Ale Jahwe-Bóg zawołał człowieka, pytając: Gdzie jesteś? On zaś odpowiedział: Usłyszałem odgłos Twoich [kroków] w ogrodzie i przestraszyłem się, bo jestem nagi. Dlatego się skryłem. (...) Jahwe-Bóg sporządził dla mężczyzny i jego żony szaty ze skór i odział ich nimi. I rzekł Jahwe-Bóg: Oto człowiek stał się jako jeden z nas, poznając, co dobre i co złe. Oby teraz nie wyciągnął ręki i nie zerwał również [owocu] z drzewa dającego życie, [aby] go zjeść i żyć na wieki!” [Rdz 3, 8-22; Biblia Poznańska]

Z powyższych słów, widzimy, że Bóg o Imieniu JHWH rozmawia z Adamem i Ewą na temat ich grzechu, ale nie siedząc sobie w Niebie, lecz zjawiając się osobiście w ogrodzie Eden, w postaci dla nich widzialnej. Nie wiemy jednak, czy zmaterializował się, czy do ogrodu Eden zstąpił jako Duch. Gdy jednak spojrzymy na to co spotkało Abrahama, to zobaczymy, że Ci trzech mężowie (ludzie) których on ujrzał, będący Bogiem o Imieniu JHWH, zmaterializowali się. Widzimy to po słowach, które ukazują ich jedzących posiłek materialny przygotowany specjalnie dla Nich z polecenia Abrahama:

„Abraham, wzięwszy gęstą śmietanę, mleko i młode cielę, które przyrządził, postawił to przed nimi, a sam stanął przy nich pod drzewem. Kiedy się nasycili, zapytali go: Gdzie jest Sara, twoja żona? On odpowiedział: Jest właśnie w namiocie.” [Rdz 18, 8-9; Biblia Poznańska]

Wiedząc już to, że Bóg o Imieniu JHWH ukazał się Abrahamowi w trzech materialnych postaciach ludzkich (duchy nie byłyby w stanie spożywać przygotowanego dla Nich materialnego posiłku), domyślamy się, że w przypadku Adama i Ewy, Bóg mógł uczynić podobnie. Po skończeniu rozmowy z Adamem i Ewą, JHWH będący w ogrodzie Eden, osobiście uczynił im odzienie ze skór (sugeruje to możliwość posiadania przez Niego postaci materialnej) i chwilę później mówi o sobie w liczbie mnogiej: „jako jeden z nas”, co oznacza, że na pewno był w postaci minimum dwuosobowej. Patrząc jednak na to, co spotkało Abrahama, domyślamy się, że w przypadku Adama i Ewy, JHWH czyniąc im odzienie ze skór, był nie tyle dwuosobowy, co nawet trójosobowy.

Ukazanie się JHWH Adamowi i Ewie, a potem Abrahamowi nie zakończyło jednak Jego materializowania się na Ziemi. Kolejnym człowiekiem który ujrzał JHWH i to w Jego prawdziwej postaci, a nie w przybranym kształcie ludzkim, był Mojżesz. JHWH pojawił się za plecami Mojżesza, położył na nim swą rękę (pokazana materializacja) i przeszedł do przodu, ukazując mu się w swej prawdziwej postaci, ale nie pokazując swej twarzy:

„Na to [Mojżesz]: Proszę, ukazać mi Twoją chwałę! [Jahwe] odparł: Całej mej wspaniałości każę przejść przed tobą i wypowiem wobec ciebie Imię Jahwe. Okazuję bowiem łaskawość temu, kogo pragnę ułaskawić, a lituję się nad tym, komu chcę okazać litość. Ale – dodał – nie możesz ujrzeć mojego oblicza, gdyż nie może pozostać przy życiu człowiek, który mnie ujrzał. I Jahwe mówił [dalej]: Jest oto pewne miejsce (przy mnie); stań więc na tej skale! Kiedy moja chwała będzie przechodziła, Ja umieszczę cię w szczelinie skalnej i oślonię cię swą dłonią, aż przejdę. Potem odejmę dłoń, a ty zobaczysz mnie od tyłu. Oblicze moje jednak nie będzie widziane.” [Wj 33, 18-23; Biblia Poznańska]

Z tego opisu dowiadujemy się, że JHWH ma ręce, a to oznacza, że słowa mówiące o tym, że człowiek jest uczyniony na obraz i podobieństwo Boga, nie mówią o naszych cechach na obraz i podobieństwo Boga, lecz o fizycznym wyglądzie na obraz i podobieństwo Boga. Widzimy także, że przy życiu nie może pozostać człowiek co Go ujrzał, a przecież Mojżesz Go ujrzał, ale od tyłu. Wnioskujemy więc, że JHWH mówiąc o niemożliwości ujrzenia Go przez człowieka i pozostania przy życiu, miał na myśli siebie widzianego z przodu, a dokładniej swoją chwałę (twarz).

Wiemy już, że Imieniem JHWH posługują się 3 osoby. W powyższym cytacie, widzimy jednak, że Mojżesz ujrzał JHWH jako jednoosobowego. Warto więc zastanowić się, czy Mojżesz ujrzał Ojca, czy Jezusa, czy Ducha Świętego. Patrząc na słowa Jezusa mówiące o Jego Ojcu:

„Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza” [J 5, 37]

zauważamy, że głos Ojca nigdy nie był przez nich słyszany, a Twarz Jego nigdy przez nich nie była oglądana. Trzeba się teraz zastanowić, czy Jezus mówiąc te słowa miał na myśli tylko Żydów co stali koło Niego, czy każdego ich przodka, czy może ogólnie naród żydowski, ale bez wybrańców Boga takich jak np. Mojżesz czy Abraham. Zobaczymy: Adam i Ewa głos JHWH słyszeli, a nim zgrzeszyli, Jego Twarz (oblicze) zapewne wielokrotnie oglądali. Abraham ujrzał JHWH w postaci trójosobowej (domyślamy się, że JHWH nie był odwrócony do niego plecami, zwłaszcza, że siedział z Nim trochę w kierunku Sodomy) i głos Jego słyszał. Mojżesz głos JHWH słyszał, a twarzy na pewno nie oglądał, bo żaden człowiek nie może Jego twarzy oglądać i pozostać przy życiu. Jeśli więc Jezus mówiąc [J 5, 37] miał na myśli każdego człowieka, z wybrańcami Boga łącznie, to powyższe słowa zaświadczałyby, że Adam i Ewa, Abraham i Mojżesz słyszeli głos Jezusa, bo z tych słów [J 5, 37] wynika, że nikt głosu Ojca nie słyszał, a oni głos JHWH słyszeli. Nie jest to jednak rozumowanie sensowne, gdyż Abraham widząc trzech mężów / ludzi zapewne ich twarze widział, zwłaszcza, że siedział z nimi w kierunku Sodomy. To zaś naprowadza nas na to, że Jezus mówiąc słowa [J 5, 37] miał na myśli ogólnie naród żydowski, ale bez wybrańców Boga. Oni to rzeczywiście nigdy głosu JHWH nie słyszeli i Jego twarzy nigdy nie oglądali. Wiedząc to, dochodzimy do wniosku, że pod Imieniem JHWH, objawił się Mojżeszowi Ojciec i to On położył na nim swą rękę i ukazał swą prawdziwą postać od tyłu. Nie jest to sprzeczne ani ze słowami:

„Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.” [J 6, 46]

które zaświadcza nam, że jedynie Jezus w całej okazałości oglądał Ojca nim narodził się z Maryi (Mojżesz nie oglądał Ojca w całej okazałości, a jedynie od tyłu), ani ze słowami:

„Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.” [J 1, 18]

które również mówią o pełnym oglądaniu wizerunku Ojca (Możesz widział Ojca tylko od tyłu; nie oglądał Jego pełnego wizerunku). Kolejnym człowiekiem któremu dane zostało ujrzeć JHWH był Izrael:

„Potem Izrael rzekł do Józefa: Nie wierzyłem, bym miał oglądać twoje oblicze, a oto Bóg dał mi oglądać nawet twoje potomstwo!” [Rdz 48, 11]

Z tych słów widzimy, że ujrzał on oblicze JHWH, ale by nie popaść w sprzeczność z tym, że żaden człowiek nie może tego oblicza oglądać i pozostać przy życiu, musimy stwierdzić, że najwyraźniej JHWH, podobnie jak w przypadku Abrahama, przybrał postać człowieka i to o niej mówił Izrael, a nie o prawdziwym obliczu JHWH, które nawet przed Mojżeszem zostało utajnione.

Jednym z kolejnych ludzi, którzy ujrzeli JHWH jest Hiob. Widzimy to, gdy mówi on do JHWH:

„Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko” [Hi 42, 5]

Niezależnie od Adama i Ewy, Abrahama, Mojżesza i Hioba, JHWH ujrzał także Izaak (syn Abrahama) oraz Jakub (wnuczek Abrahama):

„Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, **Jahwe**, nie objawiłem im.” [Wj 6, 3]

Patrząc więc całościowo na Stary Testament, dochodzimy do wniosku, że choć JHWH przebywa w Niebie, to co jakiś czas pokazywał się w postaci widzialnej swoim wybrancom (synom człowieczym) na Ziemi, czasami przybierając postać trzech ludzi jak u Abrahama, czasami postać jednoosobową jak u Mojżesza, a czasami postać słupa ognia lub słupa obłoku (wyprowadzanie Żydów z Egiptu).

Pierwszy i Ostatni

Na kartach Biblii Jezus jawi się jako Bóg także w innych miejscach. Zobaczmy:

[Jezus:] „Jam jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.” [Ap 22, 13]

Powtórzenie tych słów, albo wręcz podkreślenie, że Jezus jest Pierwszym i Ostatnim, znajdujemy także w tych słowach:

„Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył.” [Ap 2, 8]

Gdy zerkniemy do Starego Testamentu, zobaczymy, że słowa „jestem Pierwszy i Ostatni” tyczą się JHWH:

67. „Tak mówi **Jahwe** – Król Izraela i jego Wybawca, **Jahwe** Zastępów: – Ja jestem Pierwszy, i Ja też Ostatni, a poza mną nie ma żadnych bogów.” [Iz 44, 6; Biblia Poznańska]

Powtórzenie tych słów, albo wręcz podkreślenie, że Jahwe jest Pierwszym i Ostatnim, znajdujemy także kilka rozdziałów dalej:

68. „Słuchaj **mnie**, Jakubie, i ty, Izraelu, wezwany przeze **mnie**! Jam to jest! Ja jestem Pierwszy. Ja także Ostatni!” [Iz 48, 12; Biblia Poznańska]

Zestawiając więc słowa [Ap 22, 13] i [Ap 2, 8] ze słowami [Iz 44, 6] i [Iz 48, 12], widzimy ponownie, że Imieniem JHWH posługuje się także Jezus, co w sposób niepodważalny czyni Go Bogiem.

Serca i nerki

Wśród słów Jezusa zapisanych w Apokalipsie św. Jana mamy naukę o tym, że Jezus przenika serca i nerki:

„Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, (...) wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.” [Ap 2, 18-23]

Ze słów tych nie wynika by Jezus nazywał siebie Bogiem, ale jeśli sięgniemy do Starego Testamentu, a dokładniej do księgi proroka Jeremiasza, odnajdziemy tam zapis, że tym, który przenika nerki i serca jest JHWH:

69. „Ja, **Jahwe**, przenikam serce i doświadczam nerki, by oddać każdemu według dróg jego, według owocu jego uczynków.” [Jr 17, 10; Biblia Poznańska]

„Mądrość bowiem jest duchem miłującym ludzi, ale bluźniercy z powodu jego warg nie zostawi bez kary: ponieważ Bóg świadkiem jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy [mowę jego] języka.” [Mdr 1, 6]

Zestawiając [Ap 2, 18-23] z [Jr 17, 10] widzimy, że w [Jr 17, 10] pod Imieniem JHWH mamy Jezusa. Nie oznacza to, że w tym cytacie pod imieniem JHWH nie kryje się Ojciec czy Duch Święty. Oni bowiem też używają tego Imienia. Za każdym razem gdy czytamy Imię JHWH musimy mieć na uwadze, że oznacza ono i Ojca i Jezusa i Ducha Świętego nie rozgraniczając ich. Innymi słowy, Tym co przenika serca i doświadczają nerki jest Bóg, czyli: Ojciec, Jezus, Duch Święty.

Wybawienie przez JHWH

U proroka Izajasza czytamy opis tego, co będzie się dziać w Izraelu, gdy Jezus do nich przyjdzie:

70. „Niech się raduje pustynia i ziemia wyschnięta! Step niech się weseli, rozkwita jak narcyz! Niech okryje się kwieciami! Niech się cieszy, raduje i wznosi okrzyki wesela! Będzie jej dana chwała Libanu, wspaniałość Karmelu oraz Saronu. **Lud mój chwałę Jahwe zobaczy**, wspaniałość Boga naszego. Wzmocniajcie ręce omdlałe, przywróćcie prężność drżącym kolanom! Mówcie tym, co się trwożą w sercu: – Mężnymi bądźcie, nie lękajcie się! Oto Bóg wasz! Zbliża się pomsta, odpłata Boga! **On sam przybędzie** i wybawi was! Wówczas rozewrą się oczy ślepych, otworzą się uszy głuchych! Wtedy chromy skoczy jak jeleń, a język niemych rozśpiewa się radośnie! Bowiem wody wytrysną na pustyni i strumienie wśród ziemi jałowej. Ziemia żarem spalona stanie się jeziorem i kraj gorączką spieczony - wód źródłem! Kryjówka szakali, ich legowisko będzie terenem trzciny i sitowia. Powstanie tam ścieżka i droga; nazwą ją "Drogą świętą". Nie wkroczy na nią nieczysty; (należeć będzie **do Jego ludu**, on chodzić będzie tą drogą). Głupcy nie będą tam krążyć. Nie będzie tam lwa, żaden drapieżnik na nią nie wstąpi, (nie znajdzie się ich tam). Wybawieni po niej chodzić będą. **Oswobodzeni przez Jahwe** powrócą i przyjdą na Syjon z radością. Wieczyste wesele ponad ich głowami! Dostąpią szczęścia, radości, ustaną boleść i skargi!” [Iz 35, 1-10; Biblia Poznańska]

Fragmenty umieszczone w nawiasach istnieją w niektórych rękopisach Księgi Izajasza, ale nie ma ich w tym rękopisie, który wszedł w skład Biblii — dlatego przez tłumacza zostały ujęte w nawias.

Chwała Jahwe o której mowa powyżej, to twarz Boga Ojca, a nie zespół cech (przymiotów) posiadanych przez Ojca. W myśl tego co napisał wyżej prorok Izajasz, to właśnie ją (dosłownie twarz Ojca) miał ujrzeć naród izraelski (strona 20). Gdy jednak nadszedł zapowiadany przez Boga czas wypełnienia się powyższych słów, lud izraelski ujrzał Jezusa. Zatem patrząc na Jezusa patrzyliśmy na chwałę JHWH, która jest dosłownie Jego twarzą (strona 20). Zatem Jezus to Bóg. Poza tym, w powyższym cytacie z Księgi Izajasza, zauważmy, że JHWH miał osobiście przybyć na Ziemię i wybawić swój lud. To zaś pokazuje nam, że Imienia JHWH używa także Jezus, a co za tym idzie, że jest Bogiem. Gdybyśmy stwierdzili, że Jezus to tylko stworzenie, to nie moglibyśmy mówić, że JHWH osobiście do nas przyszedł. Wówczas mówilibyśmy, że JHWH przyszedł do nas nie osobiście, a za pośrednictwem Jezusa, co byłoby sprzeczne z powyższym cytatem, w którym mamy wyraźnie napisane: „On sam przybędzie i wybawi was!”.

Wspaniałością Libanu / chlubą Libanu (kwestia tłumaczenia) która ma przybyć do Jerozolimy — miasta Jahwe, jest Jezus:

[Jerozolimo!] „Przybędzie do ciebie wspaniałość Libanu wraz z cyprysami, wiązem i bukszpanem, by przyozdobić teren mej Świątyni; uświetnię wtedy podnóżek stóp moich. Przyjdą też do ciebie głęboko schyleni potomkowie tych, którzy cię nękali, a wszyscy ci, co tobą gardzili, u stóp twych na twarze upadną. I "Miastem Jahwe" nazywać cię będą, Syjonem Świętego [Boga] Izraela.” [Iz 60, 13-14; Biblia Poznańska]

„Czyż nie krótka już tylko chwila, a Liban zamieni się w ogród, ogród zaś za las uważany będzie? W ten dzień posłyszają głusi słowa księgi, a oczy niewidomych przejrzą, wyzwolone z mroków i ciemności. Wtedy ubodzy jeszcze bardziej rozradują się w Jahwe i biedni spośród ludzi weselić się będą w Świętym Izraela.” [Iz 29, 17-19; Biblia Poznańska]

Parafrazując [Iz 35, 1-10] otrzymujemy więc brzmienie z którego jasno wynika, że Jezus jest Bogiem:

„Niech się raduje człowiek oddalony od Boga, którego duchowość jest jak pustynia i ziemia wyschnięta. Człowiek częściowo oddalony od Boga niech się weseli, niech rozkwita duchowo w sposób przepiękny. Niech duchowo zakwitnie dla Boga. Niech się cieszy, raduje i wznosi okrzyki wesela. Będzie mu dane oglądanie Boga i wspaniałości Jego Majestatu. Lud mój twarz Boga zobaczy, wspaniałość Boga naszego. Ruszajcie do duchowej pracy, przywróćcie w sobie duchową siłę i wznówcie wędrówkę ku Bogu. Tym co się w sercu swym trwożą, mówcie: Mężnymi duchowo bądźcie, nie lękajcie się. Oto Bóg wasz. Zbliży się pomsta dla tych, co Boga w swym sercu porzucili, jako odpłata za ich uczynki Bogu niemiłe. Bóg osobiście przybędzie i wybawi was. Wówczas ci którzy są ślepi — przejrzą, a ci którzy są głusi — odzyskają słuch. Wtedy nie mogący chodzić na własnych nogach, wstanie na nie gwałtownie (jak jeleń), a język niemych znowu zacznie wypowiadać słowa i wielbić Boga radośnie. Ludzie mający duchowość wyschniętą jak pustynia lub jak ziemia jałowa, staną się duchowo ziemią żyzną, nawodnioną. Duchowość człowieka złymi duchami spalona, stanie się ponownie żywa, a kraj pogański — źródłem nauk Boga. Jerozolima — duchowa kryjówka ludzi niemiłych Bogu, stanie się duchowym terenem trzciny i sitowia. Powstanie tam duchowa ścieżka i droga (chrześcijaństwo), którą nazwą „Drogą świętą”. Nie wkroczy na nią człowiek duchowo nieczysty, bo ta duchowa droga należeć będzie do ludu Jezusa, On także chodzić nią będzie. Głupców na niej nie będzie, bo członkowie tej duchowej drogi, posiadają Ducha Świętego. Nie będzie tam człowieka władczego ani fałszywego brata w wierze. Po tej duchowej drodze ludzie wybawieni chodzić będą. Oswobodzeni przez Boga powrócą przy zmartwychwstaniu ciał, i przyjdą na duchowy Syjon z radością. Wieczyste szczęście w Niebie mieć będą. Dostąpią szczęścia, radości, ustaną bóle i narzekania.”

Zauważmy też, że Jezus w Kanie Galilejskiej, przemieniając wodę w wino objawił tym cudem swoją chwałę [J 2, 11], a w myśl [Iz 35, 1-10] lud miał ujrzyć chwałę JHWH. Zatem chwała Jezusa, to chwała JHWH, a co za tym idzie, Jezus objawiając swoją chwałę na weselu w Kanie Galilejskiej [J 2, 11], objawił chwałę JHWH, czyli ukazał siebie jako Boga bez używania słów „jestem Bogiem”. Jezus miał więc jednocześnie dwie natury: naturę Boga i naturę człowieka. Mówiąc, że Jezus żyjąc na Ziemi był człowiekiem, nie popełniamy błędu [Rz 5, 15-17], [1 Tm 2, 5]. Mówiąc, że żyjąc na Ziemi był Bogiem, także nie popełniamy błędu o czym zaświadczył nam osobiście JHWH w słowach [Iz 35, 1-10].

Na koniec zobaczymy nawiązanie do [Iz 35, 1-10] ukazujące, że Izrael miał czekać osobiście na JHWH który go odkupi:

71. „niech Izrael czeka na Jahwe, gdyż u Jahwe jest łaska i u Niego jest obfitość odkupienia. On bowiem odkupi Izraela ze wszystkich jego przewinień.” [Ps 130, 7-8; Biblia Poznańska]

Odkupicielem jest Jezus (strona 40), a powyższy cytat mówi, że naród izraelski ma czekać na odkupienie przez JHWH. Zatem m.in. o Jezusie tu mowa, tak samo jak w omawianym wyżej [Iz 35, 1-10]. Gdybyśmy stwierdzili, że powyższe słowa należy rozumieć by Izrael czekał na JHWH aż ten ześle mu swego Syna, to odbieglibyśmy od słów [Iz 35, 1-10] mówiących o tym, że do ludu izraelskiego osobiście przybędzie JHWH i go wybawi. Innymi słowy, w powyższym cytacie, pod Imieniem JHWH kryje się jednocześnie Ojciec, Syn, i Duch Święty. Oni to bowiem są JHWH.

Król Izraela

Pod określeniem „król Izraela” Biblia często rozumie ziemskiego władcę zarządzającego Izraelem (przykładowo król Dawid). Mimo to, w nauczaniu Biblii, prawdziwym królem Izraela (duchowym) jest JHWH:

„Tak mówi **Jahwe** — Król Izraela i jego Wybawca, **Jahwe** Zastępów: — Ja jestem Pierwszy, i Ja też Ostatni, a poza mną nie ma żadnych bogów.” [Iz 44, 6; Biblia Poznańska]

„Na trąbach i dźwięcznych rogach grajcie radośnie przed **Jahwe-Królem!**” [Ps 98, 6; Biblia Poznańska]

„I będzie **Jahwe Królem** całego świata; w owym dniu **Jahwe** będzie [Bogiem] jedynym i tylko Jego Imię będzie [czczone].” [Za 14, 9; Biblia Poznańska]

„Ja, **Jahwe**, Święty wasz, Stwórca Izraela, Jam jest Królem waszym!” [Iz 43, 15; Biblia Poznańska]

Patrząc jednak do Nowego Testamentu, zauważamy, że Królem Izraela jest Jezus:

72. „Jezus stanął przed namiestnikiem. I zapytał Go namiestnik: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odrzekł: Tak, to Ja.” [Mt 27, 11; Biblia Poz.]

73. „Nad Jego głową wypisano Jego winę: To jest Jezus, król żydowski.” [Mt 27, 37; Biblia Poznańska]

„Jezus odrzekł: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Judejczykom, a teraz moje królestwo nie jest stąd. Powiedział Mu Piłat: Jesteś więc królem? Tak, jestem królem — odrzekł Jezus. — Jam się po to narodził i po to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.” [J 18, 36-37; Biblia Poznańska]

Jezus więc nazywając siebie Królem Izraela, pokazał się nam jako JHWH-Król, czyli jako Bóg. To, że Jezus jest Królem Izraela, widzimy także w przypowieści, w której mówi o sobie samym:

„Powiedział więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu wyruszył do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie tron królewski i wrócić. Przywołał swoich dziesięciu sług, dał im dziesięć min i powiedział do nich: Obracajcie nimi aż do mojego powrotu. Jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby był naszym królem. On jednak, uzyskawszy tron królewski, powrócił i kazał wezwać do siebie sługi, którym powierzył pieniądze, aby się dowiedzieć, co zarobili. Przyszedł więc pierwszy i powiedział: Panie, twoja mina przyniosła dziesięć min. Powiedział mu: Dobrze, sługo dobry, ponieważ byłeś wierny w małym, zarządzaj dziesięcioma miastami. — Przyszedł drugi i powiedział: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. — I do niego rzekł: I ty zarządzaj pięcioma miastami. Inny zaś przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja mina. Trzymałem ją schowaną w chustce, bo bałem się ciebie, ponieważ jesteś srogim człowiekiem: bierzesz, czegoś nie położył, i zbierasz, czegoś nie posiał. — Mówi mu: Zły sługo, osądzę cię według twoich własnych słów. Wiedziałeś, że jestem srogi, że biorę to, czemu nie położył, i zbieram, czemu nie posiał. Dlaczego więc nie dałeś moich pieniędzy do banku, abym po powrocie odebrał je z zyskiem. A do obecnych tam rzekł: Zabierzcie mu minę i dajcie temu, co ma dziesięć. — Powiedzieli Mu: Panie, on ma już dziesięć min. Powiadam wam: każdemu, kto ma, będzie dodane, a temu, co nie ma, i to, co ma, zabiorą. A tych moich nieprzyjaciół, którzy nie chcą, abym był ich królem, przyprowadźcie tutaj i pozabijajcie na moich oczach.” [Łk 19, 12-27]

O Jezusie jako o Królu, czytamy także w Apokalipsie św. Jana:

„Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach — wszyscy odziani w biały, czysty bi-

sior. A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznie wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.” [Ap 19, 12-16]

„Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.” [Ap 17, 14]

„bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.” [Ap 7, 17]

„I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. (...) Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali.” [Ap 22, 1-3]

Tu zaś widzimy, że Jezus został zrównany z Ojcem — wywyższony do rangi Króla po uprzednim ogołoceniu się [Flp 2, 6-8]. Zauważmy też, że w cytowanej wyżej przypowieści [Łk 19, 12-27] Jezus przedstawia siebie najpierw jako kogoś nie mającego władzy królewskiej, a potem wraca do ludzi jako Król, i mając już władzę królewską zaczyna przeprowadzać Sąd Ostateczny. Dlaczego więc będąc na Ziemi mówił, że jest Królem, skoro w przypowieści pokazał nam, że Królem zostanie dopiero przy końcu świata? Zapewne dlatego, że znając swoją przyszłość, uprzedził Żydów o tym, że na śmierć wydają Tego, który jest w Starym Testamencie wspominany jako ich Król — dlatego powiedział „tak, Ja nim jestem”. Stary Testament Królem nazywał Boga. Zatem Jezus mówiąc „tak, Ja nim jestem” ukazał siebie jako Boga.

O tym, że Jezus obejmie władzę królewską dopiero przy końcu świata i przyjdzie do nas jako Król by przeprowadzić Sąd Ostateczny, możemy doczytać się w Liście do Hebrajczyków, gdzie mowa o tym, że w chwili spisywania tego listu, nie widzimy jeszcze, by wszystko było poddane pod stopy Jezusa:

„Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane.” [Hbr 2, 8]

„Gdy Syn Człowieczy przyszedł w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.” [Mt 25, 31]

„Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy posłaliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela.” [Mt 19, 28]

Teraz widzimy wyraźnie, że przy końcu świata Jezus wróci do nas jako Król i przeprowadzi Sąd Ostateczny. Ze Starego Testamentu wiemy, że Królem jest JHWH. Zatem Jezus ukazując się nam jako Król, dał nam do zrozumienia, że pod imieniem JHWH, w Starym Testamencie, występuje także On, a nie tylko Ojciec. Czy więc Ojciec nie jest Królem? Nic podobnego. Ojciec także jest Królem:

„Siódmy anioł zatrąbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastało nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków.” [Ap 11, 15]

Zatem gdy w Starym Testamencie czytamy, że Królem Izraela jest JHWH, musimy pamiętać, że tyczy się to jednocześnie i Ojca, i Syna. Widzimy to także w słowach:

„A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów!” [Ap 15, 3]

Tu Królem narodów został nazwany JHWH, czyli i Ojciec, i Syn, i Duch Święty. Wszechwładny jest bowiem nie tylko Ojciec, ale i Jezus (strona 16). Zatem tu także mamy ukazanego Jezusa jako Boga.

Święty

Stary Testament naucza nas, że Świętym jest JHWH:

1. „ponieważ to Ja, **Jahwe**, jestem waszym Bogiem, macie się uświęcać! Macie być świętymi, bom Ja jest święty. Nie wolno się wam brudzić jakimkolwiek z płazów, od których roi się na ziemi. Jam bowiem jest **Jahwe**, który wywiódł was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Macie być świętymi, bom Ja jest święty.” [Kpł 11, 44-45; Biblia Poznańska], [Kpł 19, 2], [Kpł 20, 26], [Kpł 21, 8]
2. „Nikt nie jest tak święty jak **Jahwe**, nie ma bowiem nikogo poza Tobą, i nie ma takiej opoki jak Bóg nasz.” [1 Sm 2, 2; Biblia Poznańska]
3. „Wysławiajcie **Jahwe**, Boga naszego, i upadnijcie na twarz u podnóżka stóp Jego! Święty jest! (...) Wysłuchajcie **Jahwe**, Boga naszego, i upadnijcie na twarz u stóp Jego świętej góry! Bo święty jest Jahwe, Bóg nasz.” [Ps 99, 5-9], [Ps 145, 13]
4. „I wołał jeden do drugiego: – Święty, Święty, Święty Pan, Jahwe Zastępów! Ziemia cała pełna jest chwały Jego!” [Iz 6, 3; Biblia Poznańska]
5. „**Jahwe** Zastępów przez sąd swój będzie wywyższony. Bóg święty w sprawiedliwości objawi swą świętość.” [Iz 5, 16; Biblia Poznańska]
6. „Tak bowiem mówi Pan, **Jahwe**, Święty Izraela: – W nawróceniu i spokoju jest wasze zbawienie (...)” [Iz 30, 15; Biblia Poznańska]
7. „Nie lękaj się, robaczku, Jakubie, biedaczku ty mój, Izraelu! Ja ciebie wspieram!” – mówi **Jahwe**. Święty Izraela jest twoim Wybawcą!” [Iz 41, 14; Biblia Poznańska]
8. „Albowiem Ja – **Jahwe**, jestem Bogiem twoim, Święty Izraela jest twoim Wybawcą! Egipt wydałem na okup za ciebie, Kusztów i Sabę – w twe miejsce.” [Iz 43, 3; Biblia Poznańska]
9. „Tak mówi **Jahwe**, wasz Wybawiciel, Święty Izraela: – Dla waszego dobra ślę [zwycięzcę] do Babilonu i zerwę zawory więzienia, a radość Chaldejczyków zmieni się w żałobę?” [Iz 43, 14; Biblia Poznańska]
10. „Tak mówi **Jahwe**, Święty Izraela i jego Stwórca: – Mnie pytajcie o przyszłość, mnie pozostawcie troskę o mych synów, o dzieło rąk moich!” [Iz 45, 11; Biblia Poznańska]
11. „mówi nasz Zbawca, a imię Jego: **Jahwe** Zastępów, Święty Izraela!” [Iz 47, 4; Biblia Poznańska]
12. „Tak mówi **Jahwe** - twój Odkupiciel, Święty Izraela: – Ja, **Jahwe**, jestem Bogiem twoim! Uczę cię tego, co zbawienne, prowadzę cię drogą, którą powinienś kroczyć.” [Iz 48, 17; Biblia Poznańska]
13. „Tak mówi **Jahwe**, Wybawca Izraela i Święty jego, do sponiewieranego, przez lud wzgardzonego Sługi panujących: - Królowie zobaczą [cię] i powstaną, księżta [ujrzą] i na twarz upadną, przez wzgląd na **Jahwe**, który jest wierny, na Świętego Izraela, który wybrał ciebie.” [Iz 49, 7; Biblia Poznańska]
14. „Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, **Jahwe** Zastępów – to Imię Jego, a twym Wybawcą - Święty Izraela, Bóg całej ziemi – tak się Go nazywa.” [Iz 54, 5; Biblia Poznańska]
15. „Dam poznać moje święte Imię pośród mojego ludu izraelskiego i nie pozwolę dłużej beczścić mego świętego Imienia, aby narody poznały, że Ja jestem **Jahwe**, Święty w Izraelu.” [Ez 39, 7; Biblia Poznańska]
16. „Czy nie od wieków istniejesz, o **Jahwe**, Boże mój, Święty, Nieśmiertelny? Powołałeś go, o **Jahwe**, by dokonał sądu, Opoko moja, wyznaczyłeś go do wymierzenia kary.” [Ha 1, 12; Biblia Poznańska]

itd.

Nowy Testament Świętym nazywa Ojca, Jezusa, Ducha Świętego. Patrząc na niektóre fragmenty o tym mówiące można nie zauważyć tego, że one Świętym nazywają np. Ojca lub Jezusa, ale patrząc do Biblii na tekst je otaczający, w sposób jednoznaczny można się o tym przekonać. Przy okazji więc podawania poniższych cytatów, zachęcam do jednoczesnego wzięcia Biblii do ręki i posprawdzenia sobie tego, że one rzeczywiście Świętym nazywają np. Ojca czy Jezusa.

a) Świętym jest Ojciec

„Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.” [J 17, 11]

„[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.” [1 P 1, 14-16]

„Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.” [1 J 3, 3]

b) Świętym jest Jezus

„Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.” [Mk 1, 24], [Łk 4, 34]

„Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy.” [Dz 3, 14]

„Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.” [Dz 13, 35]

„Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.” [Ap 3, 7]

Świętość Jezusa widzimy także w cytatach które nakazują Go czcić, służyć Mu, oddawać mu chwałę i moc:

„(...) Chrystusa pobożnie czcicie w sercach waszych (...)” [1 P 3, 15]

„Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.” [Kol 3, 23-24]

„(...) Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i część, i chwała, i moc, na wieki wieków!” [Ap 5, 13]

c) Świętym jest Duch Święty

Każdy cytat który Ducha nazywa Świętym np. poprzez określenie „Duch Święty” ukazuje Jego Świętość. Nie będę więc ich tu wymieniać, bo Duch prawie zawsze jest nazywany Świętym, a rzadziej: Duchem Prawdy [J 15, 26], Duchem Ojca [Mt 10, 20], Duchem który jest z Boga [1 Kor 2, 12], Duchem Jezusa Chrystusa [Flp 1, 19], [1 P 1, 10-11], Duchem Syna Bożego [Ga 4, 6], itd.

Skoro więc Stary Testament Świętym nazywa JHWH, a Nowy Testament Świętym nazywa Ojca, Syna, Ducha Świętego, więc dostajemy tu informację o tym, że pod Imieniem JHWH kryje się jednocześnie Ojciec, Syn, Duch Święty. Co za tym idzie, każdy z nich (także Jezus) ma naturę Boga.

W Nowym Testamencie, a dokładniej w Apokalipsie św. Jana, odnajdujemy też kilka cytatów, które Świętym nazywają JHWH, czyli jednocześnie Ojca, Syna, Ducha Świętego:

„I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?” [Ap 6, 10]

„Śpiewają oni pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: "Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże, Władco wszechzrzczy! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, Królu narodów! Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.” [Ap 15, 3-4]

To, że powyższe cytaty jedynym Świętym nazywają JHWH, czyli jednocześnie Ojca, Syna, Ducha Świętego, widzimy po określeniach które w innych miejscach Biblii są przypisane nie tylko Ojcu, ale także i Jezusowi: „Władco święty” (strona 36), „Królu narodów” (strona 30). Poza tym, władcą wszechzrzczy jest także Jezus [1 Kor 15, 27-28].

Oprócz tego, w Apokalipsie św. Jana znajdujemy także słowa:

„(...) Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osadziłeś.” [Ap 16, 5]

Nawiązują one do Imienia JHWH objawionego Mojżeszowi: „Jestem Który Jestem”, do słów ukazujących, że Sprawiedliwym jest JHWH [2 Krn 12, 6], [Ps 7, 18], [Ps 11, 7], [Iz 45, 21] oraz do tego, że Jezus przeprowadzi Sąd [J 5, 22]. Wiedząc jednak, że pod imieniem „Jestem” objawionym Mojżeszowi krył się także Jezus (strona 25), dodatkowo się utwierdzamy, że powyższe słowa [Ap 16, 5] mówią jednocześnie o Ojcu, Synu, Duchu Świętym, czyli o Jedynym Bogu mającym na Imię JHWH. W podobny sposób widzimy, że w poniższym cytacie, słowo „Bóg” również odnosi się do JHWH, czyli jednocześnie do Ojca, Syna i Ducha Świętego:

„Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.” [Ap 4, 8]

Jak wiemy, Jezus jest także nazwany Wszechmogącym (strona 17) oraz to On występował pod Imieniem „Jestem” (strona 25). Poza tym wiemy także, że Piśma hebrajskie w których Bóg występował pod imieniem JHWH, zaświadczały o Jezusie (strona 24). Patrząc więc na całość, widzimy, że Bóg jest w trzech osobach i każda z nich posługuje się Imieniem JHWH jako swoim, a JHWH jest Jedynym Bogiem i jednocześnie Bogiem Najwyższym, bo nie ma innego Boga prócz Niego.

Kamień obrazy, skała potknięcia

Stary Testament naucza nas, że skałą (opoką) jest JHWH:

„Albowiem głoszę Imię **Jahwe**: oddajcie cześć naszemu Bogu! On Opoka, a Jego dzieło doskonałe, bo prawe wszystkie Jego drogi. Bóg to wierny, bez fałszu, sprawiedliwy i prawy.” [Pwt 32, 3-4; Biblia Poznańska], [Pwt 32, 18; Biblia Poznańska]

„Ufność złożcie w **Jahwe** na wieki, bo Jahwe jest wieczna Opoka! [Iz 26, 4; Biblia Poznańska]

„Czy nie od wieków istniejesz, o **Jahwe**, Boże mój, Świąty, Nieśmiertelny? Powołałeś go, o **Jahwe**, by dokonał sądu, Opoko moja, wyznaczyłeś go do wymierzenia kary.” [Ha 1, 12; Biblia Poznańska]

„Nikt nie jest tak święty jak **Jahwe**, nie ma bowiem nikogo poza Tobą, i nie ma takiej opoki jak Bóg nasz.” [1 Sm 2, 2; Biblia Poznańska]; [Ps 18, 32]

„Niech słowa moich ust i myśli mego serca znajdą upodobanie u Ciebie, **Jahwe**, Opoko moja i mój Wybawicielu!” [Ps 19, 15], [Ps 28, 1], [Ps 92, 16], itd.

oraz, że JHWH będzie dla Żydów „skałą potknięcia” i ich „kamieniem obrazy”:

74. „**Jahwe** Zastępów czcicie w świętości! On waszą bojaźnią, On waszą trwogą! On bedzie dla was świętością, ale też kamieniem obrazy i skałą potknięcia dla obydwu Domów Izraela, dla mieszkańców zaś Jeruzalem – pułapką i matnią. I wielu potknie się o nie, upadnie i ulegnie rozbiciu, będą schwytani, pojmani.” [Iz 8, 13-15]

Z Nowego Testamentu dowiadujemy się, że wspomnianym wyżej kamieniem obrazy, skałą potknięcia, okazał się Jezus:

„Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgła – i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.” [1 P 2, 7-8]

Widzimy więc teraz wyraźnie, że Jezus jako będący zapowiadany w [Iz 8, 13-15] skałą potknięcia, kamieniem obrazy, występował w [Iz 8, 13-15] pod Imieniem JHWH, a co za tym idzie, jest On Bogiem. Nie oznacza to, że w [Iz 8, 13-15] Ojciec nie jest ukazany jako JHWH, ani Duch Święty jako JHWH. Cytat [Iz 8, 13-15] pod Imieniem JHWH naucza nas jednocześnie o Ojcu, Synu, Duchu Świętym. Jahwe Zastępów jest także Ojciec, a jak pokazałem w innym miejscu tego artykułu, do proroków (czyli także do proroka Izajasza) przemawiał Duch Święty (strona 24). Zatem Duch Święty w [Iz 8, 13-15] też jest ukazany jako JHWH (Jahwe Zastępów).

Wiedząc już to, że Jezus jest Bogiem i skałą potknięcia się, kamieniem obrazy, zobaczmy teraz inne fragmenty Nowego Testamentu które uczą nas, że jest on Skałą:

„(...) Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.” [Mt 7, 24-25]

„i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus.” [1 Kor 10, 4]

Podsumowując. Stary Testament Skałą nazywa JHWH, a w niektórych miejscach zapowiada, że JHWH stanie się dla Żydów skałą potknięcia, kamieniem obrazy. Z Nowego Testamentu dowiedzieliśmy się, że tą skałą potknięcia się okazał się Jezus oraz, że On także jest nazywany Skałą (ogólnie) jak JHWH, co dodatkowo nas utwierdziło w tym, że On jest Bogiem. Gdy zerkniemy jeszcze raz do Starego Testamentu, zobaczymy tam słowa:

„Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie.” [Pwt 32, 18]

Tym co dał człowiekowi życie, jest nie tylko Ojciec, ale i Jezus (strona 26), a dającym życie jest Duch (strona 27). Zatem powyższy cytat naucza jednocześnie o Ojcu, Synu, Duchu Świętym jako o Jedynym Bogu o Imieniu JHWH. W podobny sposób mamy ukazanego Boga o Imieniu JHWH w słowach:

„bo zapomniałeś Boga, twego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o Skałe twej obrony. Dlatego sadzisz rozkoszne sadzonki i rozsiewasz obce rośliny.” [Iz 17, 10]

Zbawicielem naszym jest nie tylko Ojciec, ale i Jezus (strona 39). Skałą zaś obrony (opoką mocy) jest JHWH. Same zaś te słowa do proroka Izajasza wypowiada m.in. Duch Święty (strona 24) także występujący pod Imieniem JHWH.

Jezus jest Wybawicielem

Słowo „wybawienie” w ujęciu Biblii ma 2 znaczenia. Pierwsze z nich oznacza „wybawienie z rąk wroga” i na ogół występuje w Starym Testamencie:

„Racz więc wybawić mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi.” [Rdz 32, 11]

„Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary.” [Wj 6, 6]

„Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk.” [Joz 24, 10]

itd.

W Nowym Testamencie, takie samo znaczenie tego słowa także odnajdujemy. Zobaczmy przykłady:

[O Jezusie:] „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. (...) Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasza, aby go wybawić.” [Mt 27, 42-49]

„abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę.” [2 Tes 3, 2]

„to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu” [2 P 2, 9]

[Mojżesz] „I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego. Sądził, że bracia jego rozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie rozumieli.” [Dz 7, 24-25]

„Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli” [Jud 1, 5]

Niezależnie od tego znaczenia słowa „wybawienie”, w Biblii jeszcze jedno jego znaczenie — wybawienie z grzechów. Po raz pierwszym spotykamy się z tym w Starym Testamencie, wyłącznie w odniesieniu do JHWH:

„**Jahwe** jest moją opoką, moją twierdzą, moim Wybawicielem; Bóg mój jest mi skałą, na której znajduję schronienie, jest moją tarczą, rogiem mego zbawienia i miejscem obronnym.” [Ps 18, 3; Biblia Poznańska]

„Niech słowa moich ust i myśli mego serca znajdą upodobanie u Ciebie, **Jahwe**, Opoko moja i mój Wybawicielu!” [Ps 19, 15; Biblia Poznańska], [Ps 18, 47]

„Tak mówi **Jahwe**, wasz Wybawiciel, Świąty [Bóg] Izraela: – Dla waszego dobra ślę [zwycięzcę] do Babilonu i zerwę zawory więzienia, a radość Chaldejczyków zmieni się w żałobę?” [Iz 43, 14]

„Ufam bowiem, że w Odrębnym jest wasze wybawienie; zstąpi na mnie radość od Świętego z powodu miłosierdzia, jakie okaże wam wkrótce Odrębny, wasz Wybawiciel.” [Ba 4, 22]

Gdy zajrzymy do Nowego Testamentu, odnajdziemy tam również naukę o wybawieniu z grzechów:

„I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.” [Rz 11, 26]

„niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.” [Jk 5, 20]

Oprócz powyższych cytatów są też jeszcze takie, które Wybawicielem z grzechów nazywają Pana naszego — Jezusa Chrystusa:

„(...) pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! (...) Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego (...) On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.” [2 Tm 1, 2-9]

„Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych (...) Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. (...) Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie, aby się przeze mnie dopełniło głoszenie [Ewangelii] i aby wszystkie narody [je] posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa. Wybawi mnie Pan od wszelkiego złego czynu i ocali mnie, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków. Amen.” [2 Tm 4, 1-18]

Ze Starego Testamentu wiemy, że Wybawicielem ludzi z grzechów ma być JHWH. W Nowym Testamencie czytamy, że z grzechów wybawił nas nasz Pan — Jezus Chrystus (cytaty powyżej). Zatem jest On Bogiem. Gdyby był stworzeniem, to ani jeden cytat Nowego Testamentu nie nazywałby Go Wybawicielem naszym, gdyż w myśl Starego Testamentu, Wybawicielem z grzechów miał być JHWH. Teraz widzimy już wyraźnie, że Jezus jest Bogiem i przed swym narodzeniem się z Maryi, posługiwał się Imieniem JHWH, tak samo jak Jego Ojciec i Duch Święty. Na tej podstawie stwierdzamy także, że Ojciec też jest naszym Wybawicielem, gdyż to On w tym celu posłał Jezusa na Ziemię. Jezus stał się jakby narzędziem w Jego rękach do wybawienia nas z grzechu. Ojciec jako Wybawiciel ludzi od śmierci wiecznej, będącej konsekwencją grzechów, jest ukazany bezpośrednio w tych słowach:

[Jezus] „Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.” [Hbr 5, 7-9]

W ogólnym więc ujęciu Biblii, Wybawicielem z grzechów i Wybawicielem od śmierci wiecznej, jest JHWH, czyli jednocześnie Ojciec, Syn, Duch Święty.

Jezus jest Sprawiedliwy

Współcześnie słowo „sprawiedliwy” oznacza człowieka wydającego wyroki, opinie, osądy zgodne z prawdą, bez uwzględniania nacisków na niego w celu wydania innej decyzji. W ujęciu Biblii, słowo „sprawiedliwy” też ma takie znaczenie [Prz 12, 17], ale dodatkowo występuje ono w kontekście „święty za życia” / „pełniący wolę Boga”. Człowiek więc sprawiedliwy w ujęciu Biblii, to ten, który wydaje sprawiedliwe wyroki oraz jest prawy: użycza i rozdaje niczego nie skąpiąc [Ps 37, 21], [Prz 21, 6], czyni miłosierdzie [Ps 37, 26], głosi nauki Boga [Ps 37, 30], w razie kłopotów pomocy szuka u Boga [Ps 64, 11], [Ps 55, 23], nie przyjmuje łapówek [Wj 23, 8], jest życzliwy dla innych ludzi [Prz 10, 32], nienawidzi kłamstwa [Prz 13, 5], zawsze oddaje to, co pożycza [Prz 14, 9], [Pwt 24, 13], nim udzieli odpowiedzi, rozważa dokładnie co powiedzieć by z jego ust płynęła tylko miłość (bez gniewu, złości, nienawiści) [Prz 15, 28], omija zło i czuwa nad swym postępowaniem [Prz 16, 17], po każdym duchowym upadku powstaje i ponownie zmierza ku Bogu [Prz 24, 16], rozumie ludzi ubogich [Prz 20, 7], itd.

Patrząc do różnych przekładów Starego Testamentu, można zauważyć, że hebrajskie słowo „צַדִּיק” czasami zostało przetłumaczone na „sprawiedliwy”, czasami na „prawy”, a czasami na „co słuszne”. W związku z tym, w zależności z którego przekładu korzystamy, w niektórych powyżej podanych fragmentach, możemy znaleźć brzmienie mówiące nie o sprawiedliwości, lecz o prawości lub o tym co słuszne.

Człowiek który w oczach Boga jest sprawiedliwy (prawy): nie cierpi głodu [Prz 13, 25], [Ps 37, 25], jest wysłuchiwany przez Boga [Ps 34, 18], [Prz 15, 29], [J 9, 31], chroniony przed udręką [Ps 34, 18], [Ps 37, 17], umocniony w wierze [Ps 55, 23], wpisany do księgi życia wiecznego [Ps 69, 29], [Ps 45, 7-8], będzie oglądać twarz Boga [Ps 17, 15], miasto w którym mieszka nie ulegnie zagładzie [Rdz 18, 26] dopóki on w nim mieszka, itd. Bycie więc sprawiedliwym w oczach Boga, pociąga za sobą Jego opiekę i to jeszcze za życia na Ziemi. Warto więc być sprawiedliwym w oczach Boga, ale to wiąże się z nie tylko ze sprawiedliwymi osądami, ale także z wypełnianiem Jego nauk i usilnym trwaniem w nich mimo duchowych upadków. Pamiętajmy:

„Nie ma bowiem na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by czynił [tylko] dobro i inigdyl nie zgrzeszył.” [Koh 7, 20; Biblia Poznańska]

„Nasza sprawiedliwość ma więc polegać na tym, że będziemy przestrzegali wypełniania wobec Jahwe, naszego Boga, wszelkich przykazań, jakie na nas nałożył.” [Pwt 6, 25; Biblia Poznańska]

„Albowiem Dawid czynił to, co sprawiedliwe w oczach Jahwe, i nie zaniedbał niczego, co mu nakazał, przez wszystkie dni swojego życia, z wyjątkiem sprawy Uriasza Chittyty.” [1 Krl 15, 5; Biblia Poznańska], [1 Krl 15, 11], [1 Krl 22, 43], [2 Krl 12, 3], [2 Krl 14, 3], [2 Krl 15, 3], [2 Krl 15, 34], [2 Krl 18, 3], [2 Krl 22, 2]

„Pełnienie sprawiedliwości i Prawa wieć więcej znaczy w oczach Jahwe niż ofiara.” [Prz 21, 3; Biblia Poznańska]

To tyle w skrócie jeśli chodzi o ludzi, którzy są sprawiedliwi w oczach Boga (nie we własnym mniemaniu). Teraz przejdźmy do Boga. W ujęciu Starego Testamentu, choć sprawiedliwymi są niektórzy ludzie, to tak naprawdę w pełni sprawiedliwy jest tylko JHWH i nikt poza nim:

„Jego Wszechmogącego my nie dosięgniemy, wspaniały w swej potęgze i sędzie, niezrównany w sprawiedliwości, nie uciska nikogo.” [Hi 37, 23; Biblia Poznańska]

„Bo Jahwe jest sprawiedliwy i miłuje sprawiedliwość. Prawi oglądać będą Jego oblicze.” [Ps 11, 7; Biblia Poznańska]

„On Opoką, a Jego dzieło doskonałe, bo prawe wszystkie Jego drogi. Bóg to wierny, bez fałszu, sprawiedliwy i prawy.” [Pwt 32, 4; Biblia Poznańska]

„Będę wystawiał Jahwe, bo jest sprawiedliwy, będę opiewał Imię Jahwe, [Boga] najwyższego.” [Ps 7, 18; Biblia Poznańska]

„On sprawiedliwość miłuje i Prawo, ziemię przepętnia Jego łaskawość.” [Ps 33, 5; Biblia Poznańska]

„Jahwe jest łaskawy i sprawiedliwy, nasz Bóg jest pełen miłosierdzia.” [Ps 116, 5; Biblia Poznańska]

„(...) Bogiem sprawiedliwości bowiem jest Jahwe; błogosławieni wszyscy pokładający w Nim ufność!” [Iz 30, 18; Biblia Poznańska]

itd.

Niezależnie od tego, że w pełni sprawiedliwy jest tylko JHWH, Jezus także jest nazwany sprawiedliwym:

„Zaparliście się więc świątego i sprawiedliwego, a zażądaliście wolności dla zabójcy.” [Dz 3, 14; Biblia Poznańska]

„Tron twój, o Boże, będzie trwał po wszystkie wieki, twoje berło królewskie jest berłem prawości. Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz nieprawości, przeto namaścił cie Jahwe. Bóg twój, olejkim wesela, ciebie ponad wszystkich twych towarzyszy.” [Ps 45, 7-8; Biblia Poznańska] (strona 7)

„Ktorego to z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? Zabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego; a wy Go zdradziliście i zabiliście!” [Dz 7, 52; Biblia Poznańska]

„przyszedł, stanął przede mną i powiedział: "Szawle, bracie, przejrzyj!" W tej samej chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: "Bóg Ojców naszych powołał cię, abyś poznał Jego wolę, oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z Jego ust; będziesz Mu świadkiem u wszystkich ludzi tego, co widziałeś i słyszałeś. Czemu się więc wahasz? Wstań, ochrzczij się, oczyść się z grzechów twoich, wzywając Jego imienia!" [Dz 22, 13-16; Biblia Poznańska]

Cytaty mówiące o tym, że Jezus jest sprawiedliwym nie mówią nam wprost o tym, że jest On Bogiem ani o tym, że w Starym Testamencie był jedną z trzech osób używających Imienia JHWH, ale gdy zauważymy, że powyższy cytat [Dz 3, 14] nazywa Go świętym, a [Ap 15, 3-4] (strona 32) dodatkowo nazywa Go Bogiem, to wówczas ujrzymy Go jako Boga. Same zaś powyższe cytaty do tego nie wystarczają.

Kim jest Jezus?

Zobaczmy co jeszcze wiemy o tym Kim jest Jezus oprócz tego, że jest Bogiem, a będąc na Ziemi był dodatkowo w pełni człowiekiem.

Jezus jest Władcą

Władcą jest król danego kraju

Biblia w wielu miejscach używa słowa „władca”. Na ogół za jego pomocą nazywa królów:

„Przyszli do niej władcy filistyńscy i powiedzieli: Oszukaj go i dowiedz się, w czym tkwi jego wielka siła oraz jak moglibyśmy go pokonać, a następnie związać i obezwładnić. Każdy z nas da ci za to tysiąc srebrników.” [Sdz 16, 5]

„Połączyli się władcy narodów z ludem Boga Abrahama. Bo możni świata należą do Boga, On zaś jest najwyższy.” [Ps 47, 9]

„On możnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi.” [Iz 40, 23]

„A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających.” [1 Kor 2, 6]

Władcą jest szatan

Gdy Jezus zstąpił na Ziemię, powiedział, że jednym z powodów Jego przyjścia w ciele materialnym jest przeprowadzenie Sądu nad tym światem:

„Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrzeni, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi.” [J 9, 39]

Nauczał także, że władzę przeprowadzenia Sądu nad światem dostał od Ojca:

„Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.” [J 5, 26-27]

Jakiś czas później powiedział:

„Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz.” [J 12, 31]

Widzimy więc, że Jezus osobiście nazwał szatana władcą tego świata, przez co dał do zrozumienia, od kogo pochodzi całe zło na tym świecie. Jan pisząc swój list, także to potwierdził:

„Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego.” [1 J 5, 19]

Czytając dalej Ewangelię wg św. Jana, dostrzeżemy słowa Jezusa:

„Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.” [J 14, 30]

a następnie zapowiedź tego, że Duch Święty który zostanie przez Niego posłany na Apostołów po Jego odejściu z tego świata, przekona świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie [J 16, 7-8]:

„wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.” [J 16, 11]

Określenie „został osądzony” oznacza, że wyrok na niego już zapadł, co daje przypuszczenie, że stało się to w momencie zmartwychwstania Jezusa. Tego typu rozumowanie mamy też potwierdzone w Apokalipsie św. Jana, w słowach:

„Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemenna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie paś różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.” [Ap 12, 1-11]

Wspomniany Mężczyzna to Jezus. Widzimy to po powiązaniu określenia „wszystkie narody będzie paś różgą żelazną” z tekstem zawartym w [Ap 2, 27] oraz w [Ap 19, 15]. Zatem Niewiasta o której tu mowa to Maryja. Powyższy tekst szczegółowo omówię w innym artykule. Teraz zaś skupię się na tym, że szatan został strącony na Ziemię (zapewne w wyniku jakiegoś Sądu nad nim), po uprzedniej walce z Michałem Archaniołem oraz na tym, że po jego strąceniu „teraz nastąpi zbawienie” — odnosi się to do dnia zmartwychwstania Jezusa. Tron Boga symbolizuje władzę. Skoro więc Jezus został uniesiony do tronu Boga, to znaczy, że została mu nadana władza [Iz 9, 6]. Ostatnie zdanie zaś oznacza, że ludzie którzy poszli za Nim, dzięki Jego śmierci na krzyżu oraz nie umiłowaniu swych ciał (wyzbyciu się grzechów), otrzymali szczęście wieczne.

Jeśli ktoś twierdzi, że powyżej wspomniany Mężczyzna to nie Jezus, to automatycznie popada w sprzeczność z [Ap 2, 27-28] oraz [Ap 19, 15].

Pustynią zaś na którą zbiegła Niewiasta (Maryja), mogła być ta, która jest wspomniana w [J 11, 54] obok miasteczka Efraim [2 Sm 13, 23].

Wynikiem Sądu jaki przeprowadził Jezus nad światem było ustalenie, który człowiek ma zostać oświecony blaskiem Ewangelii, a który zaślepiony przez szatana. Widzimy to we wcześniej cytowanych słowach:

„(...) aby ci, którzy nie widzą, przejrzeni, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi” [J 9, 39]

a także w:

„Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.” [J 12, 46]

Zatem światło mają dostać tylko ci ludzie, co wierzą w Jezusa. Co zaś z pozostałymi ludźmi? Tego cytat powyższy nie precyzuje, ale sugeruje, że oni zostaną zaślepieni przez szatana. Zapewne na tym właśnie polegał Sąd, który odbył się podczas życia Jezusa. Tego typu rozumowanie potwierdzają także słowa:

„A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.” [2 Kor 4, 3-4]

Patrząc na powyższy cytat dostrzegamy przy okazji, że szatan został nazwany „bogiem tego świata”. Patrząc jednak na wcześniejsze fragmenty: [J 12, 31], [J 14, 30], [J 16, 11], zauważymy bez problemu, że użyte tu określenie „bóg tego świata” oznacza „władca tego świata” i nie ma nic wspólnego z nazwaniem szatana Bogiem Prawdziwym.

Powiedzieliśmy, że Jezus przeprowadził Sąd w wyniku którego ci ludzie którzy wierzą w Niego [J 12, 46] zostali olśnieni blaskiem Ewangelii, a pozostali zaślepieni przez władcę tego świata. To zaś oznacza, że Żydzi którzy za Jezusem nie poszli zostali zaślepieni i w tym zaślepieniu trwają do dziś. Co ciekawe, to, że tak się właśnie stanie, zostało przepowiedziane dużo wcześniej (jakieś kilkadziesiąt lat przed narodzeniem się Jezusa):

„Psalm. Asafowy. Bóg powstaje w zgromadzeniu boskim, pośrodku bogów sąd odbywa: Dokądże będziecie sądzić niegodziwie i trzymać stronę występnych? Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym, wymierzcie sprawiedliwość nieszczęśliwemu i ubogiemu! Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza, wyrwicie go z ręki występnych! Lecz oni nie pojmują i nie rozumieją, błagają się w ciemnościach; cała ziemia chwieje się w posadach. Ja rzekłem: Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego. Lecz wy pomrzecie jak ludzie, jak jeden mąż, książęta, poupadacie. O Boże, powstań, odbadź sąd nad ziemią, bo wszystkie narody są Twoją własnością.” [Ps 82, 1-8]

Określenie „pomrzecie jak ludzie” oznacza „nie uzyskacie życia wiecznego”. Chodzi więc o to, że ludzie którzy nie uwierzą w Jezusa, pomrą jak ich przodkowie i szczęścia wiecznego już nie osiągną. Jeśli zaś chodzi o określenie „jesteście bogami” oznacza ono osoby słuchające Słowa Bożego. Wyjaśniałem to we wstępie do tego artykułu. Zatem „zgromadzenie boskie” oznacza grupę ludzi słuchającą Słowa Bożego, czyli konkretnie Żydów. Paganie nie słuchali Słowa Bożego. Psalm więc ten nakazuje bogom, czyli osobom słuchającym Słowa Bożego, ujmowanie się za sierotami i ludźmi uciśnionymi oraz czynienie miłosierdzia wobec ludzi uciśnionych i nędzarzy. Wskazuje im drogę do zbawienia, czyli co trzeba czynić by uzyskać szczęście wieczne.

Strącony na Ziemię szatan jest także wzmiankowany w Apokalipsie św. Jana, jako Bestia, która objawi się ludziom przy końcu świata. We fragmencie to opisującym, także jest nazwany władcą:

„Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.” [Ap 13, 7-8]

Władcą jest Jezus

We fragmencie [Ap 12, 1-11] mieliśmy powiedziane, że Jezus jako Dziecię, został porwany do tronu Boga. Ponieważ „tron Boga” symbolizuje władzę, więc na podstawie tego fragmentu wnioskujemy, że Jezus już od pierwszego dnia swoich narodzin, miał przez swego Ojca nadaną władzę. Apokalipsa św. Jana jest księgą symboli. Nie możemy jej odczytywać dosłownie i mówić o fizycznym uniesieniu Jezusa do Nieba. Tak samo ze słowami o tym, że Maryja zbiegła na pustynię. Pustynia to symbol odludzia, terenów niezamieszkałych, ustronnych.

Oto inne fragmenty które potwierdzają to, że Jezus objął władzę w momencie swych narodzin na Ziemi:

- „Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. (...)” [Iz 9, 6]
- [Symeon rzekł:] „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.” [Łk 2, 29]
- „To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.” [J 17, 1-3]
- „(...) Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca” [Ap 12, 10]
Ze słów poprzedzających powyższy cytat wynika, że określenie „teraz nastąpiło zbawienie” nie odnosi się do dnia zmartwychwstania Jezusa, lecz do dnia Jego narodzin. Zatem tym przypadkiem słowo „zbawienie” oznacza rozpoczęcie procesu zbawiania świata.

Nauka Biblii o tym, że Jezus jest Władcą jest zawarta także w tych fragmentach:

- „A ty, Betlejem, ziemio Judy, (...) z ciebie wywidzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.” [Mt 2, 6], [Mi 5, 1]
- „Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wypra się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę.” [2 P 2, 1]
Z cytatu tego widzimy, że fałszywi prorocy nastali już w I wieku, a fałszywi nauczyciele staną niebawem, czyli zapewne także w I wieku, i mogą się pojawiać na Ziemi co jakiś czas, nawet teraz w XXI wieku. Zauważmy, że są nimi nazwani Ci ludzie, którzy wypierają się Jezusa który odkupił wszystkich ludzi (także ich) swoją śmiercią na krzyżu. Czyniąc tak, sprowadzają na siebie rychłą zgubę, czyli potępienie.
O fałszywych prorokach i fałszywych nauczycielach, czyli o ludziach wypierających się Władcy który ich nabył, jest także mowa w [Mt 24, 11-24], [Mk 13, 22].
Wiara w Jezusa to uznawanie za prawdę wszystkiego co wygłosił w imieniu swego Ojca, czyli także tego, że należy Mu oddawać cześć jak Ojcu (strona 12). Jeśli więc ktoś nie uznaje Jezusa za Boga lub nie oddaje Mu czci takiej samej jak Ojcu, to się Go wypiera sprowadzając na siebie rychłą zgubę (potępienie).
- „Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są spisani na ten wyrok, bezbożni, co łaskę Boga naszego zamieniają na rozpustę, a nawet wypierają się jedynego Władcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.” [Jud 1, 4]
Te słowa nawiązują do powyższego cytatu [2 P 2, 1].
- „Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.” [Ap 1, 4-6]
- „Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władce i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.” [Dz 5, 31]
- „Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić to, co najświętsze. Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie; zostaną odbudowane dziedziniec i wał, w czasach jednak pełnych ucisku. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginie wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia. Utrwali on przymierze dla wielu przez jeden tydzień. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara z pokarmów. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.” [Dn 9, 24-27]

- „Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia mojej głowy przerażyły mnie.” [Dn 7, 13-15]
- „(...) Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?” [Ap 6, 10]
W tym cytacie słowo „sądził” odnosi się do Sądu Ostatecznego, który będzie na końcu świata, a nie do Sądu przeprowadzonego przez Jezusa za Jego życia na Ziemi.

Władcą jest Ojciec

Tylko jeden cytat wyraźnie naucza, że Ojciec też jest Władcą:

75. „Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ażebyś zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen.” [1 Tm 6, 13-16]

Cytowany fragment pochodzi z listu do Tymoteusza. W momencie gdy ten list był pisany, Jezus już był widziany przez ludzi. Zatem słowa: „nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć” wyraźnie wskazują, że w powyższym cytacie chodzi o Boga Ojca. Potwierdzają to także słowa Boga do Mojżesza:

„I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.” [Wj 33, 20]

Spostrzeżenia:

1. W powyższym cytacie Ojciec jest nazwany jedynym Władcą, a jak pokazałem wcześniej, Jezus też jest Władcą. Mamy więc dwóch Władców czy jednego? Odpowiedź na to pytanie nie będzie trudna, jeśli sobie przypomniemy słowa Jezusa:
„Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście” [J 14, 7]
„A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.” [J 14, 7]
Tak samo jak Bóg jest jeden, tak samo Władca jest jeden — tylko Bóg i nikt poza Nim. Zatem królowie i szatan nie są władcami wszechświata.
2. Określenie „Król królujących i Pan panujących” w powyższym cytacie [1 Tm 6, 13-16] odnosi się do Ojca i jest ściśle powiązane ze słowami:
„A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.” [Ap 19, 15-16]
odnoszącymi się wprost do Jezusa. Widać to zarówno po słowach „udeptuje tłocznię (...) Boga wszechmogącego” oraz po tym, że będzie pasł narody różgą żelazną. Różgę żelazną do tego celu posiada Jezus [Ap 2, 27].
3. Ze słów [1 Tm 6, 13-16] wynika, że jedynie Ojciec ma nieśmiertelność. To zaś by oznaczało, że Jezus oraz Duch Święty są śmiertelni. Tego typu rozumowanie jest jednak błędne. Gdyby było ono prawdziwe, to jedynym Władcą musiałby być tylko Ojciec. Jak pokazałem wcześniej, Władcą jest także Jezus. Zatem określenie „jedyny Władca” tyczyło się ogólnie Boga, a co za tym idzie także Jezusa. Gdy czytamy więc słowa „jedyny mający nieśmiertelność”, to poprzez analogię do określenia „jedyny Władca”, odnosimy je do Boga, czyli także do Jezusa. O prawdziwości tego typu rozumowania utwierdza nas także to, że w [1 Tm 6, 13-16] Ojciec został nazwany Królem królujących i Panem panujących, a w [Ap 19, 15-17], to określenie tyczyło się Jezusa.
4. Cały fragment [1 Tm 6, 13-16] jest także nauką o Jezusie, a co za tym idzie, że Jezus jest także Bogiem jak Ojciec.

Abaddon — władca szarańczy

Jak widzimy słowem „władca” są w Biblii określane różne osoby: Ojciec, Jezus, szatan, a także przywódcy państw. Jest więc ukazana struktura hierarchiczna na takiej samej zasadzie jak: właściciel firmy, dyrektor, kierownik, brygadzysta. Każdy z nich jest władcą, ale innym rangą.

Gdy spojrzymy do Biblii znajdziemy jeszcze jednego władcę. Jest to Abaddon / Apollyon opisany jako władca Czeluści (piekła):

„Piąty anioł zatrąbił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. I otworzyła studnię Czeluści, a dym się unióś z studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpion, kiedy ukłuje człowieka. I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonnych wozów, pędzących do boju. I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy. Maia nad soba króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon.” [Ap 9, 1-11]

Z opisu który jest powyżej widzimy, że Abaddon jest aniołem Czeluści (demonem) i jednocześnie królem szarańczy, która niektórym ludziom będzie zadawać katusze. Szarańcza zaś działa z woli Boga, ale tylko w obrębie ludzi nie objętych przez Boga ochroną (nie mają oni duchowej Jego pieczęci na czołach).

Między innymi z Księgi Psalmów wiemy, że nad całym światem władzę sprawuje Bóg:

„Bo Ty, o Jahwe, Najwyższy, panujesz nad całym światem, nieskończenie wyniesiony ponad wszystkich bogów.” [Ps 97, 9; Biblia Poznańska]

To zaś oznacza, że Bóg ma władzę i nad aniołami co są w Niebie, i nad ludźmi, i nad upadłymi aniołami. Skoro Abaddon jest aniołem Czeluści (piekła) i ma władzę nad szarańczą, to szarańcza jest niżej klasyfikowana od niego. Co za tym idzie, stanowią ją upadłe anioły (demony) — ich obrzydliwy wygląd także to potwierdza. Bóg zaś panuje nad nimi, bo panuje On nad całym światem — nie musi być ich bezpośrednim przełożonym (władcą). Ważne jest to, że jest nad nimi. Jezus natomiast też jest władcą, co pokazałem wyżej, sklasyfikowanym między Ojcem, a Abaddonem (skojarz: właściciel, dyrektor, kierownik, brygadzysta).

Teraz pozornie odbiegnę od tematu. Wyobraźmy sobie, że Marcin jest brygadzystą w jakiejś firmie. Pod niego podlega 50 osób pracujących na jego zmianie. Roman pracuje w tej samej firmie co Marcin i jest kierownikiem Marcina. Pod niego podlegają te same osoby co pod Marcina, ale dodatkowo jego władza obejmuje także osoby, które pod Marcina nie podlegają. Roman ma pod sobą nie 50 osób, a 200 osób. Jego władza jest większa niż Marcina. Wyobraźmy sobie teraz, że dyrektor tej firmy na gazetce pracowniczej napisał: „Pod pana Marcina podlega 50 osób”, a nieco dalej „Pod pana Romana podlegają te sa-

me osoby co pod pana Marcina i dodatkowo jeszcze 150 innych osób”. Przypuśćmy, że w tej firmie pracuje też Piotrek którego poznaliśmy we wstępie do tego artykułu. Czyta on to, co na tej gazetce napisał dyrektor o Marcinie i Romanie i w swych myślach stwierdza:

„Roman i Marcin to nie 2 różne osoby, lecz jedna i ta sama osoba, bo obaj mają władzę tą samą grupą 50-osobową. Zatem Roman jest Marcinem.”

Rozumując dokładnie tak samo o temat Jezusa i Abaddona, Piotrek w swych myślach stwierdza:

„Jezus i Abaddon to nie 2 różne osoby, lecz jedna i ta sama osoba, bo obaj mają władzę nad Otchłanią. Zatem Jezus jest Abaddonem.”

Jezus nie jest jednak Abaddonem, gdyż ma władzę większą od niego. Po pierwsze, Jezus może wrzucać złe duchy ponownie do Otchłani / Czeluści:

[Złe duchy] „I zaczęły Go prosić, żeby im nie kazał odejść do Czeluści.” [Łk 8, 31]

(Abaddon takiej władzy nie ma, bo sam jest w Czeluści), a po drugie, Jezus może decydować o tym kiedy dany człowiek umrze:

„(...) Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 18]

Abaddon takich możliwości nie ma. Zatem Jezus nie jest Abaddonem, a jedynie Kimś, kto ma władzę większą od niego (przypomnij sobie kierownika i brygadzystę). Zauważmy też, że Jezus już taką rozszerzoną władzę w stosunku do Abaddona miał za swego życia na Ziemi. Już wtedy był władcą. Już wtedy mógł decydować o tym, by złe duchy wrzucić do Czeluści. Szarańcza zaś wyjdzie na ziemię dopiero w czasach apokaliptycznych. Dopiero wtedy Abaddon będzie dla nich królem i być może trochę wcześniej przygotowując ich do duchowego zniszczenia ludzi, tych co nie mają znaku Taw na czołach [Ez 9, 4].

O tym, że Abaddon jest demonem możemy się przekonać nie tylko z powyższych słów nazywających go aniołem Czeluści (piekła), ale także z pozabiblijnej wiedzy zaczerpniętej od satanistów teistycznych, którzy wymieniają go w spisie imion upadłych aniołów (demonów) i nawet precyzują, że nim został strącony z Nieba, był Serafinem. Nauka ta, choć pozabiblijna, może być zgodna z Biblią. O szarańczy która podlega pod Abaddona czytamy m.in. że ma skrzydła. Skrzydła zaś w Biblii mają Serafinowie i Cheruby [Iz 6, 2], [Ez 10, 4-5], [Ez 1, 24] którymi podczas łopotania wydają dźwięk przypominający łoskot wozów pędzących do boju. Nie oznacza to jednak, że np. Zwierzchności, Moce, Panowania, Trony itd. nie mają skrzydeł. Ich wygląd jest w Biblii po prostu przemilczany i przez to nasze domyślanie się kogo oznacza szarańcza, kieruje się właśnie ku upadłym Serafinom lub Cherubinom. Z opisu szarańczy który jest wyżej, widzimy także, że ma ona zęby podobne do zębów lwów. Zęby lwa symbolizują drapieżność, brutalność, zło, okrucieństwo, mordowanie itd. a ryczącym lwem Biblia nazywa szatana [1 P 5, 8]. Patrząc więc na nauczanie Biblii w tym zakresie, musimy przyznać, że sataniści teistyczni mogli trafnie nazwać Abaddona upadłym Serafinem.

Na koniec zauważmy, że szarańczą nie są nazwane wszystkie upadłe anioły (demony), lecz tylko te, które nad sobą mają anioła Czeluści o imieniu Abaddon, a ilość ich jest ogromna (szarańcza występuje w chmarach). Abaddon nie jest więc królem całej Otchłani (wszystkich demonów), a jedynie królem szarańczy która wyjdzie na ziemię. Innym władcą (królem) w Czeluści jest Belzebub [Mt 12, 24], [Mk 3, 22], [Łk 11, 15]. Królem zaś, (władcą) wszystkich demonów jest zapewne Lucyfer.

Jezus jest Zbawicielem

Zbawienie to otrzymanie życia wiecznego u boku Boga. Do czasów Jezusa, a dokładniej do dnia Jego Zmartwychwstania, żaden człowiek zbawienia dostąpić nie mógł, a kto był Bogu zasłużony, musiał oczekiwać w Otchłani na zstąpienie tam Jezusa, co stało się faktem dopiero między Jego śmiercią na krzyżu a Zmartwychwstaniem — w katolickim wyznaniu wiary, przypominają o tym słowa „wstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał”. Mimo to, Bóg uczynił kilka wyjątków: dla patriarchy Henocha i dla proroka Eliasza. Oni bowiem nie zaznali śmierci ciała.

Biblia w różnych miejscach naucza nas, że Zbawicielem, czyli Tym który umożliwił nam otrzymywanie życia wiecznego z Bogiem jest i Ojciec, i Jezus. Na początek zobaczmy przykładowy fragment, który naucza nas o tym, że naszym Zbawicielem jest Ojciec:

„Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi (...) zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” [Tt 3, 4-6]

Widzimy w nim, że pierwszy (podkreślony na niebiesko) fragment, mówi o Ojcu, gdyż później czytamy, że On za pomocą Jezusa Chrystusa wylał na ludzi Ducha Świętego. Mimo to, w ostatnich słowach, Jezus Chrystus także jest nazwany Zbawicielem naszym. W ogólnym więc rozumieniu, Zbawicielem jest Bóg, czyli Ojciec, Syn, Duch Święty, choć Duch Święty nigdy w Biblii bezpośrednio jako Zbawiciel ukazany nie jest. Być może dlatego, że pełni On różne funkcje na zlecenie Ojca lub Jezusa (szczegóły podałem w artykule o Duchu Świętym).

W tym samym liście, jeden rozdział wcześniej, czytamy słowa:

„(...) żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. (...) i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” [Tt 2, 10-13]

Tu także widzimy określenie „Zbawiciela naszego, Boga” o którym już wiemy, że dotyczy się Ojca. Wiedząc zaś o tym, że nauka jaką głosił Jezus jest nauką Ojca [J 14, 24], [J 8, 38], [J 7, 15-18], [J 8, 26-29], [J 12, 44-50], utwierdzamy się w tym, że pierwsza połowa powyższego cytatu Zbawicielem i Bogiem nazywa Ojca naszego. Zajmijmy się teraz drugą połową. Czytamy w niej „i objawienia się chwały wielkiego Boga”. Łącząc te słowa z pierwszą połową powyższego cytatu, dojdziemy do wniosku, że wielkim Bogiem jest tu nazwany Ojciec, ale jeśli spojrzymy na słowa stojące bezpośrednio po tym fragmencie, zobaczymy, że mogą się one dotyczyć Jezusa, i że to On może tu być nazwany wielkim Bogiem. Dla kogoś kto uznaje Jezusa za stworzenie, sprawą oczywistą jest, że wielkim Bogiem jest tu nazwany Ojciec. Kto zaś uznaje zgodnie z Biblią, że Jezus jest Bogiem, powinien rozstrzygnąć, czy w tych słowach wielkim Bogiem jest nazwany Ojciec, czy Jezus. Zauważmy więc, że na weselu w Kanie Galilejskiej, Jezus objawił ludziom swoją chwałę [J 2, 11], a ponieważ jest Bogiem, więc Jego chwała którą tam objawił jest jednocześnie chwałą Ojca. Patrząc na kolejne słowa zauważamy, że chwała wielkiego Boga jest jednocześnie chwałą Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, co potwierdza to, że Jezus objawiając na weselu w Kanie Galilejskiej swą chwałę, jednocześnie objawił nam chwałę swego Ojca. Teraz już widzimy wyraźnie, że wielkim Bogiem jest tutaj nazwany Ojciec. Nie nazwanie tu Jezusa Bogiem (przemilczenie tego), nie oznacza jednak tego, że On Bogiem nie jest. By to zrozumieć, wystarczy spojrzeć na prosty przykład: Kasia powiedziała o Tomku: „Tomek jest mężczyzną”. Czy to oznacza, że Tomek nie jest człowiekiem, bo Kasia nazwała go mężczyzną? Nic podobnego. Pominiecie więc jakiegoś określenia, nie pociąga za sobą tego, że ten ktoś tym kimś nie jest. Nie nazwanie więc Jezusa Bogiem w tym cytacie, nie oznacza, że On Bogiem nie jest. Dlaczego więc w tych słowach jest pominięty jako Bóg? Powiem tak: A dlaczego Kasia mówiąc o Tomku, że jest mężczyzną, pominęła to, że jest on człowiekiem?

Następna sprawa jaka się pojawia przy omawianiu [Tt 2, 10-13] jest taka, że gdyby z niego wykreślić 2 ostatnie słowa, wówczas cały ten cytat mówiłby tylko o Ojcu i tylko On nazwany byłby Zbawicielem naszym. To zaś podsunęłoby myśl, że Jezus nie jest Zbawicielem naszym i jednocześnie wpadłoby w sprzeczność z [Tt 3, 6] i wieloma innymi cytatami nazywającymi Jezusa Zbawicielem naszym. Nie gdybajmy jednak co by było, gdyby było, bo [Tt 2, 10-13] zawiera jednak naukę o Jezusie Chrystusie i nazywa Go również Zbawicielem naszym.

Zobaczmy teraz inne fragmenty ukazujące, że naszym Zbawicielem jest:

a) Bóg Ojciec

- „bo zapomniałeś Boga, twego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o Skale twej obrony. Dlatego sadzisz rozkoszne sadzonki i rozsiewasz obce rośliny.” [Iz 17, 10]
Skalą jest Jezus: [1 Kor 10, 4], [Iz 8, 14], [1 P 2, 7-8], [Mt 7, 24-25].
Skalą jest Bóg: [Pwt 32, 4], [Pwt 32, 18], [1 Sm 2, 2], [Iz 26, 4], [Ha 1, 12]
- „Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu.” [Ha 3, 18]
Panem jest nazwany Jezus, a Ojciec Jego Bogiem i Zbawicielem. Nie nazwanie tutaj Jezusa Bogiem nie oznacza, że Nim nie jest.
- „Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei” [1 Tm 1, 1]
Tutaj Bogiem i Zbawicielem został nazwany Ojciec, zaś Jezus Nadzieją naszą, co nie przeczy temu, że On także jest Bogiem.
- „Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.” [1 Tm 2, 3-6]
Tutaj Jezus jest nazwany pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, więc początek cytatu ukazuje Ojca jako Zbawiciela i Boga, co również nie przeczy temu, że Jezus Bogiem także jest.

b) Jezus Chrystus

- „dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.” [Łk 2, 11]
- „a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata.” [J 4, 42]
- „Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.” [Dz 5, 31]
- „Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa.” [Dz 13, 23]
- „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.” [J 3, 17-18]
- „Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.” [2 Tm 1, 10]
- „do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego.” [Tt 1, 4]
- „Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza” [2 P 1, 1]
- „Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.” [2 P 3, 18]
- „My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.” [1 J 4, 14]
- „A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.” [Ef 2, 17-18]
- itd.

Jezus jest Odkupicielem

Stary Testament wspomina o odkupieniu poszczególnych ludzi lub narodów, ale mówi o tym, w czasie przeszłym, czyli jako o czymś już dokonanym:

- „Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką.” [Ne 1, 10]
- „Rozradują się moje wargi, gdy będę Ci śpiewał, i dusza moja, którą odkupiłeś. Również mój język przez cały dzień będzie głosił Twoją sprawiedliwość, bo okryli się hańbą i wstydem szukający mojego nieszczęścia.” [Ps 71, 23-24]
- „Niechaj to mówią odkupieni przez Pana, ci, których wybawił z rąk przeciwnika” [Ps 107, 2]
- itd.

Widzimy jednak, że użyte słowo „odkupienie” oznacza wyzwolenie z rąk przeciwnika, a nie z grzechów. Mimo to, w Starym Testamencie są opisy tego, że w przyszłości nastąpi odkupienie z grzechów:

- „Niech Izrael wygląda Pana. U Pana bowiem jest łaska i w obfitości u Niego odkupienie. On odkupi Izraela ze wszystkich jego grzechów.” [Ps 130, 7-8]
- „Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.” [Iz 35, 10]

Odkupienia zaś dokona Bóg:

- „Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.” [Iz 43, 14]
- „Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel Jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga.” [Iz 44, 6]
- „Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem.” [Iz 44, 22]
- itd.

Spójrzmy teraz na słowa:

76. [Bóg Ojciec] „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków (...) które przedtem w Nim powzięliśmy dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.” [Ef 1, 5-10]

Zauważmy, że w podanym cytacie dwukrotnie występuje określenie „w Nim”. Trzeba tylko ustalić, czy Paweł Apostoł pisząc te słowa miał na myśli Boga Ojca czy Umiłowanego (Jezusa), czy może ich obu. Na pewno Ten Ktoś nas odkupił, a z wcześniejszych cytatów wiemy, że odkupicielem jest Bóg. Założmy, że

Odkupicielem o którym mowa powyżej jest tylko Jezus, czyli, że określenie „w Nim” nawiązuje do Umiłowanego. Wówczas powyższe słowa przybiorą brzmienie:

[Bóg Ojciec] „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w swym Synu. W Jezusie mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków (...) które przedtem w Jezusie powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Mesjaszu jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.”

Jest ono sensowne, gdyż jest w pełni zgodne z innymi naukami zawartymi w Biblii:

- a) „(...) a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.” [1 J 1, 7]
- b) „(...) wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.” [Kol 1, 20]
- c) „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.” [Rz 5, 8-9]
- d) „Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. (...)” [1 Kor 11, 25]

Spróbujmy teraz zobaczyć jak ten cytat brzmiałby gdyby przyjąć, że Paweł Apostoł miał na myśli tylko Boga Ojca:

[Bóg Ojciec] „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w swym Synu. W Bogu Ojcu mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków (...) które przedtem w Bogu Ojcu powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Mesjaszu jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.”

Widzimy wyraźnie, że fragment: „W Bogu Ojcu mamy odkupienie (...) które przedtem w Bogu Ojcu powziął” jest bezsensowny. To zaś jednoznacznie pokazuje, że we fragmencie [Ef 1, 5-10], Odkupicielem został nazwany Jezus, bez względu na to, że Ojciec także jest naszym Odkupicielem, bo to On posłał do nas Jezusa w tym celu. Jemu więc chwała na wieki wieków.

Skończył [Ef 1, 5-10] Odkupicielem został nazwany Jezus, a Stary Testament mówi, że Odkupicielem jest Bóg, zatem Jezus jest Bogiem.

Jezus jest mężem w Inianych szatach

Zarówno w Starym Testamencie jak i w Nowym, czasami w księgach prorockich pojawia się tajemnicza postać określana czasami jako „mąż w Inianych szatach”, a czasami jako „człowiek w Inianych szatach”. Nie jest jednak napisane kto to jest. Czytając taki fragment można się tylko domyślać, że jest to Jezus. Pewności jednak nie ma. Równie dobrze może to być jakiś anioł. Zobaczmy jeden z takich cytatów ze Starego Testamentu:

„Dnia dwudziestego czwartego, pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest nad Tygrysem podniosłem oczy i patrzyłem: Oto [stał tam] pewien człowiek ubrany w Iniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem, ciało zaś jego było podobne do złocistego topazu, jego oblicze do blasku błyskawicy, oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu.” [Dn 10, 4-6]

Teraz zobaczmy inny fragment, tym razem z Nowego Testamentu który opisuje dokładnie tę samą osobę:

„I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyciętego [w szacie] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 12-18]

Tym razem jednak wiemy, że powyższy fragment opisuje Jezusa. Widzimy to m.in. po słowach „byłem umarły, a oto jestem żyjący”, które nawiązują do śmierci na krzyżu i momentu zmartwychwstania oraz po słowach „podobny do Syna Człowieczego”. Słowo „podobny” nawiązuje zaś do słowa „jakby” użytego przez proroka Daniela w określeniu „jakby Syn Człowieczy”:

„Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.” [Dn 7, 13-14]

Do słów „Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską” nawiązuje także Apokalipsa św.:

„I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.” [Ap 12, 5]

które dają nam informację, że to objęcie Władzy przez Jezusa odbyło się w momencie Jego ziemskich narodzin. Więcej cytatów to potwierdzających podałem w jednym z poprzednich podtematów, mówiących o tym, że Jezus jest Władcą (strona 36).

Teraz już wiemy z całą pewnością, że oba fragmenty tj. [Dn 10, 4-6] oraz [Ap 1, 12-18] opisują Jezusa w postaci zbliżonej do wyglądu człowieka, czyli dokładnie w takiej jaką On ma na świecie z którego do nas przybył. Przy okazji przypomnę, że Bóg uczynił człowieka na swoje podobieństwo [Rdz 1, 26] oraz, że imię Jezus zostało Mu nadane przez męża Maryi [Mt 1, 25] (zwyczaj żydowski nakazywał ojcu nadawać imię dziecku), na Jej słowa obwieszczone słowa anioła Gabriela [Łk 2, 21]. Wcześniej Jezus miał inne imię, które brzmiało: Słowo [J 1, 1-5]. Zmiana Jego imienia jest opisana także w słowach:

„Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.” [Ap 3, 12]

Określenie „moje nowe imię” nie precyzuje, czy chodzi o obecne imię (Jezus), bo jest ono nowe w stosunku do poprzedniego imienia (Słowo), czy może o kolejną zmianę imienia z Jezus, na jakieś inne. Powyższe słowa wypowiedział Jezus do Jana pod koniec I wieku. Wówczas Jego imię Jezus było rzeczywiście nowe (funkcjonowało mniej niż 100 lat) i w tych słowach nie musi chodzić o kolejną zmianę imienia, lecz o to imię które zostało Mu nadane po narodzeniu się tu na Ziemi, a obwieszczone wcześniej Maryi przez anioła Gabriela.

O mężu ubranym w Iniane szaty, czyli o Jezusie pisze także prorok Ezechiel:

„Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliżcie się, strażnicy miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w Iniane szaty, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. A chwała Boga Izraela uniosła się nad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę Inianą, który miał kałamarz u boku, Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak za-

częli od owych starców, którzy stali przed świątynią. Następnie rzekł do nich: Zbaczcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie? Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, nieziarna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarniczym pisarskim u boku, oznajmił: Uczyńcie, jak mi rozkazałem. I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia pomiędzy kół, pomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł. Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej.” [Ez 9, 1 — Ez 10, 8]

W określeniu „Pan rzekł do niego” oryginały Biblii używają imienia JHWH, co sprawia, że te słowa należy rozumieć: „JHWH rzekł do Niego”.

Znak Taw na czołach mężów, jest także wzmiankowany w [Ap 9, 4] jako tzw. pieczęć Boga chroniąca przed niszczycielską siłą czegoś, co symbolicznie zostało nazwane szarańczą.

Określenie „Reszta Izraela” występuje w wielu miejscach Biblii. Szczegółowo nauczanie o niej omówiłem w artykule o zbawieniu.

Słowa „Uczyńcie, jak mi rozkazałem” ukazują Jezusa jako w pełni posłusznego JHWH, czyli swemu Ojcu.

Chwała Pańska to twarz Ojca. Dobrze to widać z fragmentu [Wj 33, 18-23].

Prorok Ezechiel w [Ez 40, 1-49] wspomina jeszcze jakiegoś męża mającego wygląd jakby z brązu, ale nic nawet nie wzmiankuje by był on ubrany w lnianą szatę. Nie podaje też jakichkolwiek innych opisów mogących wskazywać na to, że to Jezus występujący wówczas pod imieniem Słowo. Należy więc przypuszczać, że w tym fragmencie szczegółowo opisującym pomiary świątyni za pomocą pręta mierniczego jest jakiś anioł, a nie Jezus. Ścisłe nawiązanie do tego opisu odnajdujemy także w [Ap 11, 1-2], a z kontekstu otaczającego tekstu, domyślamy się, że to nie Jezus lecz jakiś anioł nakazał dokonać takowych pomiarów. Utwierdzamy się więc w przekonaniu, że ów mężem o wyglądzie jakby z brązu, opisanym w [Ez 40, 1-49] nie jest Jezus, lecz jakiś anioł.

Prorok Daniel o którym już wspominałem, jeszcze w jednym miejscu swej księgi opisuje męża ubranego w lnianą szatę, ale tym razem w towarzystwie jakiegoś innego męża (anioła):

„W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. Powiedziałem do męża ubranego w lnianą szatę i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy? I usłyszałem męża ubranego w lnianą szatę i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Tego, który żyje wiecznie: "Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu." Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego? On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale prze-wrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. Ty zaś idź i żądyj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni." [Dn 12, 1-13]

Jest to fragment szczególny, gdyż ma wiele nawiązań w Apokalipsie św. Jana. Nie będę ich tu teraz wypisywać. Omówię je w osobnym artykule.

W ani jednym miejscu Biblii nie jest napisane dlaczego Jezus ukazany jest jako mąż w lnianych szatach, a nie np. w szatach z jedwabiu czy z innej drogocennej tkaniny np. z bisioru. Mimo to, możemy się tego domyślać, gdy przeczytamy słowa:

„Dokonywać obrzędu prześlągnięcia będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włóży na siebie lniane szaty, szaty święte” [Kpł 16, 32]

To zaś oznacza, że w Biblii szaty lniane są symbolem świętości. Jak wiemy Jezus jest Święty [Iz 8, 13], [1 P 3, 15], [Ap 3, 7], [Ap 6, 10], [Ap 15, 4] co może tłumaczyć z wysokim prawdopodobieństwem, dlaczego akurat w lnianych szatach się pojawia, a nie w jakiś innych.

Jezus jako człowiek

W nauczaniu Biblii Jezus jawi się nie tylko jako Bóg, ale także jako człowiek:

„Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa.” [Rz 5, 15]

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus” [1 Tm 2, 5]

„Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zasnął śmierci za każdego [człowieka].” [Hbr 2, 6-9]

Początkowe zdania orzekają o tym, że człowiek (syn człowieczy) jest mało co mniejszy od aniołów. Zdanie ostatnie mówi dokładnie to samo o Jezusie. Zatem w tych słowach Jezus jest ukazany jako człowiek.

Między innymi na tej podstawie wiemy, że Jezus przebywając na Ziemi miał jednocześnie 2 natury: naturę Boga (pokazałem to w kilkudziesięciu przykładach rozpoczynających ten artykuł) oraz naturę człowieka. Posiadanie przez Niego także natury człowieka, potwierdzają również słowa:

„Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. Śmietanę i miód spożywać [On] będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.” [Iz 7, 14-16]

Emmanuelem w powyższym cytacie nazwany jest Jezus, co dobrze widzimy w [Mt 1, 21-23]. Jeśli chodzi o drugie zdanie powyższego cytatu, rozpoczyna się ono hebrajskim słowem „חֶמְלָה” (chem’ah) które bywa tłumaczone na:

- a) „śmietana” (Nowa Biblia Gdańska (2011 r.); Biblia Tysiąclecia, wyd. V (1999 r.))
- b) „mleko” (Biblia Poznańska (1974 r.))
- c) „mleko zsiadłe” (Biblia Warszawska (1975 r.))
- d) „masło” (Biblia Gdańska (1632 r.); Biblia Warszawsko-Praska (1997 r.); Przekład Nowego Świata (1997 r.))

Dobór tłumaczenia pokazanego wyżej słowa wydaje się mało istotny w tym cytacie, ale gdy spojrzymy na słowa Boga do proroka Izajasza, zrozumiemy, że wspomniane pokarmy którymi Emmanuel (Jezus) żywić się będzie, nie muszą oznaczać dosłownie pokarmu materialnego:

„Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel.” [Iz 60, 16]

To pokazuje nam, że spośród powyżej zaprezentowanych tłumaczeń hebrajskiego słowa „חֶמְלָה” (chem’ah), najbardziej trafne może być to, które zostało zaprezentowane w Biblii Poznańskiej. Warto jednak zaznaczyć, że w oryginałach [Iz 60, 16] słowo „mleko” jest oddane za pomocą słowa „חָלָב” (chalab), a nie „חֶמְלָה” (chem’ah).

W zdaniu następnym [Iz 7, 14-16] mamy, że Emmanuel żyjąc na Ziemi jako dziecko, będzie musiał się nauczyć odrzucać zło i wybierać dobro, a to Go ukazuje jako człowieka ogołconego z tego co posiadał w Niebie nim narodził się z Dziewicy [Flp 2, 6-8], [Hbr 2, 9]. Patrząc zaś do Ewangelii wg św. Łukasza, zobaczymy tam fragment, który orzeka, że Jezus nie miał nadnaturalnej mądrości od urodzenia, lecz, że ją zdobywał, czyniąc postępy w mądrości:

„Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.” [Łk 2, 46-52]

Przy okazji zauważmy, że Maryja powiedziała: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” nazywając Józefa ojcem Jezusa. Jezus zaś skorygował to, wskazując, że świątynia w której przebywa należy do Jego Ojca, a nie do Józefa. Ani Maryja, ani Józef nie zrozumieli jednak tego. Jezus mówiąc to, miał więc świadomość tego kim jest, pomimo tego, że miał dopiero 12 lat (możemy o tym przeczytać, we wcześniejszych, niezacytowanych słowach). Patrząc więc na różne fragmenty Biblii, widzimy Jezusa nie tylko jako mającego naturę Boga, ale także jako mającego naturę człowieka.

Zaraz po chrzcie w Jordanie, Duch Święty poprowadził Jezusa na pustynię celem poddania Go próbom:

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód.” [Mt 4, 1-2]

W tych słowach także widzimy Jezusa jako mającego naturę człowieka. Odczuwał głód i był poddany wyjątkowo silnym pokusom. Mamy więc już pewność, że Jezus żyjąc na Ziemi, miał jednocześnie 2 natury: naturę Boga i naturę człowieka. Posiadanie tych dwóch natur jednocześnie, zapewne było konieczne do odkupienia wszystkich ludzi z grzechu. Zauważmy też, że gdyby Bóg zesłał Mesjasza na Ziemię w inny sposób niż poczęcie z ludzkiej kobiety np. poprzez stworzenie Mesjasza jak Adama, to Mesjasz nie byłby człowiekiem, choć wyglądałby jak człowiek (odrębny gatunek istoty rozumnej). Zatem czy mógłby nas ludzi wówczas zbawić? Pewnie tak, bo Bóg jest Wszechmocny i wszystko potrafi, ale zapewne musiałoby się to odbyć w zupełnie inny sposób. Widzimy więc, że Jezus istniejąc w postaci Bożej, musiał stać się człowiekiem, ogołacając siebie z tego co posiadał w Niebie [Flp 2, 6-8] by nas zbawić nie poprzez stwarzanie odrębnego gatunku istoty rozumnej. Druga zaś natura jaką posiadał za życia na Ziemi (natura Boga) była zaś niezbędna do tego, by będąc w postaci człowieka [Flp 2, 7], przewyciężyć szatana i stać się duchem ożywiającym:

„Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. (...) Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.” [1 Kor 15, 45-47]

„I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.” [1 Kor 15, 22-26]

Ludzie którzy żyli przed Jezusem posiadali tylko naturę człowieka i nie byli w stanie przewyciężyć szatana. Bóg Ojciec więc sprawił, że dobrym rozwiązaniem stało się posłanie na Ziemię swego Syna, gdyż On jako jedyny, mając obie natury jednocześnie (i naturę Boga i naturę człowieka) dzięki temu miał możliwość odkupienia nas ludzi z grzechów i tę możliwość wykorzystał, nie popełniając żadnego grzechu [1 J 3, 5], [2 Kor 5, 21], pomimo ogołocenia się [Flp 2, 6-8].

Zapowiedzi przyjścia Jezusa na Ziemię

W Starym Testamencie można doszukać się ponad 100 fragmentów zapowiadających przyjście Jezusa na Ziemię. Poniżej przedstawię tylko te, które uważam za najbardziej dobitnie to ukazujące:

1. „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten będzie pokojem. (...)” [Mi 5, 1-4]
2. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie [szatanie] i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę.” [Rdz 3, 15]
Ten fragment to tzw. Protoewangelia. Niewiastą o której mowa jest Maryja, a Jezus należy do Jej potomstwa. Zapewne pod Jego kierownictwem duchowym, owo potomstwo zmiażdży szatanowi głowę.
3. „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. (...) Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.” [Iz 9, 1-6]
4. „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi.” [Iz 11, 1-5]
„Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję.” [Rz 15, 12]
5. „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.” [Iz 42, 1-4]
6. „Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumi, i posiędzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.” [Iz 53, 1-12]
7. „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością.” [Jr 23, 5-6]
8. „(...) Wyrocznia Boga dla Pana mego: Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy. Twoje potężne berło niech Pan rozciągnie z Syjonu: Panuj wśród swych nieprzyjaciół!” [Ps 110, 1-2]
9. „Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.” [Łk 2, 34-35]
10. „Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić to, co najświętsze. Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie; zostaną odbudowane dziedzinie i wał, w czasach jednak pełnych ucisku. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginie wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia. Utrwali on przymierze dla wielu przez jeden tydzień. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara z pokarmów. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.” [Dn 9, 24-27]
11. „Wyrok. Słowo Pana zmierza do krainy Chadraku i w Damaszku znajdzie odpoczynek (...) Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny - jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy. On usunie rydwan z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi.” [Za 9, 1-10]
Do słów nawiązują słowa:
„A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na oślątku.” [J 12, 14-15]
12. „Polożę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy.” [Iz 22, 22]

13. „Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem.” [2 Sm 7, 12-15]

Są to słowa skierowane przez Boga Ojca do Dawida za pośrednictwem proroka Natana.

c.d.n.

Wolna wola Jezusa

Na wiele różnych sposobów w tym artykule wykazałem, że w nauczaniu Biblii Jezus ma naturę Boga, tak samo jak Ojciec. Co za tym idzie, rzeczą oczywistą staje się to, że posiada On także wolną wolę, a mówienie o niej wydaje się zbędne. Niemniej jednak, chcę kwestię Jego wolnej woli tu omówić, gdyż są fragmenty w Nowym Testamencie, które błędnie zinterpretowane mogą człowieka doprowadzić do wniosku, że Jezus za swego życia na Ziemi nie miał całkowicie wolnej woli lub, że nie miał jej tylko podczas wykonywania woli swego Ojca.

Nim je pokażę, spróbujmy sobie wyobrazić, że mama wysłała Kasię do sklepu po mąkę. Kasia mając wolną wolę może wolę mamy albo odrzucić, albo zaakceptować. Jeśli odrzuci, będzie jej nieposłuszna, a jeśli ją zrealizuje, to wykona jej wolę, nie pozbawiając siebie wolnej woli na czas wykonywania polecenia mamy. Z Bogiem Ojcem i Jezusem jest podobnie. Jezus powiedział:

„ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.” [J 6, 38]

Podobnie jak w przypadku Kasi, wykonywanie woli jej mamy nie zabrało Kasi wolnej woli ani przez chwilę, tak pełnienie na Ziemi woli Ojca przez Jezusa, nie pozbawiło Go wolnej woli ani na chwilę. Jezus będąc na Ziemi i pełniąc wolę Ojca, cały czas (nie tylko momentami) miał w pełni swoją wolę. Gdy więc Ojciec nakazał Jezusowi zrealizować jakąś rzecz, wolna wola Jezusa sprawiała, że decydował się On wykonać dokładnie to, co Ojciec Mu nakazał. Zatem nawet podczas wykonywania poleceń Ojca, swoją wolną wolę posiadał i była ona w pełni zgodna z wolą Ojca, co skutkowało pozorem, że chwilami nie miał swej wolnej woli.

O tym, że Jezus będąc na Ziemi miał wolną wolę, zaświadcza choćby ten cytat:

„Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.” [Mt 11, 27]

Wyraźnie jest napisane „komu Syn zechce objawić”, a nie „komu Ojciec zechce objawić”. Spójrzmy teraz na inne słowa, które błędnie zinterpretowane mogą nas zaprowadzić do stwierdzenia, że Jezus za życia na Ziemi nie miał swojej wolnej woli, a był odgórnie zaprogramowanym robotem:

„W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.” [J 5, 19-21]

Gdybyśmy z powyższego cytatu wykreślili prawie wszystkie słowa i zostawili tylko fragment: „Syn nie może niczego czynić sam z siebie”, to rzeczywiście, doszlibyśmy do wniosku, że Jezus za życia na Ziemi nie miał wolnej woli, a był jedynie robotem zaprogramowanym przez Ojca i posłanym przez Niego. Tymczasem w powyższym fragmencie są dodatkowo słowa: „jeśli nie widzi Ojca czyniącego” oraz „Syn ożywia tych, których chce”, które oznaczają, że Jezus za życia na Ziemi miał swoją wolną wolę i w oparciu o nią czyniąc cuda czy nauczając ludzi, naśladował Ojca. Mając swoją wolną wolę, mógł tego nie robić, ale wówczas zgrzeszyłby. Poza tym mamy też napisane, że Jezus czyni podobnie do Ojca, a nie dokładnie tak samo jak Ojciec. To zaś Go ukazuje nie jako robota bez własnej wolnej woli, lecz jako Kogoś mającego swoją wolną wolę i w oparciu o nią naśladowającego czyny Ojca. Gdyby jednak Ojciec nie pokazał Mu wcześniej jak daną rzecz (cud) należy wykonać, Jezus będący w ciele ludzkim, by tego nie wiedział [Flp 2, 6-8], [Hbr 2, 9]. Swą wiedzę o tym, czerpał wprawdzie od Ojca i to właśnie to ukazują słowa: „Syn nie może niczego czynić sam z siebie”, a nie brak wolnej woli za życia na Ziemi.

W podobnym tonie znajdujemy inną wypowiedź Jezusa:

„Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. (...) szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.” [J 5, 30]

Gdyby nie to, że w [J 5, 19-21] mieliśmy ukazane wyraźnie, że Jezus za swego życia na Ziemi miał wolną wolę i naśladował ukazane Mu uprzednio dzieła Ojca, to na podstawie tylko [J 5, 30] moglibyśmy popaść w błędne przekonanie, że Ojciec posyłając Jezusa na Ziemię odebrał Mu wolną wolę.

Zauważmy także, że w tych słowach [J 5, 19] mamy także naukę o tym, że Jezus za swego życia na Ziemi nie miał wszechwiedzy. Jest to zgodne z innymi słowami Biblii, które orzekają o tym, że Jezus istniejąc w postaci Bożej, nim narodził się z Maryi, by nas odkupić, z czegoś się ogołocił (doszczętnie lub prawie doszczętnie), ale tylko do momentu śmierci na krzyżu:

„On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogłocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.” [Flp 2, 6-8]

Zatem w momencie Zmartwychwstania (nie Wniebowstąpienia), ponownie odzyskał to, z czego się ogołocił.

Innym cytatem który pozornie może ukazywać Jezusa jako nie mającego swej wolnej woli za życia na Ziemi, jest ten:

„Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.” [J 10, 37-38]

Z tych słów widzimy, że Jezus za życia na Ziemi pełnił dzieła Ojca, a mimo to, dzieła te nazwał swoimi dziełami, a nie dziełami Ojca. Dlaczego tak zrobił? Bo będąc na Ziemi miał wolną wolę, a dzieła które czynił, były Jego dziełami naśladowającymi dzieła które uprzednio ukazał Mu Ojciec Jego [J 5, 19]. Gdyby więc Jezus za życia na Ziemi nie miał wolnej woli, to dzieł swego Ojca nie mógłby nazwać swoimi dziełami, a zrobił to, co widzimy powyżej. Zatem będąc na Ziemi i pełniąc wolę Ojca, miał także i swoją wolną wolę w oparciu o którą realizował zamierzenia Ojca. Widzimy to także w słowach:

„Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” [J 14, 31]

Czynił tak, bo wcześniej Jego Ojciec tak postanowił [J 6, 38]. Widzimy to także w słowach:

„Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.” [J 12, 44-50]

Zauważmy, że słowa „On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić” nie brzmią: „On Mnie zaprogramował, co mam powiedzieć i oznajmić”. Nakazanie zaś zrobienia czegoś nie odbiera wolnej woli osobie która ma to wykonać. Nawet nie mówienie od siebie nie oznacza zabrania danej woli, a jedynie wierne powielanie (cytowanie), słów wcześniej zasłyszanych. Nawet Duch Święty mówiący przez Apostołów nie obierał im wolnej woli:

„Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam podane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.” [Mt 10, 19-20]

Zatem, choć Apostołowie będą mieć podane co mają mówić, zachowają swoją wolną wolę, a Tym który im to podał, będzie Duch Święty. Oni w oparciu o swą wolną wolę, będą powtarzać ustami słowa, ciut wcześniej usłyszane od Ducha Świętego, w wyniku czego, ludzie ich słuchając, będą osobiście słuchać Ducha Świętego. Gdyby Duch Święty odebrał im wolną wolę i przemówił bezpośrednio przez nich, w powyższym cytacie nie byłoby słów „będzie wam podane”, a powyższy cytat skróciłby się do słów: „Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.”. Słowa „będzie wam podane” jasno określają, że oni będą usłyszany tekst od Ducha Świętego powtarzać po Nim.

Inny cytat który błędnie może zostać zinterpretowany, że Jezus będąc na Ziemi nie miał wolnej woli brzmi tak:

„Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.” [J 14, 10]

Tu widzimy, że dzieła dokonywane przez Jezusa na Ziemi, a nie każdy Jego ruch np. głową, ręką, nogą itp. jest dokonywany osobiście przez Ojca za Jego pośrednictwem. Nie oznacza to więc braku wolnej woli w ogólnym rozumieniu, ani braku wolnej woli Jezusa w momencie wykonywania dzieła. W [J 10, 38] Jezus wyraźnie nazwał dzieła swego Ojca, swoimi dziełami, tym samym ukazując siebie jako mającego naturę Boga. Zatem braku wolnej woli, nawet w momencie dokonywania dzieł Ojca nie było.

Poza opisanymi powyżej fragmentami mówiącymi o wolnej woli Jezusa na Ziemi [Mt 11, 27], [J 14, 31], są jeszcze takie, które wyraźnie są wypowiadane z Jego wolnej woli:

„(...) Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!” [J 2, 16]

Gdyby Jezus na Ziemi nie miał wolnej woli, to powyższe słowa z racji tego, że byłyby wypowiadane czysto przez Ojca, brzmiałyby:

„(...) Zabierzcie to stąd i z Mojego domu nie róbcie targowiska!”

a tak nie brzmią. Przy okazji widzimy, że Jezus świątynię jerozolimską nazwał domem swego Ojca, choć wiemy, że Jego Ojciec w Niebie mieszka.

„Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca.” [Mt 26, 46], [Mk 14, 42]

„Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei.” [J 11, 7]

„Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” [J 14, 31]

itd.

Oprócz powyższych cytatów, wolną wolę Jezusa za życia na Ziemi możemy także znaleźć w każdym jednym cytacie w którym On naucza o swym Ojcu.

„Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.” [Mt 7, 21]

„Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.” [Mt 12, 50]

itd.

Cytaty pozornie przeczące Boskości Jezusa

Nie wiedząc o tym, że Jezus będąc na Ziemi miał jednocześnie 2 natury (naturę Boga i naturę człowieka), czytając niektóre fragmenty Biblii można dojść do wniosku, że miał On tylko jedną naturę — naturę człowieka, wpadając jednocześnie w sprzeczność z wieloma innymi cytatami, ukazującymi jednoznacznie, że Jezus za Życia na Ziemi miał także naturę Boga, a nim narodził się z Maryi, żył od wieczności, a nie od określonego momentu:

„A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mającą porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie moca Pańska, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten będzie pokojem. (...)” [Mi 5, 1-4].

By zrozumieć niektóre fragmenty Pisma Świętego, pozornie ukazujące Jezusa nie jako Boga, podam najpierw krótki przykład, który pozwoli lepiej zrozumieć to, o czym naucza nas Bóg w Biblii. Otóż wyobraźmy sobie, że mamy dwóch mężczyzn. Jeden z nich jest prezydentem Polski, a drugi burmistrzem miasta. Pod względem pełnionej funkcji nie są oni sobie równi. Ten z nich który jest prezydentem Polski, jest większy (ma większe możliwości, podejmuje ważniejsze decyzje itp.) niż ten który pełni funkcję burmistrza miasta. Pod względem jednak natury, oni obaj są sobie równi, bo oni obaj mają naturę człowieka. Bóg Ojciec i Jezus są w Biblii ukazani w podobny sposób. Ojciec jest ukazany jako większy od Jezusa i jednocześnie Oni obaj są ukazani jako mający tę samą naturę. By jednak Bogu Ojcu nie odbierać należnej Mu chwały, gdy w jednym zdaniu mowa jest o Nim i o Jezusie, Ojciec jest nazywany Bogiem, zaś Jezus — Panem naszym, choć ma tę samą naturę co Ojciec. Zobaczmy przykłady.

Ojciec Bogiem, a Jezus Panem

1. „dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.” [1 Kor 8, 6]

Tu Bóg Ojciec ukazany jest jako Tworzący coś z niczego, zaś Jezus jako Stwarzający co chce, z tego co uprzednio zaistniało z niczego dzięki Ojcu. Ojciec jest nazywany Bogiem, a Jezus — Panem. Mimo to, nie ma tu zdania: „Jezus nie jest Bogiem”. Nazwanie Go Panem jest poprawne i ukazuje, że prawdziwym Bogiem, czyli Kimś potężniejszym od Jezusa jest Ojciec. Nazwanie Jezusa Panem ma charakter oddania czci Ojcu oraz pokazania Jego wyższości nad Jezusem. Gdybyśmy stwierdzili, że z tych słów wynika jednoznacznie, że Jezus nie ma natury Boga, to automatycznie byśmy popadli w sprzeczność z każdym jednym cytatem mówiącym o tym, że Jezus ma naturę Boga (co pokazałem wcześniej na kilkadziesiąt różnych sposobów).

2. „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa.” [1 P 1, 3]

Tak samo jak wyżej, powyższe słowa hołd (cześć) oddają Ojcu nazywając Go Bogiem, a Jezusa Panem naszym, nie mówiąc nic o Jego naturze. Wszelkiego rodzaju wnioskowanie, że te słowa zaświadcza o tym, że Jezus jest jedynie stworzeniem, a nie Bogiem, są jedynie interpretacją i to wpadającą w sprzeczność m.in. z tym, że Jego pochodzenie jest od dni wieczności [Mi 5, 1-4] i z każdym cytatem który wprost nazywa Jezusa Bogiem (bez pozabiblijnej interpretacji): [J 1, 1], [J 1, 18], [Rz 9, 5] itd.

3. „Drogę naszą do was niech utworze sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus!” [1 Tes 3, 11]
Te słowa tak samo jak powyższe, milczą na temat natury Jezusa, oddając cześć Ojcu poprzez nazwanie Go Bogiem, a Jezusa — Panem.
4. „(...) Wyroczenia Boga dla Pana mego: Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy.” [Ps 110, 1]
Te słowa tak samo jak powyższe, milczą na temat natury Jezusa, oddając cześć Ojcu poprzez nazwanie Go Bogiem, a Jezusa — Panem.
5. „Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wole; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwala na wieki wieków. Amen” [Hbr 13, 20-21]
6. „Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego!” [2 P 1, 2]

Wyższość Ojca nad Jezusem

Przejdźmy teraz do cytatów które ukazują wyższość Ojca nad Jezusem, także nic nie mówiąc o naturze Jezusa:

7. „(...) Ojciec większy jest ode Mnie.” [J 14, 28]
8. „obfitujący w owoc sprawiedliwości [nabyty] dzięki Jezusowi Chrystusowi na chwałę i cześć Boga.” [Flp 1, 11]
9. „Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głowa Chrystusa — Bóg.” [1 Kor 11, 3]
10. „Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.” [1 P 1, 21]
11. „Zapytał Go pewien dostojnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Cemu nazywasz Mnie do-brym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.” [Łk 18, 18-19]
12. [Jezus] „(...) udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.” [Ap 19, 15]
W tych słowach widzimy, że hołd oddany jest Bogu Ojcu, a Jezus jako Ktoś Jemu Służący, duchowo udeptujący tłocznię wina zapalczywości gniewu. Natura Jezusa w tych słowach nie jest ukazana. Zatem ten cytat nie przeczy temu co pokazywały inne fragmenty Pisma Świętego, że Jezus ma także naturę Boga, choć niższą funkcję pełni od Ojca (Sługa Ojca).
13. „A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” [Ap 21, 22]
Panem naszym i jednocześnie Bogiem Wszechmogącym jest tutaj nazwany Ojciec. Jezus zaś ukazany jako Baranek Boży jest ukazany jako Ktoś także dla nas ważny — Baranek także jest świątynią nowej, duchowej, Jerozolimy. Choć nie jest w tych słowach nazwany Bogiem, Jego natura jest tutaj przemilczana, by hołd oddać Ojcu.
14. [Okaze się to] „w dniu, w którym Bóg sędzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii.” [Rz 2, 16]
Panem naszym i jednocześnie Bogiem Wszechmogącym jest tutaj nazwany Ojciec. Jezus zaś ukazany jako Baranek Boży jest ukazany jako Ktoś także dla nas ważny — Baranek także jest świątynią nowej, duchowej, Jerozolimy. Choć nie jest w tych słowach nazwany Bogiem, Jego natura jest tutaj przemilczana, by hołd oddać Ojcu.
15. „I siódmy anioł zatrąbił, i w niebie powstały donośne głosy mówiące: Nastało nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca (...)” [Ap 11, 15]
Bóg Ojciec jest tutaj nazwany Panem naszym (w innych cytatach takim określeniem jest nazwany Jezus), a Jezus Jego Pomazańcem, czyli Kimś wy-wyższonym nad innych — chodzi o objęcie królowania razem z Ojcem. Natura Jezusa w tych słowach także jest przemilczana, choć Jezus ukazany jest niżej niż Ojciec. Przypomnę, że w [Łz 9, 6] mamy napisane, że jednym ze znaczeń imienia Jezus jest „Bóg Mocny” (nie Wszechmocny) oraz „Od-wieczny Ojciec”. Nie zmienia to jednak faktu, że są miejsca w Biblii gdzie Jezus jest ukazany jako Wszechmocny (strona 16). Nie jest to sprzeczność, jeśli przyjmujemy, że Jezus jako Sługa Ojca przemawiał do nas ludzi w imieniu swego Ojca ukazując nam siebie z cechami Ojca np.:
„Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im.” [Wj 6, 3]
16. „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo:” [2 Tm 4, 1]
Chrystus nie jest nazwany tutaj Bogiem, ale przemilczenie Jego natury nie oznacza, że On jest stworzeniem.
17. „Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.” [J 8, 49]
Tutaj także mamy ukazaną wyższość Ojca nad Jezusem i nic o Jego naturze. Mało tego, jest napisane, że uważanie Go za opętanego, jest zniewagą.

Jezus posłany przez Ojca

Na bardzo upartego, każdy cytat mówiący o tym, że Jezus na Ziemię został posłany przez Ojca swego można próbować błędnie zinterpretować jakoby Jezus był stworzeniem. Z tych cytatów wynika bowiem tylko to, że Ojciec większy jest od Jezusa, i że to On jest głównym nadzorującym działaniem świata.

18. „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.” [J 17, 3]
W tych słowach Bóg Ojciec jest nazwany prawdziwym Bogiem, bo większy jest od Jezusa. Gdyby zamiast „jedynego prawdziwego Boga” było napi-sane „jedynego Boga”, to Jezus w tych słowach byłby zepchnięty do postaci stworzenia. Nazwanie zaś Ojca „jedynym prawdziwym” Bogiem, spra-wia, że natura Jezusa nie jest ujawniona. Wszelkiego rodzaju mówienie, że w tych słowach jest napisane „Jezus jest stworzeniem” jest halucynacją. Jezus jest tu ukazany jako Poślaniec Ojca, ale Jego natura jest tu przemilczana.
19. „(...) Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał.” [J 8, 42]
Zauważmy, że te słowa nie brzmią: „z Nieba wyszedłem” lecz „od Boga wyszedłem”. Jaka różnica? Ano taka, że w [Mi 5, 1-4] Jezus jest ukazany jako istniejący od wieczności nim nastał świat stworzony. Niebo jest także miejscem stworzonym [Rdz 1, 1]. Jeśli więc pochodzenie Jezusa jest od dni wieczności [Mi 5, 1-4], a wtedy Niebo jeszcze nie istniało, to gdzie był Jezus (Słowo) skoro tylko Bóg wtedy istniał? Ano w Ojcu. Oczywiście powyż-sze słowa [J 8, 42] możemy parafrazować: „Ojciec mnie posłał i dlatego przychodzę. Nie przyszedłem do was z własnej woli, lecz dlatego, że Ojciec mnie posłał.” lub „z Nieba wyszedłem i przyszedłem do was. Nie wyszedłem z własnej woli, lecz dlatego, że Ojciec mnie posłał” lub jeszcze inaczej, ale to i tak tylko interpretacja, choć zgodna z prawdą [J 6, 37-40]. Napisane jest jednak „od Boga wyszedłem”. Nie możemy powiedzieć, że Jezusowi przypadkowo tak się powiedziało. Skoro więc powiedział „od Boga wyszedłem”, a nie „z Nieba wyszedłem” to trzeba się zastanowić dlaczego aku-rat takich słów użył, a nie innych. Czyż w ten sposób nie chciał nam dać informacji o tym, że choć z Nieba zstąpił, to dosłownie z wnętrza Ojca który jest Duchem wyszedł do nas?

20. „Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wola Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.” [J 6, 37-40]
21. „Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” [J 11, 41-43]
22. „Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.” [J 12, 49-50]
23. „Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. Nie odbieram chwały od ludzi, ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?” [J 5, 31-47]
24. „Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.” [J 15, 21]

Do grupy cytatów pozornie przeczących Boskości Jezusa, można też zaliczyć każdy cytat w którym Jezus jest ukazany jako wierny Sługa Ojca. Nie zmieni to jednak faktu, że w każdym takim cytacie nie będzie napisane, że On Bogiem nie jest, a z samego cytatu wynikać będzie to, że skoro On jest wiernym Sługą Ojca, to Ojciec większy jest od Niego.

Jezus nazywa Ojca swoim Bogiem

Teraz pokażę kilka cytatów w których Jezus osobiście nazywa Ojca swego, swoim Bogiem, ukazując Jego wyższość nad nim i milcząc na temat jednoczesnego posiadania przez siebie dwóch natur: natury Boga i natury człowieka:

25. „O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” [Mk 15, 34], [Mt 27, 46], [Ps 22, 2-23]
26. „Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego".” [J 20, 17]
27. „Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga.” [Ap 3, 2]
28. „Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już nie wyjdzie na zewnątrz. I na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.” [Ap 3, 12]
29. „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten będzie pokojem. (...)” [Mi 5, 1-4]

Jezus pozornie ukazany jako stworzenie

30. „Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu.” [Hbr 3, 2]
- Gdybyśmy spojrzeli tylko na słowa: „który Go uczynił” doszlibyśmy do wniosku, że Jezus został uczyniony przez Ojca, czyli stworzony. To zaś by oznaczało, że nie ma on natury Boga i nie żył od wieczności, przez co wpadlibyśmy od razu w sprzeczność m.in. z [Mi 5, 2] i [J 1, 1]. Gdy jednak przyjrzymy się dokładnie zacytowanemu zdaniu, ujrzymy, że słowo „uczynił” dotyczy się uczynienia Go Apostołem i Arcykapłanem. Zatem ten cytat nie podważa tego, że Jezus ma naturę Boga, choć na pierwszy rzut oka, na taki właśnie wyglądał.
31. „Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i cziłą go uwieńczyłeś. Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i cziłą uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zasnął śmierci za każdego [człowieka].” [Hbr 2, 6-9]
- Początkowe zdania orzekają o tym, że człowiek (syn człowieczy) jest mało co mniejszy od aniołów. W zdaniu ostatnim mamy to samo napisane o Jezusie. Zatem te słowa mówią jedynie o tym, że Jezus za życia na Ziemi miał naturę człowieka i milczą na temat tego, że jednocześnie miał także naturę Boga.
32. „Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego” [Ap 3, 14]
- Rozumienie określenia „Początek stworzenia Bożego” wyjaśniłem szczegółowo na stronie 3.
33. „W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.” [J 5, 19-21]
- Ten cytat został omówiony szczegółowo w podtemacie o wolnej woli Jezusa (strona 45).
34. „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. (...) szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.” [J 5, 30]
- Ten cytat został omówiony szczegółowo w podtemacie o wolnej woli Jezusa (strona 45).

35. „On jest obrazem Boga niewidzialnego (...)” [Kol 1, 15]

Spójrzmy na tekst mówiący o tym, że człowiek jest uczyniony na obraz i podobieństwo Boga, czyli informujący nas o tym, że nie odzwierciedla on w pełni Boga, a jedynie, że jest do Niego podobny:

„A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. (...)” [Rdz 1, 26]

Gdy zerkniemy do słów spisanych przez Pawła Apostoła, zobaczymy w nich, że mężczyzna (człowiek) jest obrazem Boga (bez precyzowania czy dokładnym czy niedokładnym):

„Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.” [1 Kor 11, 7]

Skoro z [Rdz 1, 26] wiemy, że człowiek nie jest obrazem dokładnym Boga, a jedynie uczynionym na podobieństwo Boga, to domyślamy się, że Paweł Apostoł spisując słowa [1 Kor 11, 7] użył skrótu myślowego i pisząc „jest obrazem i chwałą Boga” miał na myśli „jest obrazem podobnym do Boga i Jego chwałą”. Gdy zerkniemy na wyżej cytowane słowa [Kol 1, 15] spisane także przez Pawła Apostoła, zobaczymy, że obrazem Boga jest Jezus i podobnie jak w [1 Kor 11, 7] nie zobaczymy czy jest On idealnym obrazem Boga, czy jedynie podobnym do Niego. Jeśli przyjmiemy, że Paweł Apostoł pisząc [Kol 1, 15] użył skrótu myślowego takiego jak w [1 Kor 11, 7], gdzie pisząc „jest obrazem” miał na myśli „jest obrazem na podobieństwo Boga”, to dojdziemy do wniosku, że w [Kol 1, 15] miał on także na myśli to samo w odniesieniu do Jezusa. Sęk jednak w tym, że Paweł Apostoł używając skrótu myślowego w [1 Kor 11, 7] wcale nie musiał użyć skrótu myślowego i w [Kol 1, 15]. To, że ktoś używa skrótu myślowego w jednym miejscu, wcale nie oznacza, że używa go za każdym razem i to w takim samym znaczeniu. Zatem patrząc na [Kol 1, 15] nie możemy orzec jednoznacznie, czy Paweł Apostoł pisząc te słowa o Jezusie, miał na myśli, że jest On idealnym obrazem Boga, czy jedynie obrazem uczynionym na podobieństwo Boga. Kto wierzy święcie, że Jezus jest Bogiem, w tych słowach Pawła [Kol 1, 15] widzi naukę o tym, że Jezus jest idealnym odbiciem Boga, co go utwierdza w przekonaniu, że Jezus rzeczywiście ma naturę Boga. Kto uważa Jezusa za stworzenie, ten w tych samych słowach Pawła, widzi naukę o tym, że Jezus jest stworzeniem. Prawda jest jednak taka, że nieprecyzyjne wysłowienie się Pawła Apostoła w tym zdaniu [Kol 1, 15] powoduje, że to zdanie można różnie interpretować, zależnie od swoich poglądów. Nie możemy więc w sposób jednoznaczny stwierdzić, że w [Kol 1, 15] mamy naukę o tym, że Jezus jest stworzeniem. Nie możemy też w sposób jednoznaczny stwierdzić, że w [Kol 1, 15] mamy naukę o tym, że Jezus ma naturę Boga. Patrząc jednak na inne fragmenty Pisma Świętego które ukazują pochodzenie Jezusa od dni wieczności [Mi 5, 1-4] oraz wprost jako Boga np. w [Rz 9, 5] (strona 5), domyślamy się, że Paweł Apostoł pisząc [Kol 1, 15], a nie inny fragment, miał na myśli, że Jezus jest idealnym obrazem Boga. W przeciwnym razie mielibyśmy wewnętrzne sprzeczności w Biblii, a to podważałoby napisanie niektórych fragmentów w niej zawartych pod natchnieniem Ducha Świętego.

Powody przyjścia Jezusa na Ziemię

Wiemy już, że Jezus jest Bogiem. Teraz się zastanówmy w jakim celu przyszedł On na Ziemię. Na pierwszy rzut oka przychodzi nam na myśl tylko jednak odpowiedź: „By nas zbawić”. Gdy jednak zerkniemy do Biblii, okaże się, że powodów Jego przyjścia na Ziemię jest dużo więcej. Jezus do nas przyszedł w ciele ludzkim:

Bo Ojciec tak zdecydował

„Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli.” [J 5, 43]

„(...) Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał.” [J 8, 42]

By zgładzić grzechy ludzi (dzieła diabła)

„Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu.” [1 J 3, 5]

„(...) Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła.” [1 J 3, 8]

„Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.” [Dz 5, 31]

Aby złożyć ofiarę z samego siebie za grzechy świata, wykupując w ten sposób ludzi spod władzy Prawa

„tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.” [Mt 20, 28]

„Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.” [Ga 4, 4-5]

„W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.” [1 J 4, 10]

„On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.” [1 J 2, 2]

By zbawić ludzi, za wiarę w Jezusa

„(...) Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić.” [J 12, 47]

„Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.” [J 3, 17-18]

By ludziom którzy w Niego wierzą, dać życie wieczne (wieczny odpoczynek)

„(...) Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości.” [J 10, 10]

„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” [J 3, 14-16]

„To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.” [J 17, 1-2]

By każdy kto trwa przy Nim poznał także i Ojca

„A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.” [J 17, 3]

By wykonać dzieło dane przez Ojca

„Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.” [J 4, 34]

„Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowalesz, tak jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, że Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.” [J 17, 1-26]

Aby oświecić umysły ludzi wierzących w Niego

„Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.” [J 12, 46]

„(...) na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.” [J 18, 37]

„Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo". Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.” [Mt 21, 33-43]

By przeprowadzić Sąd

„Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi.” [J 9, 39]

„A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.” [J 3, 19]

Aby stać się z woli Ojca, pokojem jednoczącym ludzi w Chrystusie

„W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.” [Ef 1, 4-10]

„Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.” [Kol 1, 19-23]

Aby przynieść narodom nowe Prawo (2 przykazania miłości)

„Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.” [Iz 42, 1-4]

Aby pocieszać ludzi

[Jezus] „Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana. Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.” [Łk 4, 16-21]

By nawrócić grzeszników

„(...) nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.” [Mt 9, 13], [Mk 2, 17], [Łk 5, 32]

By rozdzielić ludzi przestrzegających Jego nauk od ludzi którzy się do nich nie stosują

„Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz.” [Mt 10, 34]

Słowa te przepowiadają czasy wojen z powodu nauk Jezusa. Faktem stało się to 1100 lat później. Jako przykład może posłużyć Zakon Krzyżacki, Templariuszy i Joanitów. Ich działalność skupiała się wokół mordowania pogan stawiających opór przy uznawaniu nauk Jezusa za prawdziwe.

Evangelista Łukasz powyższe słowa Jezusa zapisał nieco inaczej:

„Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.” [Łk 12, 51]

Z takiego zapisu słów wynika, że Jezus nauczał o rozłamie w chrześcijaństwie z Jego powodu. Faktem stało się to w pierwszej połowie XI wieku.

By rozdzielić ludzi prawdziwie Go miłujących od pozostałych ludzi

„(...) przyszedłem poróżnić syna z jego oicem, córkę z matką, synową z teściową; i będę nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je. a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.” [Mt 10, 35-39]

W słowach tych nie chodzi o to, by Jezus przyszedł skłócić ludzi między sobą w sprawach życia codziennego, lecz o to, że Ci ludzie co szczerze Go miłują, będą w nienawiści nawet u członków swej najbliższej rodziny i współlokatorów z którymi przebywają w jednym mieszkaniu. Przyznawanie się do wiary w Jezusa będzie rodzić kłótnie i spory. Dzięki temu będzie można łatwiej odróżnić tych, co naprawdę Go miłują, od tych, co robią to tylko powierzchownie lub mają o sobie mniemanie, że gorliwie w Niego wierzą.

W słowach tych, Jezus zaświadcza, że chodzi Mu o prawdziwą miłość do Niego, a nie tylko o czynny „na pokaz”. Istotne jest więc to, czy czynny danego człowieka oraz jego słowa i myśli, wypływają z miłości do Niego i chęci pośmiertnego przebywania razem z Nim w Niebie, czy tylko z przyzwyczajenia jako rutyny, na zasadzie „idę tam, bo wszyscy tam chodzą” lub „tak mnie wychowano, więc tak robię”. Każdy czyn człowieka, wypowiedziane słowo oraz myśl, musi być robione z miłości do Niego, a nie „pod publiczkę”, by zaimponować znajomym lub nie ośmieszać się przed nimi. Ci co będą to robić w sposób poprawny, czyli z czystej miłości do Niego, muszą się liczyć z nieakceptowaniem ich postawy religijnej wśród osób z którymi najczęściej przebywają. Można się spodziewać tekstów typu: „Coś ty taka święta się ostatnio zrobiła?”, „Udajesz, że jesteś bardziej święta niż Apostołowie?”, „Co ci to łożenie do kościoła daje? Tracisz tylko czas, który mogłabyś inaczej wykorzystać.” itd.

Stawianie czoła m.in. tego typu przeciwnościom, Jezus nazwał dźwiganiem swego krzyża. Nie należy jednak przyzwyczajając się do nich i mówić coś w stylu „Boże, za coś Ty mnie pokarał takim dzieckiem?” lub „Co za parszywy świat!”, lecz zwalczać je, ale w sposób zgodny z nauczaniem Jezusa. Należy dążyć do perfekcyjnej czystości duchowej, pomimo tego, że duchowe upadki się co jakiś czas będą się zdarzać.

Każdy, kto zostanie zamordowany z powodu przyznawania się do szczerzej wiary w Jezusa, po swej ziemskiej śmierci, zyska nowe życie u boku Jezusa — nie zginie, choć jego ciało umrze. Ten zaś, kto będzie chciał żyć w luksusie, bogactwie, wygodzie, mieć przywileje itp. po swej ziemskiej śmierci nie uzyska życia wiecznego u boku Jezusa.

„Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonię.” [Mt 6, 24], [Łk 16, 13]

Trzeba więc wybrać: albo życie z Bogiem (w ubóstwie, modlitwie, czystości duchowej, itd.) albo z szatanem (w bogactwie, luksusie, przepychu, przywilejach, nerwach, pośpiechu, krzyku, złości, z używaniem wulgaryzmów, pożądlivością, nienawiścią, zazdrością, oszczerstwami, gniewem, chamstwem, oszustwami itd.)

By wypełnić Prawo (doprowadzić je do końca)

„Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.” [Mt 5, 17]

Bardziej szczegółowe wyjaśnienie słów „wypełnić Prawo” zamieściłem w artykule o Dekalogu:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Dekalog.pdf>

By przywrócić do życia owce z domu Izraela co poginęły

„Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela.” [Łk 15, 24]

By zgromadzić rozproszone dzieci Boże

„Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno.” [J 11, 51-52]

c.d.n.

Nauki Jezusa

Nie wiadomo kiedy dokładnie Jezus rozpoczął głoszenie swych nauk. Na pewno zaczął je wygłaszać nim przyjął chrzest w Jordanie:

„Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trójgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.” [Łk 12, 49-53]

Ponadprzeciętną wiedzę i jasność umysłu, Jezus wykazywał już jako 12-stoletni chłopiec:

„Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolim, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odповідziami.” [Łk 2, 42-47]

Zauważmy, że Pismo Święte nigdzie nawet nie wzmiankuje, by odpowiedzi 12-stoletniego Jezusa drażniły kogokolwiek, czy to nauczycieli, czy faryzeuszów czy uczonych w Piśmie. Możemy więc przypuszczać, że Jego pytania i odpowiedzi były wówczas w pełni zgodne z Prawem jakie mieli Żydzi. Nie wnosili do Prawa nowych nauk. Nie zmieniał Go. Nie nazywał Boga swoim Ojcem. Nie czynił się równym Bogu. Publicznie nie dawał po sobie poznać, że jest Bogiem.

Gdy Jezus dorósł, Apostołów i swych uczniów zaczął nauczać otwarcie oraz w przypowieściach:

„Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu.” [J 16, 25]

Do tłumów zaś zdecydował się przemawiać wyłącznie w przypowieściach:

„To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.” [Mt 13, 34]

Dlaczego Jezus tak postępował mamy wyjaśnione osobiście przez Niego:

„Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.” [Mt 13, 10-13]

Poniżej przedstawię nauki wygłoszone przez Jezusa. Wśród nich wyróżnię te, które są obietnicami. Pamiętajmy jednak, że obietnice Jezusa nie dotyczą się każdego człowieka, lecz tylko uczniów Jego. Uczniem zaś Jezusa można być i współcześnie:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Uczniowie%20Jezusa.pdf>

Oznaczenia obietnic Jezusa danych swym uczniom:



Obietnica dotycząca zbawienia



Obietnica dotycząca otrzymania błogosławieństwa



Obietnica otrzymania pośmiertnej kary



Pozostałe obietnice

Nauki Jezusa mówiące o tym jak żyć

1. Szerzyć nauki Boga (nie tylko ustami, ale także i swą postawą) nie na własną chwałę, lecz na chwałę Boga, by to On, nie my, doznał chwały z tego powodu:

„Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.” [Mt 5, 14-16]



„Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.” [Łk 6, 35]

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.” [Łk 6, 36]

„Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.” [J 15, 8]

„A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.” [Mt 5, 44-48]

„Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.” [J 4, 20-24]

Jezus otaczał chwałą swego Ojca:

„Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.” [J 17, 4]



„A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.” [J 14, 13]

a my mamy Go naśladować [Mt 16, 24], więc także mamy otaczać Ojca chwałą [Rz 15, 7], [Flp 2, 11], [Ap 19, 5]. Niezależnie jednak od otaczania Ojca chwałą, mamy Jezusa także otaczać chwałą:

„Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.” [J 17, 24]

W ogólnym więc rozumieniu, wszystko co czynimy mamy robić i na chwałę Ojca i na chwałę Jezusa.

„Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.” [J 15, 23]

2. Jezusa należy kochać bardziej niż jakiegokolwiek człowieka, i duchowo iść za Nim poprzez służenie Mu, naśladowanie Go, zwalczanie własnych słabości, nałogów, złych przyzwyczajęń itp.:

„Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.” [Mt 10, 37]

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.” [Mt 10, 38], [Łk 14, 27]

„(...) Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” [Łk 9, 23]



„A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.” [J 20, 26]

„Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!” [Mk 8, 34]

„lecz [Pan] mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.” [2 Kor 12, 9]

3. Trwać w bezgrzeszności w oczach Boga (nie w samoocenie):



„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.” [Mt 5, 8]

„Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.” [Ap 22, 14-16]

Płukanie swych szat odbywa się we Krwi Baranka:

„(...) To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplotkali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.” [Ap 7, 14]

Nawiązania do drzewa życia co jest w raju Boga: [Ap 2, 7], [Ap 22, 2], [Ap 22, 19].

„Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.” [Mt 5, 29-30]



„Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.” [Ap 2, 4-5]



„Ja wszystkich, których kocham, karzę i wychowuję. Bądź więc gorliwy i nawróć się. Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.” [Ap 3, 19-20]



„Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.” [Ap 3, 15-16]

„(...) Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.” [J 8, 7-11]

„Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło.” [J 5, 14]

4. Nie krzywdzić ani duchowo ani cieleśnie ludzi należących do Boga:

„A Król im odpowie: (...) Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” [Mt 25, 40]

5. Nie gniewać się na swych bliźnich:



„A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.” [Mt 5, 22]

6. Unikać pożądliwości ciała:

„A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.” [Mt 5, 28]

7. Nie brać za żonę rozwiedzionych kobiet i nie rozwodzić się, by oddalona kobieta nie wpadła w cudzołóstwo z innym mężczyzną:

„A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.” [Mt 5, 32]

8. Nie przysięgać na rzeczy nieożywione:

„Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.” [Mt 5, 33-37]

9. Nie odpłacać złem za zło:

„A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.” [Mt 5, 39]

„Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty.” [Łk 6, 29]

„(...) Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.” [Łk 6, 27-28]

„Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.” [Łk 6, 31]



„Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.” [Łk 6, 37]

10. Dawać jałmużnę ze szczerego serca, a nie po to by się innym ludziom pokazać:

„Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. (...) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.” [Mt 6, 2-4]

11. Modlić się za prześladowców i miłować nawet wrogów:

„A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają” [Mt 5, 44]

„Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożytek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać.” [Łk 6, 32-34]

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.” [J 13, 35]

12. Miłować Boga oraz każdego człowieka jak siebie samego. Czynić innym to, co chciałoby się by ktoś czynił wobec nas:

„Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.” [J 13, 34-36]

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.” [J 14, 15]



„W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.” [J 14, 23-24]

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (...) Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.” [J 15, 9-20]

„Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrał się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.” [Mt 22, 34-40], [Mk 12, 28-31], [Łk 10, 25-27]

„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków.” [Mt 7, 12]

„Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” [Ga 5, 14]

„Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!” [Rz 13, 9]



„(...) A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania. Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego! Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego, Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.” [Mt 19, 17-24]



„Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.” [Ap 2, 4-5]

13. Modlić się ze szczerego serca do Boga, a nie na pokaz przed ludźmi by mieli o nas dobre zdanie:

„Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. (...) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.” [Mt 6, 5-6]

14. Modlitwa w której prosimy Boga o coś (błagalna), nie powinna być rozwlekła:

„Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie (...)” [Mt 6, 7-9]

15. Przebaczać wszystko i każdemu (nawet gwałcielowi czy mordercy), zwłaszcza jeśli winowajca o to poprosi:

„Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.” [Mt 6, 14-15]

„(...) Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.” [Łk 6, 27-28]



„Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.” [Łk 6, 37]

„Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.” [Mt 18, 21-22]

16. Nie wpadać w żądzę pieniądza lecz dbać o powiększanie swojego dorobku duchowego:



„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.” [Mt 6, 19-21]

„Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.” [Mt 19, 23]

17. Przestrzegać nauk wygłoszonych przez Jezusa:

„Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami” [J 8, 31]

„Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię?” [Łk 6, 46]



„Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.” [J 13, 16-17]

18. Nie zamartwiać się swoją przyszłością, za co będzie się żyć itd. bo kto w pełni (nie częściowo) ufa Bogu, o tego Bóg się zatroszczy:



„Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dokończyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. (...)” [Mt 6, 25-34]

19. Nie posiadać obłudy w sobie:



„Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.” [Mt 6, 1-4]

„Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię?” [Łk 6, 46]



„Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.” [Mt 24, 44-51]



„(...) Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdyktstwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste. Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiej jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie pomijać.” [Łk 11, 39-42]



„Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. (...) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.” [Mt 6, 16-18]

„Opowiedział im też przypowieść: Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwa? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego.” [Łk 6, 39-42], [Mt 7, 3-5]

20. Wyzbyć się żądzy posiadania pieniędzy (nie pieniędzy ogólnie):

„Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!” [Mt 6, 24]

21. Otwarcie prosić Jezusa o to czego się potrzebuje, a to zostanie nam dane, jeśli w Jego oczach jesteśmy uczniem Jego i to o co prosimy, jest zgodne z wolą Ojca:



„I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone.” [Łk 11, 9]



„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.” [Mt 7, 7-11]



„Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie.” [Mt 18, 19]



„A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.” [J 14, 13-14]



„Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.” [J 15, 7-8]



„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. (...) W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.” [J 16, 23-28]

22. Dbać o to, by zawsze być pozbawionym grzechów, a nie tylko co jakiś czas:

„Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.” [J 3, 20-21]



„(...) Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.” [J 8, 12]

„Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!” [Mt 6, 22-23]



„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.” [Mt 5, 8]



„Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.” [Mt 18, 3]



„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – o ile nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.” [J 15, 4-5]

„Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w białej, bo godne są tego.” [Ap 3, 2-4]

➡ „I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mokołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.” [Ap 14, 13]

23. Spożywać Ciało Jezusa i pić Jego Krew Przymierza w sposób godny:

„Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.” [J 6, 27]

⬆ „Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.” [J 6, 32-35]

⬆ „Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.” [J 6, 48-58]

„W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.” [J 7, 37-40]

Paweł Apostoł dodatkowo napisał:

„Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. Właśnie dlatego wielu wśród was jest słabych i chorowitych, a spóro śpi w śmierci.” [1 Kor 11, 26-30]

24. Wierzyć w Zmartwychwstanie Jezusa w ciele materialnym (bez naukowego dowodzenia tego):

➡ „Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym. Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” [J 20, 27-29]

25. Pod wpływem prześladowań za wiarę w Jezusa, nie zwątpić w Niego:

➡ „A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie.” [Mt 11, 6]

➡ „(...) Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.” [Łk 6, 22-23]

➡ „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.” [Mt 5, 10]

26. Być ubogim w duchu, czyli nie wywyższać się, nie dążyć do sławy, bogactwa itp.:

⬆ „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.” [Mt 6, 19-21]

➡ „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.” [Mt 5, 3], [Łk 6, 20]

⬆ „Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzucaną] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatanu. Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.” [Ap 2, 9-10]

27. Pragnąć słuchać Słów Boga:

➡ „Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. (...)” [Łk 6, 21]

O głodzie duchowym słuchania Słów Boga, pisał prorok Amos:

„(...) ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich.” [Am 8, 11]

Kto przychodzi do Jezusa słuchać Go (także współcześnie), ten w danej chwili cierpi głód słuchania słów Boga. Na pustyni Jezus powiedział szatanowi, że nie tylko chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem wypowiedzianym przez Boga. Mówił więc o pokarmie duchowym, którym jest Słowo Boga – zaspokajające duchowy głód każdego człowieka. Innym razem powiedział:

„(...) Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.” [J 4, 31-34]

28. Słuchając Jezusa wytwarzać w sobie żal za swe czyny niemile Bogu:

➡ „(...) Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie.” [Łk 6, 21]

➡ „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.” [Mt 5, 4]

29. Mieć w sobie duchową cichość serca, czyli krzywdy czyjeś na sobie przemilczać (cierpliwie znosić), w swych myślach nie wytwarzać chęci odpłacania złem za złe, być pokornym, opanowanym, rozsądnym, roztropnym, powściągliwym w osądzaniu złych czynów innych ludzi, przebaczącym, itp.

➡ „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.” [Mt 5, 5]

30. Stać się sprawiedliwym w oczach Boga (nie trzeba sobie z tego zdawać sprawy) i dodatkowo ją osiągnąć w stopniu zadowalającym Boga:

➡ „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.” [Mt 5, 6]

⬇ „Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.” [Mt 5, 20]

➡ „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie?

⬆ Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliście Cię, lub nagim i przyodzialiście Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliście do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (...) I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.” [Mt 25, 34-46]

⬆ „Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!” [Mt 13, 39-43]

⬇ „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać.” [Mt 23, 23]

31. Pożyczać ludziom to, o co nas poproszą nie oczekując, że nam to zwrócą (nie dopominać się o zwrot pożyczonej naszej własności):

„Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.” [Łk 6, 30]

„Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.” [Mt 5, 42]

😊 „Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.” [Łk 6, 38]

⬆ „Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.” [Łk 6, 34-35]

32. Modlić się także za wrogów, prześladowców, ludzi źle nam życzących itp.:

„(...) Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.” [Łk 6, 27-28]

33. Czynić miłosierdzie:

➡ „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.” [Mt 5, 7]

➡ „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie?

⬆ Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliście Cię, lub nagim i przyodzialiście Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliście do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (...) I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.” [Mt 25, 34-46]

⬆ „Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.” [Mt 10, 42]

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.” [J 13, 20]

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.” [Łk 6, 36]

34. Wprowadzać pokój między ludzi i do swojego duchowego wnętrza:

➡ „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.” [Mt 5, 9]

„Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.” [Mt 5, 23-26]

35. Należy wierzyć w Jezusa i w Nim pokładać nadzieję:

Cytaty to ukazujące są wypisane na stronie 18. Kto w Jezusie pokłada nadzieję, ten automatycznie pokłada też nadzieję i w Ojcu który Go posłał.

36. Znosić prześladowania (ucisk) za szerzenie nauk Jezusa:

➡ „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.” [Mt 5, 10]

„Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” [Mt 7, 13-14]

„Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany.” [Ap 2, 2-3]

37. Być miłym Bogu:

➡ „Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroić, i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże.” [Ap 19, 7-9]

Małżonką Baranka jest duchowa Jerozolima [Ap 21, 9-27]. Ona jest także zwana Jego Oblubienicą [Ap 21, 9], [Ap 22, 17], [Ap 21, 2].

38. Strzec by w tekście Apokalipsy św. Jana nic nie zostało zmienione ze słów w niej zapisanych oraz by żyć jak najmilej Bogu:

➡ „A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. (...) Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.” [Ap 22, 7-13]

39. Znosić prześladowania (ucisk) za przynależność do Jezusa, nawet jeśli się nie nagłaśnia nauk wygłoszonych przez Jezusa:

➡ „Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was.” [Mt 5, 11]

⬇ „Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiałołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.” [Mk 8, 38], [Łk 9, 26]

⬆ „Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzucaną] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szataną. Przystań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.” [Ap 2, 9-10]

„Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.” [Ap 2, 13]

„Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia.” [Ap 3, 8]

➡ „(...) Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.” [Ap 14, 13]

40. Nie unieważniać żadnego przykazania danego nam ludziom przez Boga i samemu je wypełniać:

⬆ „Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.” [Mt 5, 19]

41. Nie osądzać negatywnie czynów innych ludzi, a tym bardziej nie życzyć im źle, nie przeklinać ich, nie nazywać ich bezbożnikami itp.:

😊 „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.” [Łk 6, 37]

😊 „Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają.” [Mt 7, 1-2]

⬇ „A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.” [Mt 5, 22]

„A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł.” [Mt 21, 19]

„Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich.” [Łk 9, 54-55]

42. Nie wywyższać się:

➡ „Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.” [J 13, 16-17]

„On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.” [Łk 1, 51-53]

43. By wejść do Królestwa Bożego trzeba mieć chrzest z wody (Janowy) i chrzest Duchem Świętym (bierzmowanie), by w ten sposób duchowo narodzić się powtórnie:

„Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie.” [J 3, 1-11]

44. Niektóre choroby dotyczące ciała człowieka są konsekwencjami grzechów:

„Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło.” [J 5, 14]

„Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. Właśnie dlatego wielu wśród was jest słabych i chorowitych, a sporo śpi w śmierci.” [1 Kor 11, 26-30]

„A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy.” [Mt 9, 2]

O tym, że nie każda choroba ciała jest skutkiem grzechów możemy się przekonać np. ze słów Jezusa [J 9, 1-3].

45. Nauki głoszone przez Jezusa dają życie wieczne tym ludziom co je wypełniają. Warto więc ich przestrzegać codziennie i to w pełni, a nie wybiórczo:
- „To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. (...) Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.” [J 6, 63-68]
- „Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.” [J 8, 31-36]
- „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.” [J 8, 51]
- „Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię?” [Łk 6, 46]
- „Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.” [J 12, 48]
- „Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.” [J 14, 24]
46. Życie w pełni zgodne z naukami Jezusa prowadzi do niemiłowania tego świata. Należy w tym wytrwać do śmierci ciała. Wówczas taki człowiek zostanie uczczony (nagrodzony) przez Ojca:
- „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.” [J 12, 24-26]
47. Nauki wybrańców Bożych (proroków, apostołów itp.) należy akceptować, bo wówczas duchowo przyjmuje się do swego wnętrza Jezusa, a w raz Nim, także i Ojca Jego:
- „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.” [J 13, 20]
- Zauważmy, że w powyższych słowach Jezus powiedział nam, że mamy przyjmować każdego kogo On pošle, a nie każdego kto sam o sobie mówi, że został posłany przez Jezusa. Innymi słowy, duchowe przyjmowanie fałszywych proroków i fałszywych nauczycieli nie powoduje przyjmowania do swego serca ani Jezusa ani Ojca naszego. Powyższe słowa Jezusa mówią tylko o ludziach prawdziwie posłanych przez Niego.
48. Nadmiar bogactwa należy rozdawać ludziom biednym i ubogim:
- „Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano.” [J 12, 1-6]
- „(...) Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego” [Mt 19, 23]
- „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.” [Łk 14, 33]
- „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!” [Mt 6, 24]
- „Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.” [Łk 6, 24]
- „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.” [Mt 6, 19-21]
- „Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodziął, i by nie ujawniła się hanieba na twą nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział.” [Ap 3, 17-18]
- Potwierdzenie tego, że pierwsi chrześcijanie przestrzegali tej nauki:
- „Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.” [Dz 2, 43-45]
49. Nauki Boga należy szerzyć na świat, nawoływać do przestrzegania ich i samemu je także wypełniać:
- „Każdą łatorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.” [J 15, 2]
- „Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna łatorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie.” [J 15, 6]
- „Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głosź królestwo Boże!” [Łk 9, 60], [Mt 8, 22]
- „Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.” [Mt 5, 14-16]
- Nie każdy jednak człowiek zasługuje na to, by słyszeć Słowo Boga lub otrzymywać łaski:
- „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnię, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samych].” [Mt 7, 6]
50. Należy wystrzegać się nauk fałszywych proroków i fałszywych nauczycieli:
- „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznać ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. A więc: poznacie ich po ich owocach.” [Mt 7, 15-20]
- „Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta.” [Łk 6, 43-45]

„Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami.” [Ap 2, 2]



„Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.” [Ap 2, 9-10]

„Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów.” [Ap 2, 14-15]



„ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali pustkę i spożywali ofiary składane bożkom. Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.” [Ap 2, 20-24]



„Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem.” [Ap 3, 9]

51. Wypełniać nauki Boga, nie wystawiać Go na próbę, tylko Jemu służyć, zbierać duchowy plon wydany przez innych ludzi do duchowego spichlerza, by dzięki temu ci ludzie otrzymali życie wieczne po śmierci swego ciała:

„Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.” [Mt 4, 4]

„Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.” [Mt 4, 7]

„(...) Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.” [Mt 4, 10]

„Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewa, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy ich trud weszliście.” [J 4, 35-38]

Nauki Boga mówiące o tym jak żyć by osiągnąć życie wieczne są też zawarte w Starym Testamencie, głównie w Księdze Psalmów i w Księdze Przysłów gdy omawiany jest człowiek sprawiedliwy (prawy) w oczach Boga (strona 34) oraz głupiec lub bezbożnik. Zachęcam do przeczytania tych ksiąg, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te nauki i odniesieniu ich do siebie, w celu samooceny, na ile w oczach Boga jest się sprawiedliwym, a na ile głupim. Proszę zauważyć, że człowiek głupi w ujęciu tych ksiąg i ogólniej w ujęciu Biblii, to nie imbecyl czy debil, lecz ten kto lubi grzech, czyni go, i nie robi nic by go z siebie wyeliminować. W ujęciu Biblii, taki człowiek jest głupi — na Sądzie, gdy stanie przed Bogiem powie sobie: „Ale ja byłem głupi gdy żyłem na Ziemi. Wiedziałem, że to co robię jest złe i Bogu niemiłe, a mimo to robiłem to i nawet nie próbowałem tego zwalczyć. Ale ja byłem głupi. Gdybym wtedy (...)”. W Nowym Testamencie, głupota w rozumieniu powyżej przedstawionym, jest wprost nazwana grzechem [Mk 7, 21-23].

Oprócz opisu kto jest głupi, bezbożny, sprawiedliwy (prawy), mamy też w Biblii opisy kto jest mądry w rozumieniu Boga. Mądry jest bowiem nie ten kto ma mądrość ziemską np. w zakresie astronomii, fizyki kwantowej, chemii itp. lecz ten kto wie co czynić, by po śmierci ciała osiągnąć życie wieczne z Bogiem:

„Potem rzekł do człowieka: „Mądrością jest bojaźń Boża, a unikanie zła rozumem.” [Hi 28, 28; Biblia Poznańska], [Prz 15, 33]

„Początkiem mądrości jest bojaźń Boża, roztropnie postępują ci, którzy jej strzegą. Chwała Jego trwa na wieki.” [Ps 110, 10], [Prz 1, 7], [Prz 9, 10]

„Usta moje głosić będą mądrość, a roztropność rozważać będzie serce moje.” [Ps 49, 4; Biblia Poznańska]

„Mądrością człowieka rozumnego jest poznać swa droge, szaleństwo głupich wiedzie na bezdroża.” [Prz 14, 8; Biblia Poznańska]

„Twoje przykazania dały mi mądrość, dlatego nienawidzę wszelkiej drogi kłamliwej.” [Ps 119, 104; Biblia Poznańska]

„Naucz nas tak liczyć nasze dni, abyśmy zdobyli mądrość serca.” [Ps 90, 12; Biblia Poznańska]

„Nie uważaj się za madrego we własnych oczach, miej bojaźń Jahwe i unikaj zła.” [Prz 3, 7; Biblia Poznańska]

„Daj [pouczenie] madremu, a stanie się jeszcze mądrzejszy, poucz sprawiedliwego, a pomnoży umiejętność.” [Prz 9, 9; Biblia Poznańska]

„Madrzy ukrywają swoją wiedzę, ale usta głupiego grożą niebezpieczeństwem.” [Prz 10, 14; Biblia Poznańska], [Prz 10, 19]

„Głupiemu własna jego droga wydaje się słuszna, ale ten, który słucha rad, jest mądry.” [Prz 12, 15; Biblia Poznańska]

„Syn mądry miłuje karność, szyderca nie słucha żadnego upomnienia.” [Prz 13, 1; Biblia Poznańska], [Prz 13, 10], [Prz 15, 5], [Prz 15, 31-32], [Prz 19, 20]

„Mądry boi się i unika zła, lecz głupiec łatwo się unosi i czuje się pewny.” [Prz 14, 16; Biblia Poznańska]

„Mądrość człowieka czyni go cierpliwym, a chwałą jego zapominanie zniewag.” [Prz 19, 11; Biblia Poznańska]

„Kto ufa własnemu rozumowi, jest głupcem; lecz kto według mądrości postępuje, zbawiony będzie.” [Prz 28, 26; Biblia Poznańska]

„Podając się za mądrych, stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogich zwierząt i płazów.” [Rz 1, 22-23]

„Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych.” [Rz 12, 16]

„Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość.” [1 Kor 3, 18]

„Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma.” [Jk 1, 5]

„(...) nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłud. Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.” [Jk 3, 14-18]

52. Jezus jest Zmartwychwstaniem:

↑ „Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.” [J 11, 25]

53. Jezus ma władzę nad śmiercią i piekłem:

„(...) Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 17-18]

54. Jezus jest Pocieszycielem (niezależnie od tego, że Duch Święty także nim jest):

😊 „Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.” [J 14, 18]

😊 „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.” [J 14, 27]

„(...) Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” [Ap 1, 17-18]

„Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze.” [J 15, 26-27. 16, 1]

„To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.” [J 16, 33]

↑ „(...) Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga.” [Ap 2, 7]

↑ „(...) Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody.” [Ap 2, 11]

↑ „(...) Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje.” [Ap 2, 17]

↑ „(...) A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami” [Ap 2, 26]

↑ „Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.” [Ap 3, 5]

↑ „Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.” [Ap 3, 11-12]

↑ „Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.” [Ap 3, 21]

55. Jezus doświadcza ludzi których kocha:

„Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!” [Ap 3, 19]

56. Do Jezusa przychodzi się dzięki woli Ojca, a do Ojca przychodzi się dzięki Jezusowi:

„Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.” [J 6, 44-45]

„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.” [J 14, 6]

57. Kto poznał duchowo Jezusa, ten poznał też i Ojca:

„Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła!” [J 14, 6-11]

58. Nikt przed Jezusem nie wstąpił do Nieba:

„I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.” [J 3, 13]

Powstaje pytanie, gdzie więc trafił Henoch i Elias? Do Królestwa Bożego przygotowanego nam przed założeniem świata? [Mt 25, 34]

59. Nauki wygłoszone przez Jezusa są naukami Ojca:

„(...) A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.” [J 14, 24]

„Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.” [J 8, 38]

„Żydz dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości.” [J 7, 15-18]

„Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca.” [J 8, 19]

„Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JE-STEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.” [J 8, 26-29]

„Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.” [J 12, 44-50]

„Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” [J 14, 31]

60. Twarzy Ojca żaden człowiek nie widział:

„Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.” [J 6, 46]

„Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.” [J 1, 18]

„Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza” [J 5, 37]

O tym, że w powyższych słowach chodzi o twarz Ojca, przekonujemy się z fragmentów: [Wj 33, 18-23] gdy Bóg kładzie rękę na ramieniu Mojżesza i zza jego pleców przechodzi do przodu, ukazując się w ten sposób Mojżeszowi, ale bez pokazywania mu swojej Twarzy, oraz z fragmentu, w którym Hiob mówi do Boga:

„Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko” [Hi 42, 5]

Byli więc ludzie co widzieli Boga. Mimo to, Jego Twarzy nie mogli ujrzeć, bo by umarli [Wj 33, 20]. Przypomnijmy sobie też, że Adam i Ewa po zgrzeszeniu, usłyszeli kroki Boga w ogrodzie Eden:

„Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.” [Rdz 3, 8]

Nim to się stało, przypuszczalnie Jego Twarz oglądali, a po zgrzeszeniu zapewne już nie mogli tego dostąpić [Wj 33, 20].

61. Jezus o Ojcu:

„A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdziwym jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.” [J 7, 28-29]

„(...) Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.” [J 14, 28]

„Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.” [J 16, 15]

„Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.” [J 16, 32]

„Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. (...) Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.” [J 17, 7-10]

„Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.” [J 17, 11]

62. Niebiańskie pochodzenie Jezusa:

„A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdziwym jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.” [J 7, 28-29]

„W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. A jeśliby nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. (...) Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca.” [J 8, 14-19]

„A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.” [J 8, 23]

„Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję.” [J 8, 54-55]

„Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd on pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.” [J 7, 25-27]

„My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi.” [J 9, 29]

„W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wysłuchał Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?” [J 16, 26-31]

„Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.” [J 17, 8]

„Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.” [J 17, 18]

„Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.” [J 18, 36]

„Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział.” [J 20, 17-18]

63. Jezus jako światłość świata:

„A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.” [J 8, 12]

„Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła.” [J 11, 9-10]

„Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.” [J 12, 35-36]

„Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich,

ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.” [J 12, 44-50]

64. Jezus o Żydach:

„W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszana u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byłście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.” [J 8, 39-47]

„Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza.” [J 8, 48-50]

„A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomymi? Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomymi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.” [J 9, 39-41]

„Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu.” [J 15, 22-25]

„Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie” [J 16, 7-9]

„Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi.” [J 17, 9]

65. Jezus o powodach dla których Jego uczniowie borykają się z nienawiścią do nich:

„Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.” [J 15, 18-22]

Nauki i czyny Jezusa ukazujące siebie jako Boga omówiłem w temacie „Jezus jest Bogiem” (strona 3). Pozostałe nauki Jezusa zostaną omówione w odrębnych artykułach. Będą one dotyczyć zagadnień: Bóg Ojciec, Duch Święty, Zmartwychwstanie po śmierci krzyżowej, zmartwychwstanie ciała przy końcu świata, zbawienie, potępienie, szatan, chwała, grzech, Niebo, piekło, dzieci Boże itd.

Przypowieści

Przypowieść to opowiadanie wypowiedziane przez Jezusa, które nie musi być wydarzeniem historycznym. Zadaniem przypowieści jest w sposób krótki przekazać wiele „zaszyfrowanych” nauk prowadzących do Boga. Przypowieść nie jest bajką zakończoną morałem. Ma wiele ukrytych przesłań, które warto odnaleźć by dobrze zrozumieć co prowadzi nas do Boga i jak dokładnie wygląda świat stworzony przez Boga — także ten, do którego trafimy po śmierci ciała materialnego.

Ukryte przesłania w przypowieściach powodują, że do nich się co jakiś czas wraca, niejednokrotnie odnajdując nowe przesłanie, którego wcześniej się nie dostrzegło. Dzięki temu Słowo Boże jest wciąż żywe i przyciąga nas do ponownego zajrzenia do niego.

Nie wiadomo ile dokładnie przypowieści opowiedział Jezus. Nie wszystkie bowiem spisano. Tych które znalazły się w Biblii jest ponad 30. Teraz wymienię je wszystkie, ale omówię je w oddzielnych artykułach:

- | | | |
|--|------------------------|--------------------------------|
| 1. O starej łacie i młodym winie wlanym do starych bukłaków | | [Łk 5, 36-39], |
| 2. O obłudnikach co nie widzą belki w swoim oku | [Mt 7, 3-5] | [Łk 6, 39-42], |
| 3. O dobrym i złym człowieku | | [Łk 6, 43-45], |
| 4. O człowieku budującym dom na skale, czyli na Chrystusie | | [Łk 6, 46-49], |
| 5. O siewcy / O wytrwałości w wierze | [Mt 13, 1-9, 18-23], | [Mk 4, 3-25], [Łk 8, 4-18], |
| 6. O miłosiernym Samarytaninie / O tym kto jest bliźnim | | [Łk 10, 30-37], |
| 7. O zabieganiu o Królestwo Boże a nie o dobra doczesne | | [Łk 12, 15-31], |
| 8. O niespodziewanym przyjściu Jezusa przy końcu świata | | [Łk 12, 32-48], |
| 9. O nadziei na nawrócenie się grzeszników / O pielęgnowaniu figowca | | [Łk 13, 5-9], |
| 10. O Królestwie Bożym podobnym do siewcy | [Mt 13, 24-30, 36-43], | |
| 11. O Królestwie Bożym podobnym do nasienia wrzuconego w ziemię | | [Mk 4, 26-29], |
| 12. O Królestwie Bożym podobnym do ziarenka gorczycy | [Mt 13, 31-32], | [Mk 4, 30-32], [Łk 13, 18-19], |
| 13. O Królestwie Bożym podobnym do zaczynu | [Mt 13, 33], | [Łk 13, 20-21], |
| 14. O Królestwie Bożym podobnym do skarbu ukrytego w roli | [Mt 13, 44], | |
| 15. O Królestwie Bożym podobnym do kupca poszukującego pereł | [Mt 13, 45-46], | |
| 16. O Królestwie Bożym podobnym do sieci zarzuconej w morze | [Mt 13, 47-50], | |

17. O potępieniu osób dopuszczających się niesprawiedliwości [Łk 13, 23-30],
18. O tym co czyni człowieka nieczystym [Mt 15, 10-11], [Mk 7, 14-23],
Tylko z fragmentu który zanotował Marek Ewangelista widać, że jest to przypowieść.
19. O roślinie której nie sadił Ojciec / O ludziach nie narodzonych z Ducha [Mt 15, 12-20],
20. O wywyższaniu się [Łk 14, 7-11],
21. O tym kto dostanie się do Królestwa Bożego [Łk 14, 12-24. 33-35],
22. O zagubionej owcy / O opiece Jezusa nad każdym grzesznikiem przychodzącym do Niego [Łk 15, 1-7; 19,10],
23. O zagubionej drachmie / O radości z nawracania się grzesznika [Łk 15, 8-10],
24. O miłosiernym Ojcu / O synu marnotrawnym [Łk 15, 11-32],
25. O bogaczu i Łazarzu / O życiu pośmiertnym [Łk 16, 19-31],
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20nauki%20Jezusa%20-%20przypowieść%20o%20bogaczu%20i%20Łazarzu%20-%20życie%20po%20śmierci%20ciała.pdf>
26. O potrzebie ciągłego zanoszenia prośb w modlitwie / O sędzi i natrętnej wdowie [Łk 18, 1-8],
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20nauki%20Jezusa%20-%20przypowieść%20o%20niesprawiedliwym%20sędzi%20i%20natrętnej%20wdowie.pdf>
27. O faryzeuszu i celniku / O potrzebie szczerego żałowania za swoje grzechy [Łk 18, 9-14],
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20nauki%20Jezusa%20-%20przypowieść%20o%20faryzeuszu%20i%20celniku.pdf>
28. O tym kto nie wejdzie do Królestwa Bożego / O minach / O nie wybieraniu Jezusa na swego Władcę [Łk 19, 10-27],
29. O robotnikach w winnicy / O postępach Żydów wobec wybrańców Boga [Mt 20, 1-16], [Mk 12, 1-13], [Łk 20, 9-19],
30. O zabraniu Królestwa Bożego faryzeuszom i uczonym w Piśmie [Mt 21, 33-45],
31. O Królestwie Bożym podobnym do króla wyprawiającego ucztę [Mt 22, 1-14],
32. O Królestwie Bożym podobnym do 10 panien roztropnych [Mt 25, 1-13],
33. O Królestwie Bożym podobnym do człowieka rozdającego talenty [Mt 25, 14-30],
34. O rychłym nadejściu Królestwa Bożego / O figowcu [Mt 24, 29-36], [Mk 13, 24-33], [Łk 21, 26-36],
35. O potrzebie czuwania na rychłe nadejście Królestwa Bożego [Mk 13, 34-37],
36. O tym, że Jezus jest Bramą swych owiec / O dobrym Pasterzu [J 10, 1-18. 26-30]
37. O trwaniu w Jezusie / O krzewie winnym [J 15, 1-6. 16]

Patrząc na powyższe przypowieści zauważmy, że 1/3 z nich naucza o Królestwie Bożym, czyli o potrzebie prowadzenia takiego życia, by po śmierci na stałe przebywać z Ojcem. Przypowieści więc, i to nie tylko te mówiące o Królestwie Bożym, mają nas naprowadzić na drogę do Ojca. Jezus nawet nie ukrywał tego. Wprost powiedział:

„Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznam wam o Ojcu.” [J 16, 22-25]

Pamiętajmy, że Drogą prowadzącą do Ojca jest Jezus. Także On jest Bramą tych ludzi, co Go słuchają i mają Go za swego władcę.

Pozostałe nauki Jezusa zostaną zamieszczone niebawem.

Prorocтва

Począwszy od swego chrztu w rzece Jordan, Jezus zaczął obchodzić różne regiony Izraela i między innymi, swym uczniom głosić to, co ma się w przyszłości wydarzyć, tym samym ukazując siebie jako proroka. Zobaczmy teraz co prorokował Jezus:

1. „Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?” [J 6, 61-62]
2. „Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.” [J 4, 20-24]
3. „Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.” [J 6, 70-71]
4. „Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. Na to rzekł Jezus: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu.” [J 12, 4-7]
5. „A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy.” [J 12, 23]
6. „Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.” [J 12, 31-32]
7. „Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Je-

den z was Mnie wyda. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów ten, którego Jezus miłował spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyń prędzej! Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział.” [J 13, 18-28]

8. „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.” [J 13, 33-38]
9. „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.” [J 14, 3]
10. „Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.” [J 14, 17-21]
11. „(...) idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.” [J 14, 28-30]
12. „Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.” [J 15, 26-27]
13. „Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.” [J 16, 2-4]
14. „Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecię, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. (...)” [J 16, 16-24]
15. „Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.” [J 16, 32-33]
16. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!” [J 21, 18-19]
17. „To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów ten, którego Jezus miłował spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyń prędzej! Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział.” [J 13, 21-28]
18. „Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdz za Mną! Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego?” [J 21, 20-23]
19. „Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkany, by wypróbować mieszkańców ziemi.” [Ap 3, 10]

c.d.n.

Czyny Jezusa

Jezus żyjąc na Ziemi dokonywał różnych czynów. Do najświnniejszych z nich należą tzw. cuda, ale je omówię nieco dalej.

Wypędzenie kupców z domu Ojca

Po objawieniu swej chwały na weselu w Kanie Galilejskiej, Jezus udał się do Kafarnaum gdzie pozostał kilka dni. Z Kafarnaum poszedł do Jerozolimy gdyż zbliżało się żydowskie święto o nazwie Pascha. W Jerozolimie wszedł do świątyni.

„W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.” [J 2, 14-22]

Choć z Biblii wiemy, że Bóg mieszka w Niebie, to Jezus świątynię ku czci Boga, nazwał „domem Ojca”.

Usunięcie się przed wywyższeniem na króla

„A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.” [J 6, 12-15]

Unikanie nauczania w regionach wrogo nastawionych do Niego

„Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić.” [J 7, 1]

Wpływanie na umysły osób wrogo nastawionych do Niego

„Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd on pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.” [J 7, 25-27]

„Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. (30) On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się. (31) Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat.” [Łk 4, 29-31]

Uchronienie kobiety cudzołożnej przed ukamienowaniem

„Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.” [J 8, 1-11]

Wystawianie niektórych ludzi na próbę

[Jezus] „(...) rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić.” [J 6, 5-6]

„A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj! A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.” [J 4, 16-19]

Obmycie nóg Apostołom — naśladowanie Jezusa

„Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.” [J 13, 1-17]

Do tych słów nawiązują słowa:

„Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.” [Mt 23, 11-12]

Przekazanie Ducha Świętego celem odpuszczania grzechów

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.” [J 20, 19-24]

Zmartwychwstanie w ciele materialnym

„A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój!” [J 20, 26-28]

Ustanowienie prymatu Piotra nad Kościołem Jezusa

„To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.” [J 21, 14-17]

Oprócz cudów które zostały już omówione wyżej, Jezus dokonywał także wiele innych czynów:

„Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.” [J 2, 23-25]

Powyższy fragment nie opisuje o jakich znakach Jezusa mowa, gdyż najwyraźniej nie miały one większego znaczenia dla rodzącego się chrześcijaństwa. Te zaś które zapisano, upamiętniono po to, by ludzie żyjący w przyszłości, także my współcześnie, wiedzieli jak wielkich rzeczy dokonywał Jezus i czego od ludzi oczekiwał. Zobaczmy więc o czym mowa.

Cuda Jezusa

Cud to jakieś zdarzenie nie mające naukowego wyjaśnienia zarówno w chwili jego zajścia jak i w każdym momencie przyszłości.

Pierwszym cudem jaki opisuje Biblia jest stworzenie świata. Do dzisiaj naukowcy mają jedynie teorie jego powstania, które co jakiś czas zmieniają. Do niedawna głosili, że świat powstał w wyniku wielkiego wybuchu, teraz zaś są zdania, że powstał cały z wody (Teoria Wielkiego Chłodu). Cały czas tylko teoretyzują i nie są w stanie tego ani wyjaśnić w sposób niepodważalny, ani sami stworzyć własnego świata na wzór tego w którym żyjemy.

Drugi cud opisany w Biblii znajduje się w Księdze Wyjścia. Bóg na górze Horeb przemienia laskę Mojżesza w węża:

„Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. Wtedy rozkazał: Rzuć ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węża. Mojżesz zaś uciekał przed nim.” [Wj 4, 2-3]

Trzeci cud ma miejsce chwilę później. Polega on na pokryciu ręki Mojżesza trądem:

„Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała.” [Wj 4, 6-7]

Kolejne cuda są czynione już bezpośrednio przed faraonem. Zaliczają się do nich zarówno cuda z laską jak i wszystkie nieszczęścia (plagi) jakie Bóg zesłał na Egipt:

„Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was.” [Wj 3, 20]

Do cudów zaliczyć trzeba także rozstąpienie się wód morza Czerwonego, wydobywanie wody ze skały i inne czyny jakich dokonał Bóg za pośrednictwem laski Mojżesza. Odrębnymi cudami są tzw. wskreszenia osób zmarłych:

„Elizeusz powiedział do kobiety, której syna wskrzesił: (...) Podczas gdy Gechazi opowiadał królowi, jak prorok wskrzesił zmarłego, właśnie nadeszła kobieta, której syna wskrzesił, (...). Wtedy Gechazi powiedział: Panie mój, królu, oto kobieta i oto jej syn, którego wskrzesił Elizeusz.” [2 Krl 8, 1-5]

Wszystkich cudów które się wydarzyły przed narodzeniem się Jezusa z Maryi omawiać tu nie będę. Istotą tego podtematu są bowiem cuda dokonane przez Jezusa.

Jezus przez 30 lat swego życia żył jak zwykły człowiek. Jego dzieciństwo jest w Biblii opisane bardzo wrywkowo, a okres między 12-stym a 30-stym rokiem życia jest całkowicie przemilczany. Gdy poznamy Jezusa jako człowieka dorosłego, ma On już ok. 30 lat. Przyjmuje chrzest w rzece Jordan i chwilę później Ducha Świętego. W [Dz 10, 38] mamy napisane, że został obdarzony „Duchem Świętym i mocą”, ale nie jest sprecyzowane, czy obdarzenie Go mocą nastąpiło podczas chrztu, czy w innym momencie Jego ziemskiego życia. Wiadomo jest jednak, że pierwszego cudu Jezus dokonał już po swoim chrzcie w Jordanie, na weselu w Kanie Galilejskiej, przemieniając wodę w wino objawiając tym samym swoją chwałę, czyli to, że jest Bogiem. Do tej pory przebywał wśród ludzi jako zwykły człowiek (nie zdradzał swojej postawy, że jest Bogiem).

Poniżej wymienię wszystkie cuda Jezusa opisane w Biblii i omówię je w oddzielnych artykułach.

Jezus za swego życia na Ziemi uczynił wiele cudów. Niewątpliwie do największego z nich zalicza się przemiana ziemskiego chleba w swe duchowe Ciało. Tekst który opisuje ten cud, nie używa słowa „cud”. To zaś oznacza, że czytelnik często nie zauważa tego, że owa przemiana to też cud. Brak słowa „cud” w opisie tego cudu sprawia, że niektórzy ludzie uważają, że żadnej przemiany chleba w duchowe Ciało nie było, a słowa które wypowiedział Jezus oznaczają jedynie symboliczną przemianę, a nie dosłowną. W artykule o Eucharystii wykazałem jednak, że ta przemiana była dosłowna, a nie symboliczna.

Spośród wszystkich cudów jakie dokonał Jezus, ten ostatni był największy. Jeśli zaś chodzi o inne ważne cuda, to niewątpliwie trzeba do nich zaliczyć także pierwszy cud jakiego dokonał tj. przemianę wody w wino. To właśnie wtedy objawił swą chwałę, czyli dał ludziom do zrozumienia, że jest Bogiem.

Zatem na listę największych cudów Jezusa, wpisujemy tylko cud ostatni i pierwszy:

1. Przemiana ziemskiego chleba w swe Ciało (duchowe) [Mt 26, 19-29], [Mk 14, 16-25], [Łk 22, 13-22], [1 Kor 11, 20-30]

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Eucharystia.pdf>

2. Przemiana wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej celem objawienia swej chwały [J 2, 1-11]

Uzdrowienia

Jezus czynił uzdrowienia gdy tylko uznał to za stosowne. Nie szastał nimi „na prawo i lewo”. Choć często otaczały Go tłumy, uzdrawiał tylko niewielu. Gdy dokładniej zapoznamy się z Jego uzdrowieniami, zauważmy, że czynił je głównie wtedy, gdy ktoś okazał silną wiarę w Niego. Dopiero wtedy uzdrawiał. Nie ma tu jednak znaczenia, czy ów silną wiarę okazała osoba potrzebująca uzdrowienia, czy ktoś emocjonalnie związany z tą osobą. Spośród uzdrowień których On dokonał, wyłamyują się uzdrowienia dokonane w szabat. W tych dniach Jezus uzdrawiał wybrane przez siebie osoby, nawet wtedy, gdy nikt Go o to nie prosił. Czynił to wyłącznie ze swego miłosierdzia nad taką osobą. Wystarczyło, że przechodził obok kogoś kto takiej pomocy potrzebował i od razu czynił wobec niej miłosierdzie. Tym samym pokazał nam nie tylko swoje możliwości, ale także co my mamy czynić w naszym codziennym życiu. Pokazał nam postawę godną naśladowania. Czynimy więc miłosierdzie wobec osób nawet nam obcych.

Wykaz uzdrowień Jezusa opisanych w Biblii:

- | | |
|---|---|
| 1. Uzdrawienie syna urzędnika królewskiego za wiarę tego urzędnika w możliwości Jezusa | [J 4, 46-54] |
| 2. Uzdrawienie w szabat człowieka sparaliżowanego przy sadzawce Betesda celem ukazania miłosierdzia osobie wzgardzonej przez tłum | [J 5, 2-15] |
| 3. Uzdrawienie niewidomego celem objawienia Boskości Jezusa | [J 9, 1-41] |
| 4. Uzdrawienie w szabat niesprawnej fizycznie kobiety celem ukazania swego miłosierdzia | [Łk 13, 10-17] |
| 5. Uzdrawienie sługi setnika z paraliżu, za wiarę setnika w Jezusa | [Mt 8, 5-13], [Łk 7, 1-10] |
| 6. Uzdrawienie teściowej Piotra Apostoła i innych chorych z tytułu wiary Piotra | [Mt 8, 14-16], [Mk 1, 29-34], [Łk 4, 38-41] |
| 7. Uzdrawienie trędowatego za silną wiarę w niego okazaną padnięciem do stóp | [Mt 8, 1-4], [Mk 1, 40-42], [Łk 5, 12-13] |
| 8. Uzdrawienie człowieka sparaliżowanego za wiarę osób co spuścili go na noszach | [Mt 9, 1-8], [Mk 2, 1-12], [Łk 5, 17-26] |
| 9. Uzdrawienie kobiety za okazanie silnej wiary w Niego poprzez dotyk | [Mt 9, 20-22], [Mk 5, 25-34], [Łk 8, 43-48] |
| 10. Uzdrawienie głuchoniemego za wiarę osób które go przyprowadziły | [Mk 7, 32-37] |
| 11. Uzdrawienie człowieka niewidomego za wiarę osób które go przyprowadziły | [Mk 8, 22-26] |
| 12. Uzdrawienie 10-ciu trędowatych za ich silną wiarę w Niego | [Łk 17, 11-19] |

<http://biblija.strefa.pl/Biblia%20-%20cuda%20Jezusa%20-%2010%20trędowatych.pdf>

- | | | | | |
|---|-------------|-------------|----------------|------------|
| 13. Uzdrawienie sługi najwyższego kapłana któremu Piotr Apostoł odciął prawe ucho | [Mt 26, 51] | [Mk 14, 47] | [Łk 22, 49-51] | [J 18, 10] |
|---|-------------|-------------|----------------|------------|

Podsumowanie uzdrowień dokonywanych przez Jezusa wykonam słowami:

„Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali.” [J 6, 1-2]

„I przyszedł do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.” [Mt 15, 30-31]

Wypędzenia złych duchów

W Biblii niektóre opętania są powiązane ściśle z chorobami. Nie oznacza to, że każdy człowiek chory na coś jest opętany. Kolejność słów jest ważna. Możemy to zilustrować przykładem „Kto jest kobietą, jest także człowiekiem”. Jeśli zmienimy kolejność słów, otrzymamy zdanie fałszywe: „Kto jest człowiekiem, jest także kobietą”. Tu jest podobnie. Prawdziwe zdanie brzmi: „Kto jest opętany, miewa choroby z tego powodu”, fałszywe zaś: „Kto jest chory na coś, ma w sobie złego ducha”.

Jezus wypędzając złe duchy z ciał ludzi, automatycznie powodował, że oni zdrowieli. To zaś oznacza, że niektóre wyrzucenia złych duchów, można także podciągnąć pod uzdrowienia ciała.

Zobaczmy wszystkie wypędzenia złych duchów dokonane przez Jezusa które są opisane w Biblii:

- | | | |
|--|-----------------|------------------------------|
| 1. Wyrzucenie złego ducha z opętanego w synagodze w Kafarnaum | [Mk 1, 21-28], | [Łk 4, 31-37] |
| 2. Wyrzucanie złych duchów z osób opętanych (ogólnie) | [Mt 8, 16], | [Mk 1, 34], [Łk 4, 41] |
| 3. Wyrzucanie złych duchów podczas pobytu w Galilei | | [Mk 1, 39] |
| 4. Wyrzucenie legionu złych duchów z człowieka | [Mt 8, 28-34], | [Mk 5, 1-20], [Łk 8, 26-39] |
| 5. Wyrzucenie złego ducha z córki poganki za silną wiarę jej matki w Jego możliwości | [Mt 15, 22-28], | [Mk 7, 25-30] |
| 6. Wyrzucenie złego ducha z epileptyka przyczyną zniknięcia epilepsji | [Mt 17, 14-21], | [Mk 9, 14-29], [Łk 9, 37-42] |
| 7. Wyrzucenie złego ducha z człowieka głuchoniemego przyczyną przywrócenia zmysłów | [Mt 12, 22], | [Łk 11, 14] |

Pisząc o wypędzeniach złych duchów nie zapominajmy, że nie tylko Jezus ich wypędzał. Czynili to także Apostołowie oraz przypadkowi ludzie:

„Wtedy rzekł do Niego Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz złe mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.” [Mk 9, 38-40]

„Ale i niektórzy wędrowni egzorcysty żydowscy spróbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili. Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego. Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni? I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu.” [Dz 19, 13-16]

Jeśli zaś chodzi o wypędzenia czynione przez Jezusa, to On sam tak o nich się wypowiedział:

„Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.” [Mt 12, 24-28]

Wskrzeszenia

Wskrzeszenie to przywrócenie do życia ciała materialnego osoby zmarłej. Wskrzeszeń osób zmarłych dokonuje Ojciec:

„Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.” [J 5, 21]

Z przypowieści o bogaczu i łazarzu, wiemy, że wskrzesić można tylko tę osobę zmarłą, której duch trafił na tzw. „łono Abrahama”.

Jak już pisałem wcześniej w tym artykule, wskrzeszenia osób zmarłych były dokonywane także w przed narodzeniem się Jezusa z Maryi:

„Elizeusz powiedział do kobiety, której syna wskrzesił: (...) Podczas gdy Gechazi opowiadał królowi, jak prorok wskrzesił zmarłego, właśnie nadeszła kobieta, której syna wskrzesił, (...). Wtedy Gechazi powiedział: Panie mój, królu, oto kobieta i oto jej syn, którego wskrzesił Elizeusz.” [2 Krl 8, 1-5]

Nowy Testament także o tym wspomina, ale tylko jeden raz. Czyny to w słowach:

„I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach (...) Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. (...)” [Hbr 11, 32-35]

Gdy więc mowa o wskrzeszeniach w Nowym Testamencie, to z reguły dotyczą one Jezusa:

- | | |
|---|---|
| 1. Wskrzeszenie Łazarza (brata Marty) | [J 11, 1-46], |
| 2. Wskrzeszenie syna wdowy | [Łk 7, 11-16], |
| 3. Wskrzeszenie córki Jaira (zwierzchnika synagogi) | [Mt 9, 18-19. 23-26], [Mk 5, 22-24. 35-43], [Łk 8, 41-42. 49-56], |

Pozostałe cuda

- | | |
|---|--|
| 1. Pierwszy nadzwyczajny połów ryb | [Łk 5, 4-9], |
| 2. Uciszenie burzy | [Mt 8, 23-27], [Mk 4, 35-41], [Łk 8, 22-25], |
| 3. Rozmnożenie 5 chlebów i 2-ch ryb w celu nakarmienia min. 5000 ludzi | [Mt 14, 15-21], [Mk 6, 35-44], [Łk 9, 12-17], [J 6, 5-14], |
| 4. Chodzenie po wodzie na jeziorze i uciszenie wiatru | [Mt 14, 22-33], [Mk 6, 45-52], [J 6, 16-21], |
| 5. Rozmnożenie 7 chlebów i kilku ryb w celu nakarmienia min. 4000 ludzi | [Mt 15, 32-38], [Mk 8, 1-9] |
| 6. Przeklęcie drzewa figowego | [Mt 28, 2-20], [Mk 16, 1-20], [Łk 24, 1-48], [J 20, 1-31], |
| 7. Drugi cudowny połów ryb | [J 21, 1-14. 24] |

Znaki czy cuda?

Na początek zauważmy, napiszę coś, co pozornie nie będzie związane z Biblią. By dobrze zilustrować o czym będziemy mówić, posłużę się najpierw przykładowym zdaniem:

„Kobiety i ludzie byli tam obecni.”

Po co tak mówić, skoro kobiety zaliczają się do ludzi? Poprawna konstrukcja powyższego zdania powinna brzmieć: „Ludzie byli tam obecni”. Spójrzmy na inny przykład:

„W zeszłym roku dokarmiono jelenie i zwierzęta.”

Po co tak mówić, skoro jelenie zaliczają się do zwierząt? Poprawna konstrukcja powyższego zdania powinna brzmieć: „W zeszłym roku dokarmiono zwierzęta”. Gdy więc wymieniamy 2 rzeczy, to robimy to tylko wtedy, gdy jedna rzecz nie daje się podciągnąć pod drugą np.:

„W zeszłym roku dokarmiono jelenie i ryby.”

Teraz spójrzmy do Biblii i zauważmy, że obok siebie mamy wymienione i znaki i cuda, co sugeruje nam, że znak nie jest cudem:

„Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie.” [J 4, 48]

Gdyby znak był cudem, to powyższe zdanie brzmiałoby:

„Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie cudów, nie uwierzycie.”

a tak nie brzmi. Zatem w rozumieniu Biblii znak nie jest cudem. Powstaje więc pytanie, czym jest znak, a czym cud? Jaka jest między nimi różnica? By spróbować na te pytania odpowiedzieć, najpierw zobaczymy co Biblia nazywa znakami.

Pierwszym znakiem jaki uczynił Jezus jest przemiana wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej:

„Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.” [J 2, 11]

Drugim znakiem, który nie został nazwany cudem, jest uzdrowienie syna urzędnika królewskiego [J 4, 46-54]. Inne znaki to rozmnożenie 5-ciu chlebów i dwóch ryb [J 6, 9-14] oraz wskrzeszenie Łazarza [J 12, 17-18]. Jeśli wskrzeszanie zmarłych jest znakiem, rozmnażanie pokarmów czy dokonywanie przemian czegoś w coś jest także znakiem, to w takim bądź razie co jest cudem? Biblia wyraźnie tego nie rozgranicza. Możemy jednak zauważyć, że Biblia używa określenia „znak” na określenie cudu dokonanego w obecności dużej liczby osób. Na weselu w Kanie Galilejskiej niewątpliwie mogło być dużo osób, podczas rozmnożenia chlebów i ryb na pewno było kilka tysięcy osób, a przy wskrzeszeniu Łazarza również były tam tłumy ludzi:

„Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych.” [J 12, 9]

Teraz już widzimy wyraźnie, że słowem „znak” Biblia nazywa cud dokonany w obecności tłumu ludzi. Dobrze to widać także z fragmentu:

„Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali.” [J 6, 2]

Tak jak każda kobieta jest człowiekiem, czy każdy jeleń jest zwierzęciem, tak każdy znak jest cudem, ale ze względu na jego szczególną rolę w społeczeństwie (był dokonywany w obliczu tłumu), został wyróżniony spośród cudów. Gdy więc w Biblii będziemy czytać, że coś jest znakiem dokonanym przez Jezusa, to od razu będziemy się domyślać, że to coś zostało dokonane przy tłumie ludzi, a nie w odosobnieniu.

Miejsc w Biblii które wskazują wyraźnie na rozróżnienie znaków i cudów jest dużo więcej. Oto przykładowe z nich:

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.” [Mt 24, 24]

„Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie” [Dz 2, 22]

[Dz 2, 43], [Dz 4, 30], [Dz 5, 12], [Dz 6, 8], [Dz 7, 36], [Dz 8, 13], [Dz 14, 13], [Dz 15, 12], [Rz 15, 18-19], [2 Kor 12, 12], [2 Tes 2, 9], [Hbr 2, 4].

Spisane znaki i cuda Jezusa

Jan Ewangelista wspomina, że nie spisał wszystkiego czego dokonał Jezus za życia na Ziemi:

„I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.” [J 20, 30-31]

„Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.” [J 21, 25]

Nawet gdyby Jan tego nie napisał wprost, moglibyśmy się tego domyślać np. po słowach Łukasza:

„W tym właśnie czasie [Jezus] wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie.” [Łk 7, 18-23]

Tak więc, choć Biblia nie zawiera opisu wszystkich znaków i cudów dokonanych przez Jezusa, to te które spisano są wystarczające od tego by wiedzieć co On robił za życia na Ziemi, co głosił i jak żyć byśmy osiągnęli Królestwo Niebieskie.

Zmartwychwstanie Jezusa

Zmartwychwstanie Jezusa też jest cudem. Nie wymieniałem go jednak w spisie cudów Jezusa, gdyż tego wskrzeszenia dokonał Ojciec:

„A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.” [Rz 8, 11]

Parafrazując powyższy cytat, otrzymujemy brzmienie:

„A jeżeli mieszka w was Duch Ojca, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ojciec, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.”

„Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie.” [Dz 5, 30]

„Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych” [Ga 1, 1]

Autor: Xdm
kwiecień 2014

e-mail: 55Xdm55+Biblia@gmail.com

c.d.n.